Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 258 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 6 czerwca 1935 Rok 30

Poznań, 5 czerwca.

Zmierzch swastyki nad Gdańskiem?

Po czterotygodniowem, wyjątkowo więc długiem milczeniu zabrał głos w prasie gdańskiej „Gauleiter" Forster. Zdaniem p. Forstera nadeszły dla Gdańska ciężkie czasy („Notzeiten"). Wszystkiemu oczywiście winien wyłącznie traktat wersalski. Jedną tylko nowość znajdujemy w wywodach p. Forstera: partje, które szkodzą całości hitlerowskiej w Gdańsku, niech pamiętają, że nadejdzie dzień rozrachunku z niemi. „Ze swej strony — powiada p. Forster — przy rozrachunku nie pominiemy żadnego z tych, którzy grzeszą przeciwko wielkiej większości niemieckiej w Gdańsku". „Gauleiter" więc grozi. Czyżby sam zauważył, że partja jego w Gdańsku traci popularność i wpływy? Niewątpliwie tylko obawy o topnienie szeregów hitlerowskich skłoniły p. Forstera do odezwania się.

Rzeczywiście też dzisiejszych nastrojów, panujących w Gdańsku, nie można już porównywać z temi, jakie były jeszcze przed dwoma miesiącami. Mało widzimy na ulicach mundurów, jeszcze mniej flag ze swastykami. Daremnie szukać można Gdańszczanina, któryby powtórzył za p. Greiserem, że dewaluacja guldena jest „zwycięstwem", bo ukróciła działalność „zdradzieckich czynników". A już zupełnie nie wywołał u nikogo zachwytu wielki „Erfolg" (powodzenie), z jakiem według „Vorpostenu" powrócił burmistrz gdański z Genewy.

Dla dalszego ułożenia się wewnętrznych stosunków w wolnem mieście duże niewątpliwie znaczenie mieć będzie to wszystko, co powiedziano nad Lemanem w odniesieniu do Gdańska. Chociaż w Genewie nie załatwiono jeszcze skarg opozycji antyhitlerowskiej, to jednak rozstrzygnięto najważniejszą sprawę: wskazano na uprawnienia, z jakich może korzystać Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku. Senat przegrał spór na całej linji. Hitlerowcy chcieli, aby komisarz był tylko rozjemcą w spornych sprawach z Polską, kategorycznie odmawiając mu wszelkich kompetencyj, któreby pozwalały mu występować w roli gubernatora, orzekającego w sprawach wewnętrznych. Takie uprawnienia, jak głośno przy każdej sposobności wołali przywódcy hitlerowscy, sprzeciwiałyby się suwerenności Gdańska, którą rzekomo uznała najbardziej pod tym względem zainteresowana Polska.

Nie powrócił jednak p. Greiser jako gdański suweren, lecz usłyszał i przyjął w Genewie do wiadomości uwagę, że Wysoki Komisarz jest strażnikiem konstytucji gdańskiej i dalej, że ci obywatele gdańscy, którzy idą ze skargami do komisarjatu, nie są wcale „zdrajcami kraju", jak to ich sam p. prezydent nazywał. Już nawet wyraził p. Greiser gotowość cofnięcia zarządzeń, realizujących dążenia narodowo - socjalistyczne, jeśli zostaną one uznane za niezgodne z konstytucją. Cofnięta została w Gdańsku cenzura prewencyjna. Anulowanie innych rozporządzeń, jakie wydał senat hitlerowski, jest tylko kwestją czasu. Wysoki Komisarz już się wypowiedział w przedmiocie skarg, złożonych przez opozycję. Wystarczy, jeśli będzie uwzględniona część skarg opozycji, a już funkcja, jaką w tych sprawach spełnia Wysoki Komisarz p. Lester, — będzie rolą gubernatora. Wątpliwe jest, aby hitlerowcy po zmuszeniu ich do likwidacji urządzeń, niezgodnych z konstytucją, usiłowali je wprowadzić ponownie.

Normalnie więc Gdańsk powinien teraz kroczyć ku „odhitleryzowaniu". Taką sytuację, należy to podkreślić, stworzyła opozycja antyhitlerowska. Jest to obrót rzeczy, który napewno nie zachwyca narodowych socjalistów, nie przyda się on też ich propagandzie. Nie będziemy na podstawie tego, co spotyka hitlerowców w Gdańsku, stawiali jakiejś prognozy ogólnej w odniesieniu do całego ruchu narodowo - socjalistycznego, rządzącego dziś Niemcami. To nie miałoby dostatecznego uzasadnienia, bo nie można porównywać małego Gdańska z wielką Rzeszą. Jedno jednakże z Gdańska zrobić możemy spostrzeżenie ogólne: niewszyscy Niemcy z entuzjazmem i zachwytem odnoszą się do urządzeń hitlerowskich. Wielu i coraz więcej jest malkontentów w Gdańsku; są oni niewątpliwie i w Rzeszy.

Źle robili hitlerowcy, że wszystkich, którzy stali poza ich szeregami, nazywali „zdrajcami", odmawiając im poczucia patrjotycznego, oskarżając ich o ucieczkę z pod niemieckiego sztandaru narodowego. „Kto nie jest narodowym socjalistą, nie jest Niemcem" wołał często p. Forster i nawet sam niemiecki minister propagandy, będąc w Gdańsku. Podobnego błędu nie może popełniać i polityka polska w stosunku do Gdańska. Widoczny zmierzch swastyki nad Gdańskiem, być może, że przejściowy, nie powinien być w Polsce komentowany jako objaw, równoznaczny z wyrzeczeniem się przez Gdańszczan tendencyj antypolskich. Trzeba pamiętać, że pod tym względem panuje wśród Niemców gdańskich nadal jednomyślność.

Gdańsk E. P.

Nieoczekiwane przesilenie we Francji

Konferencje prezydenta Lebrun — Rząd będzie tworzył prawdopodobnie min. Laval — Głosy prasy o przesileniu

O ROZWIĄZANIE PARLAMENTU

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki paryskie bez wyjątku oceniają położenie jako bardzo poważne i przeważnie domagają się rozwiązania parlamentu.

NARADY LEWICY

Konferencja nocna klubów lewicowych nie dała żadnego wyniku. Naczelne władze związków kombatanckich wysłały do wszystkich parlamentarzystów memorjał, utrzymany w bardzo ostrej formie. Twierdzą, że wobec powagi położenia ich obowiązkiem jest zaalarmowanie społeczeństwa. W kołach politycznych liczą się z powierzeniem misji tworzenia nowego rządu Lavalowi.

SPÓŹNIONE OPAMIĘTANIE SIĘ

W późnych godzinach wieczornych we wtorek rozeszła się w kuluarach wiadomość, że kilku posłów złożyło oświadczenie, iż chcieli głosować za rządem, domagając się uwzględnienia tej ich woli. W ten sposób mniejszość zamieniła się w większość 16 głosów. Zgodnie z regulaminem obrad fakt ten nie zmienia w niczem ogłoszonego wyniku w izbie po ukończonem głosowaniu.

ODMOWA BOUISSONA

Paryż. (PAT.) Bouisson nie przyjął propozycji prez. Lebrun utworzenia nowego rządu. Doradzał natomiast, aby prezydent zwrócił się z propozycją do przewodniczącego senatu Jeanneney.

WARUNKI LAVALA

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia z Paryża nadeszłe po północy stwierdzają, że obalenie rządu Bouissona stanowiło dla wszystkich niespodziankę, a bezpośrednim powodem był brak dyscypliny w stronnictwie Herriota. Bouisson, który przez 9 lat stał na czele parlamentu, widocznie nie znał jego psychologji, skoro wygłosił tak krótkie przemówienie i natychmiast domagał się odroczenia sesji.

Laval był przyjęty wieczorem dwukrotnie przez prez. Lebruna. Laval stawia jako warunek przesunięcie ośrodka ciężkości na prawo z bardzo czynną współpracą tak zaangażowanego politycznie męża stanu, jakim jest Andrzej Tardieu. (w)

JEANNENEY ODMÓWIŁ

Paryż. (Tel. wł.) Prez. Lebrun rozpoczął w środę rano zwykłe rozmowy w celu rozwiązania kryzysu.

Jako pierwszego przyjął przewodniczącego Senatu Jeanneney, któremu zaproponował misję tworzenia nowego rządu. Ten jednak misji nie przyjął, tłomacząc się słym stanem zdrowia.

LAVAL PRZYJĄŁ MISJĘ.

O godz. 10 był u prezydenta dotychczasowy minister spraw zagranicznych Laval z którym konferował 15 minut. Gdy Laval o godz. 10.15 opuszczał pałac Elizejski oświadczył dziennikarzom:

„Prezydent republiki ofiarował mi misję tworzenia nowego rządu. Misję w zasadzie przyjąłem, lecz przed ostateczną decyzją odbędę konieczne rozmowy z politykami".

W ANGLJI

Londyn. (Tel. wł.) Cała prasa poranna bardzo obszernie omawia niespodziewany kryzys gabinetowy. — Wszystkie dzienniki w bardzo ostrej formie krytykują parlamentaryzm francuski.

„Daily Mail" jest zdania, że Francja przeżywa obecnie najcięższy kryzys polityczny od chwili ustanowienia Trzeciej Republiki. Kryzys ten — zdaniem pisma — ze względu na rolę Francji może odbić się poważnie na stosunkach w Europie.

Lotnictwo wojskowe Rzeszy

Berlin. (PAT.) Według komunikatu urzędowego organizacja niemieckiego lotnictwa wojskowego przedstawia się następująco:

Naczelną instancją jest min. lotnictwa Rzeszy z ministrem i głównodowodzącym floty powietrznej gen. Goeringiem na czele. Przynależność do armji jako głównodowodzącego floty w niczem nie dotyka jego kompetencyj w zakresie min. lotnictwa.

Flota lotnicza podzielona jest na 6 komend z siedzibami w Kolonji, Monachjum, Münsterze, Dreźnie, Berlinie i Królewcu, które sprawują władzę komend wojskowych z dowódcami w randze generałów na czele.

Zarząd komunikacji lotniczej spoczywa w ręku 15 urzędów z siedzibami w Królewcu, Szczecinie, Kilonji, Berlinie, Magdeburgu, Wrocławiu, Dreźnie, Hanowerze, Wejmarze, Frankfurcie n/M., Münsterze, Kolonji, Norymberdze, Monachjum i Stuttgarcie.

Ku powrotowi monarchji w Grecji?

Ateny. (PAT.) Walka wyborcza w Grecji wre na całej linji. Z wyjątkiem partyj opozycyjnych (venizelistów), które w wyborach udziału zupełnie nie biorą, wszystkie inne w ostatnich dniach rozwinęły szeroką propagandę, a ich kierownicy po całym kraju wygłaszają mowy.

Szczególnie szeroką propagandę rozwinęła partja „vasilifronów" (monarchistów) gen. Metaxasa, która zupełnie jawnie dąży do sprowadzenia do Grecji byłej dynastji. W teatrze Kotopuli, który jest ośrodkiem propagandy monarchistycznej, przed każdem zebraniem przedwyborczem śpiewane są hymny królewskie, dotąd surowo zakazane w Grecji. Zdarzają się nawet wypadki śpiewania tych hymnów przez policję i szkoły, przyczem władze zachowują się biernie.

„Elefteros Anthropos" donosi, że rozważane jest sprowadzenie zwłok tych członków rodziny królewskiej, pochowanych we Florencji, do Grecji i złożenia ich w grobach królewskich w Tatpi (koło Aten, siedziba królewska podczas lata), obecnie rezydencja letnia prezydenta republiki.

Gen. Kondylis, minister wojny, oświadczył przedstawicielom prasy, że plebiscyt, który zadecyduje o formie rządów Grecji (republika czy monarchja) ma się odbyć w 30—40 dni po wyborach do zgromadzenia narodowego. W razie wypowiedzenia się 75 procent. ludności za monarchją, król wróci do Grecji.

Miljona członków potrzeba jest Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, aby mógł miljonom ulżyć w cierpieniach. ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKA PCK.

Nowe plany prez. Roosevelta

Przedstawił na konferencji prasowej projekt zmiany, usuwający obowiązkowe kodeksy z zachowaniem samego mechanizmu N. R. A.

Londyn. (PAT.) Na konferencji prasowej, odbytej w Białym Domu późno w nocy, prez. Roosevelt naszkicował następujący program zmienionej N. R. A., jaki zamierza przeprowadzić przez kongres:

1) Wszystkie kodeksy przemysłowe zostaną uchylone jako nielegalne, natomiast rząd prowadzić będzie politykę, domagającą się ustanowienia w umowach minimu mpłac i maksimum godzin pracy, według zasad, przewidzianych dotychczas w kodeksach N. R. A.

2) Wprowadzone zostanie ustawodawstwo dla zalegalizowania 4 organów, a mianowicie: federalnego urzędu kontroli alkoholowej, centralnego organu do spraw elektryczności dla domów i farm, urzędu naftowego. oraz centralnego urzędu statystycznego. Ponadto od kongresu zażąda się dodatkowego kredytu w wysokości 600 tys. dolarów, aby umożliwić min. pracy kontynuowanie działalności przewodniczącej w sporach przemysłowych.

3) 7 urzędów N. R. A. skasuje się. Ponadto skasowane zostaną a) stanowisko specjalnego doradcy prezydenta w sprawach handlu zagranicznego oraz b) komitet bezpieczeństwa ekonomicznego, ponieważ spełniły swe zadania.

4) Przeprowadzona zostanie znaczna redukcja personelu N. R. A.

5) Prezydent poprze ustawę sen. Wagnera, dotyczącą zbiorowych umów pracy, która w razie jej uchwalenia przejęłaby funkcje skasowanych organów N. R. A.

Waszyngton. (PAT.) Zapowiedziany przez prez. Roosevelta nowy program, mający utrzymać mechanizm N. R. A. bez obowiązkowego stosowania kodeksów, wywołał tu i owdzie zdziwienie.

Niektórzy obserwatorzy wyrazili pogląd, że prezydent odstępuje z N. R. A. więcej, niż należało w myśl orzeczenia trybunału najwyższego.

Manifestacje w Barcelonie

Paryż. (Tel. wł.) W Barcelonie doszło wczoraj do demonstracyj w związku z oczekiwanym wyrokiem na członków katalońskiego rządu powstańczego, dla których prokurator wniósł po 30 lat więzienia.

Organizacje lewicowe urządziły manifestacje na cześć więzionych. Manifestanci, niosący transparenty o napisach rewolucyjnych i separatystycznych, usiłowali podpalić tramwaje. Przeszkodziła im w tem interwencja policji, przyczem doszło do starcia.

Wiadomości

„Popolo d'Italia" stwierdza, że Polska odmówiła dostaw broni dla Abisynji i pisze, że jej stanowisko w tej sprawie należy zachować w pamięci.

*

Z inicjatywy belgijskiego związku katolickich lekarzy św. Łukasza odbył się w Brukseli pod protektoratem kardynała van Roey i nuncjusza apostolskiego w Belgji międzynarodowy kongres lekarzy katolickich. Reprezentowane były niemal wszystkie kraje europejskie, przedewszystkiem te, które posiadają katolickie związki lekarskie.

*

W Genewie pod przewodnictwem delegata Włocha de Michelisa otwarto 19 międzynarodową konferencję pracy.

*

W Lowanjum w obecności kard. Van Roey, odbyła się uroczystość 100-lecia założenia katolickiego uniwersytetu połączona z obchodem 25-lecia pracy rektorskiej biskupa Paulina Ladeuze, do dziś kierującego uniwersytetem.

*

Pewien oficer francuski, znajdujący się w drodze do posterunku wojskowego Tassent w Maroko, musiał zatrzymać samochód przed barykadą z kamieni. W chwili usuwania przeszkody napadnięty został przez Beduinów którzy zamordowali go jak również ordynansa. Beduini zostali ujęci przez oddział wojskowy.

*

W Leningradzie rozstrzelano głównego kasjera stacji towarowej oraz agenta jednej z większych fabryk za nadużycia pieniężne, sięgające 180 tys. rubli. Pozostałych kilkunastu oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

*

Książę mongolski Sampiszun zastrzelony został przez nieznanego sprawcę. Morderstwo to ma podkład polityczny. Książę Sampiszun był jednym z głównych zwolenników połączenia Mongolji z Mandżuko i zamierzał nawiązać rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami władz mandżurskich oraz japońskich.

Prez. Greiser o sytuacji w Gdańsku

Próby usprawiedliwienia akcji senatu i zwalanie winy na — opozycję

Gdańsk. (PAT.) Prez. senatu Greiser wygłosił przez radjo przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji walutowej.

Zaznaczył, że senat w chwili zdecydowania się na dewaluację guldena zdawał sobie sprawę z tego, że tak daleko idąca operacja dotyka nietylko gospodarczy organizm. lecz również całą gdańską politykę. Po pierwotnem zaniepokojeniu pewnych gałęzi gospodarstwa, nastąpiło w wyniku zarządzeń komisarza dla kontroli cen uspokojenie, a tem samem wzrost zaufania do słuszności wydawanych zarządzeń. Taki obrót sprawy nie odpowiadał tym kołom, które dla swych interesów politycznych wolą atmosferę niepewności od poczucia ładu.

Aż do ubiegłej soboty gdańskie życie polityczne biegło normalnie, z tym wyjątkiem, że elementy, nie mogące ani pod względem rasowym ani też narodowym uchodzić za pełnowartościowych członków gdańskiej społeczności niemieckiej, zapomocą rozsiewania nieodpowiedzialnych pogłosek starały się wywołać wrażenie, iż Gdańsk stoi w obliczu nowej dewaluacji. Następnie doszło do zorganizowania runu na kasy wymiany w ciągu ostatniej niedzieli, co w konsekwencji spowodowało masowe telegraficzne przekazywanie poważnych kwot w walucie obcej zagranicę. W poniedziałek akcja ta trwała w dalszym ciągu, przybierając szersze rozmiary i ciesząc się poparciem opozycji politycznej.

Greiser stwierdził następnie, że nie pozwoli sobie odebrać prawa inicjatywy i że senat zdecydował się na wszelką kontrakcję, by udowodnić ludności bezczelność zakupywania dewiz w rozmiarach, przekraczających zwykłe zapotrzebowanie.

Po przedstawieniu wydanych zarządzeń prezydent zaznaczył, iż senat zdaje sobie sprawę z tego, że potrzeby życia gospodarczego i ruchu portowego muszą być należycie uwzględnione. Jednak obecne zarządzenia nie mają absolutnie na celu dalszej dewaluacji guldena. Poprzednia była potrzebna dla zniesienia różnolitości walut na wspólnym polsko-gdańskim obszarze gospodarczym.

Senat gdański przez jak najdalej idące oszczędności udowodnił, że zdecydowany jest wziąć na swe barki przeważną część ofiar. których żąda od ludności w imię zachowania niemieckości. Ustanowione święta bankowe mają na celu stworzenie możności opracowania programu oszczędnościowego.

Kto sfałszował weksle?

Sensacyjny proces w stolicy — Na ławie oskarżonych zasiadają osoby ze sfer towarzyskich Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces ks. Edwarda Bielskiego, oraz jego krewnego, Zygmunta Wańkowicza, dyrektora Banku Ziemiańskiego, oskarżonych o sfałszowanie weksli na szkodę ministra Leona Janty-Połczyńskiego. Edward Bielski był właścicielem majątków ziemskich, ponadto posiadał willę na Helu i dzierżawił domeny państwowe w powiecie toruńskim. Wartość jego dóbr sięgała miljonowych sum.

Chcąc rozparcelować majątek Aktocyznę, wpadł na pomysł utworzenia spółki kolonizacyjnej i wciągnął do niej Wańkowicza. Ten, zajmując wybitne stanowisko w Banku Ziemiańskim w Warszawie, nadebrał obce depozyty na sumę 30 tysięcy złotych i nie mógł pokryć braków. Bielski przyszedł mu wtedy z pomocą, pragnąc w ten sposób zobowiązać go do ułatwień w banku podczas parcelacji.

Podsunął on Wańkowiczowi myśl sfałszowania swoich weksli na brakujące 30 tysięcy złotych, co Wańkowicz zrobił. Wtedy Bielski zażądał od niego listu, w którym dyrektor przyznawał się do sfałszowania weksli. Mając taki kompromitujący krewniaka dokument, Bielski steroryzował Wańkowicza.

W 1932 roku b. minister Janta-Połczyński zwrócił się do urzędu śledczego z zawiadomieniem, że na rynku pieniężnym pojawiły się jego weksle z podrobionemi podpisami. Weksli tych było na kilkanaście tysięcy złotych. Urząd śledczy zatrzymał je i przesłał do ekspertyzy. Znawca pisma ustalił, że wszystkie są sfałszowane, a w podpisach rozpoznał wyraźnie rękę Bielskiego.

Aresztowany Bielski usiłował ratować się przy pomocy Wańkowicza. Zaproponował mu żeby przyjął na siebie całą winę, groził wyjawieniem posiadanego listu i obiecywał opiekę nad rodziną. Wańkowicz jednak nie chciał tego uczynić, wówczas Bielski pokazał władzom wiadomy list ,na którego podstawie wycofano dochodzenia karne.

Stosunki między obu krewnymi gmatwały się coraz bardziej. Wańkowicz oskarżył Bielskiego o namawianie do innego oszustwa na szkodę towarzystwa asekuracyjnego. Miał mu zaproponować ubezpieczenie na życie na zawrotną sumę w dolarach, poczem projektował upozorować śmierć Wańkowicza, aby zagarnąć krociową premję. Bielski w tym celu kupił motocykl i proponował wyjazd do Szwajcarji. Tam miała nastąpił rzekoma katastrofa. Bielski wszystkiemu przeczy, natomiast Wańkowicz trzyma się innej metody, przedstawiając go jako złego ducha, nakłaniającego do przestępstw. Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie. Obaj bowiem są znani w tak zwanych sferach towarzyskich. (w)

Samobójstwo kasjera celnego we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.) Na nieznanem bliżej tle dokonał we Lwowie zamachu samobójczego niejaki Jan Walter, liczący 26 lat, adjunkt, pełniący w agencji celnej na głównym dworcu obowiązki kasjera. Gdy w dniu wczorajszym Walter nie zjawił się w biurze, w którem zażywał opinji wzorowego urzędnika, kierownik posłał do jego mieszkania woźnego celem stwierdzenia przyczyny nieobecności.

Gdy woźny zjawił się w domu miejskim przy ul. Bilińskich. gdzie Walter zajmował jeden pokój. przez dłuższy czas dzwonił i pukał, a gdy mu nie otwierano, zawezwał posterunkowego. Gdy drzwi otworzono, przybyli ku swemu przerażeniu zauważyli, iż Walter popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurze, zawieszonym u klamki. Zimne zwłoki wskazywały na to, iż śmierć nastąpiła wcześnie, prawdopodobnie jeszcze w niedzielę.

Samobójstwo Waltera wywarło wśród jego biurowych kolegów przygnębiające wrażenie. Walter znanym był ze sumiennego spełniania swych obowiązków i cieszył się zaufaniem swych władz przełożonych. Przeprowadzone bezzwłocznie badanie w kasie stwierdziło, iż nie było w niej najmniejszych uchybień i wykazało, że Walter wzorowo wywiązywał się ze swych zadań. Koledzy zauważyli u niego w ostatnim czasie pewne objawy silnego zdenerwowania, nieprzeczuwali oni jednak, by doprowadziło ono Waltera do samobójczego zamachu.

W sobotę po zakończeniu urzędowania, Walter udał się do swego mieszkania, którego już nie opuścił. Pochodził ze Sambora, gdzie miał rodzinę.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24—5,25 zł, w Gdańsku na Warszawę nienotowany (giełda zamknięta).

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 6. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 65½% oraz za 4% premj. dol. 51,—; pozatem poszukiwano 3% poż. bud. po 40,— bez notowania.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. po 41,—%, jak również 4½% złotowe listy zast. po 42,—%, natomiast 4% listy zast. konwert. poszukiwano po 41.50—4[illegible]%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 86,—.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 65,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 51,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 41,— P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 41,50—42,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 86,— P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 5. 6. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. słabe)	13,75— 14.00
Pszenica (Uspos. spokojn.)	15,75— 16.00
Jęczmień 710—725 g/l.	16,25— 16,75
Jęczmień 680—690 g/l.	15,25— 16,00
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. spokojne)	15,50— 16,00
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20.50 21.50
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	19,00— 20,00
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	14.00— 15.00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	12,00— 13,00
żytnia razowa 0.95% wł. w.	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,00— 29.50
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	26,50— 27,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	25,50— 26,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	24,50— 25,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	23,50— 24.00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	22,50— 23.00
pszen gat. IIB 20-65% wł. w.	22,00— 22.50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,50— 20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75— 16.25
psz. gat. IIB 0-75% wł. w.	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	11,25— 11.75
Otręby pszen. lube stand.	11,25— 11,75
Otręby pszenne średnie st.	10,50— 11,00
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	35,00— 39.00
Groch Viktorja	26,00— 33.00
Groch Folgera	28,00— 30,00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	11,50— 12,00
Mak niebieski	36,00— 39.00
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Makuch lnian. w taflach	18,75— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75— 13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,25— 18,75
Śrut Soja	18,50— 19.00
Słoma pszenna luzem	3,25— 3,45
„ pszenna prasowana	3,85— 4,05
„ żytnia luzem	3,50— 3,75
„ żytnia prasowana	4,00— 4,25
„ owsiana luzem	4,00— 4,25
„ owsiana prasowana	4,50— 4,75
„ jęczmienna luzem	2,70— 3,20
„ jęczmienna prasow.	3,60— 3,80
Siano zwykłe luzem	7,50— 8.00
„ zwykłe prasowane	8, 0— 8,50
„ na łąkowe luzem	8. 0— 9.00
„ nadnoteckie pras.	9,00— 9,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 247,5 tonn, pszenicy 310 tonn. jęczmienia 45 tonn, owsa 68 tonn, mąki żytniej 103,5 tonn, mąki pszennej 37,2 tonny, otrąb żytnich 26 tonn, gorczycy 2 tonny, grochu Wiktorja 19 tonn, łubinu niebieskiego 30 tonn, nasion 0,1 tonn, makuchu lnianego 25 tonn, mąki ziemniaczanej 30 tonn, ziemniaków jadalnych 260 tonn, słomy 10 tonn.

Uwaga! Ziemniaki żółtomięsne ponad notowanie.

Słowianożerczy południk

W książce „Rasizm przeciwko Słowiańszczyźnie" (Poznań, 1934) starałem się przekonać jej czytelników, że celem niemieckiego ruchu rasowego, nazywanego w Niemczech ruchem nordycznym, jest podbój zachodniej Słowiańszczyzny, t. j. Polski i Czechosłowacji przez Niemcy, oraz takie urządzenie Rosji, aby mogła ona być niemiecką kolonją gospodarczą.

Książce tej poświęciła między innemi gruntowną, inteligentną, jakkolwiek nieprzychylną recenzję pani dr. Ilse Schwidetzky z Wrocławia w czasopiśmie „Volk und Reich" w rozprawce, zatytułowanej „Rassenfragen zwischen Deutschland und Polen". Jakkolwiek recenzja ta jest bardzo znamienna i charakterystyczna, to nie mogę jej poświęcić zbyt dużo miejsca. Najogólniej mówiąc, wywody moje autorki nie przekonały. Twierdzi ona, że tak nie jest, że to, o czem ja piszę, to są tylko marzenia nielicznej grupy ludzi w Niemczech.

W danej chwili obchodzi nas tylko jedno miejsce z tej recenzji. Autorka w pewnem miejscu pisze: „Trudno zrozumieć, jak profesor uniwersytetu może narodowi niemieckiemi sugerować cele, których niemożliwość rozumie każdy prosty człowiek". Jeżeli tedy to, co pisałem w swej książce, nie trafiło do przekonania mojej recenzentce i innym Niemcom, to chcę dzisiaj dostarczyć im przynajmniej materjału na to, jak ja i ludzie mnie podobni dochodzą do przekonania, że Niemcy chcą podbić państwa zachodnio-słowiańskie. Że pomysły te są nierealne, to właśnie między innemi także w swej książce twierdziłem.

W danym wypadku chcę się zająć książką, napisaną przez panów Fr. Merkenschlagera i K. Sallera, zatytułowaną „Vineta — eine deutsche Biologie von Osten her geschrieben" (Wrocław 1935). Aby tę książkę należycie zrozumieć, trzeba się bodaj trochę zorjentować w walkach niemieckich na tle niemieckiego ruchu nordycznego. Ruch ten, jak wiadomo, głosi hasła pewnego nadporządkowania ludzi rasy nordycznej ze względu na ich wartość umysłową, kulturalno-twórczą i państwową. W haśle znordyzowania społeczeństwa zawiera się nawet pewien moment eksterminacji innych ras ludności niemieckiej. Obaj zaś uczeni autorzy omawianej książki są od dość długiego czasu namiętnymi przeciwnikami ruchu nordycznego. Obaj oni pisali sporo w tej roli, wykazując dość dużo odwagi cywilnej. Walki tej nie zaprzestali także po rewolucji narodowej. Jednym z przejawów tej akcji jest także wyżej zacytowana książka. Charakterystyczny jest jednak fakt, że obecna ich walka jest walką jakby pośrednią, okólną.

Autorzy książki, prawdopodobnie w związku z szerszemi kołami społecznemi w Niemczech przystąpili do organizowania innego ruchu rasowego, konkurencyjnego w stosunku do ruchu nordycznego. Jest nim ruch nie w imię rasy nordycznej, ale w imię „rasy niemieckiej". Zwolennicy rasy niemieckiej stworzyli specjalną teorję rasy witalnej, która właściwie pokrywa się z narodem. Głoszą oni tedy, że w skład tej rasy wchodzą nietylko elementy nordyczno-germańskie, ale wogóle wszyscy ludzie, wszystkie rasy, które ogarnął niemiecki proces narodowy. W świetle tej teorji zatem jednakowo dobrym Niemcem jest zniemczony Polak i wogóle Słowianin, jak człowiek pochodzenia celtycko-romańskiego, jak też człowiek germańsko-nordyczny. Pisma ruchu nordycznego żalą się, że teorją „rasy niemieckiej" przejęły się nietylko „niedobitki świata liberalnego", ale też niektóre organy partji hitlerowskiej.

„Vineta" jest jakby programową książką owego ruchu. Autorowie, z których jeden jest antropologiem (J. Saller), a drugi antropologizującym biologiem, dają w swej książce opis regjonów niemieckich pod względem rasowym, rasowo - historycznym, geograficznym i geopolitycznym ze specjalnym sosem mistyki politycznej, tak dla dzisiejszej niemieckiej duszy charakterystycznym. Tak skonstruowana książka jest do tego stopnia naładowana rozmaitemi szczegółami, że trudno ją streścić.

Najogólniejsza tendencja „Vinety" to sugestja na rzecz owej „niemieckiej rasy", umiejętnie a dyskretne pomniejszenie roli północno - zachodniego ośrodka Niemiec, tak przez ruch nordyczny cenionego, i niebywałe w niemieckiej literaturze podkreślanie wartości i roli w życiu niemieckiego wschodu, a nawet pierwiastka wręcz słowiańskiego.

Dlaczego autorowie nazwali książkę nazwą legendarnego słowiańskiego miasta nadbałtyckiego, o którem niedawno tak pięknie pisał w „Kurjerze" prof. Kostrzewski? Oto dlatego, że wedle ich wierzenia południk, przechodzący przez Vinetę, t. j. przez rzekę Odrę, jest jakby osią Niemiec. Dzieje Niemiec rozwijają się nakształt wahadła, wahającego się około południka Vinety. „Od południka Vinety — piszą autorowie — wahadło wychyla się prawie tak samo daleko do Emden, jak do Tylży. Biologiczna dynamika nowego niemieckiego rozwoju przejawia się w tem z precyzją zegarka. Niemcy muszą tak daleko sięgać. Niemcom potrzeba tyle wschodu... Niemcy potrzebują tyle wschodu, ile mają zachodu". Inaczej Niemcy nie będą się mogły utrzymać pomiędzy Azją a Atlantydą.

A teraz powiedzmy to tak aby prosty człowiek, który nawet nie wie, co to jest południk, zrozumiał. Jeżeli Niemcom potrzeba tyle ziemi na wschodzie, ile mają na zachodzie, jeżeli Odra ma być ich osią, to poprostu chcą oni podbić Polskę i Czechosłowację. Wszak na południku Tylży leżą mniej więcej miasta: Łomża, Puławy, Rzeszów i Użhorod w Czechosłowacji. Na wschód od tej linji leżą przecie niedaleko miasta: Kowno, Grodno Lublin i Lwów. Przez te miasta miałaby pójść wschodnia granica niemiecka, aby południk Vinety czuł się jako tako. Czy można takie idee nazywać inaczej jak chęcią podboju zachodniej Słowiańszczyzny?

Zapewne, że usłyszę na to odpowiedź, iż obaj autorowie nic, albo też małoco znaczą w dzisiejszej niemieckiej polityce, aby ich głos brać poważnie. Być może, że tak jest istotnie, ale ich wystąpienie należy traktować mimo to dość poważnie. Nie należy zapominać, że są oni bardzo aktywnymi przeciwnikami niemieckiego ruchu nordycznego i w tej roli reprezentują bardzo poważne siły społeczne w Niemczech.

Ich książka jest tedy jakby pewnego rodzaju ofertą tych rozmaitych kół pod adresem protektorów ruchu nordycznego, t. j. Partji Narodowo - Socjalistycznej. Sens tej książki jest w tem świetle jasny i prosty. Autorowie jej poprostu tłumaczą hitlerowcom, że niekoniecznie trzeba opierać się na idei rasy nordycznej aby dokonać politycznych celów niemieckich. Autorowie książki o celach tych zapewne coś wiedzą, albo przypuszczają, że wiedzą. Książka p. t. „Vineta" staje się w tem świetle pierwszorzędnym dokumentem, ujawniającym cele niemieckiej polityki. Uważać ją należy za dalszy dowód, określający niemieckie cele polityczne, cele, jak widzimy, pokrywające się z celami określonemi w mojej książce.

Autorowie „Vinety", którą w Polsce należałoby spopularyzować bardzo szeroko, zapominają jednak o tem, że południk Vinety ma także szereg innych znaczeń i może być symbolem innych idei. Wszak jest on osią, i to o wiele naturalniejszą, zgermanizowanej Zachodniej Słowiańszczyzny, będąc jednakowo odległym od Łaby i granicy polskiej. Południkiem tym biegła też polska zachodnia granica narodowa i państwowa za czasów dynastji piastowskiej. Czy to zatem bezpiecznie tak szczegółowo przypominać zgermanizowanemu słowiańskiemu zapleczu Vinety jej żywot i legendę. Wszak Vineta żyła wtedy, kiedy żyli w niej i naokoło niej Słowianie.

DR. KAROL STOJANOWSKI.
Poznań.

NA GRANICY DWÓCH ŚWIATÓW

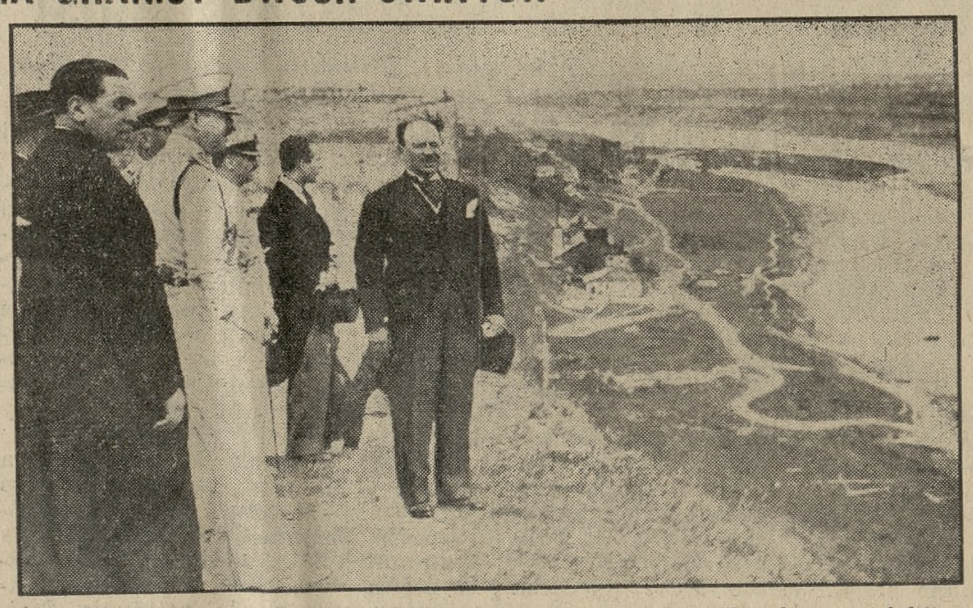

Podczas podróży inspekcyjnej po Besarabji orszak króla Karola rumuńskiego znalazł się na stromym brzegu Dniestru, stanowiącego granicę między królestwem rumuńskiem a Rosją Sowiecką. Na fotografji król Karol; wysunięty do przodu premjer Tatarescu.

Plotki stołeczne

4 czerwca

Osobliwość: konferencja prasowa. Minister skarbu zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję. Dwukrotnie podczas swego przemówienia, zresztą bardzo krótkiego, mówił o znaczeniu prasy i dziękował jej za pomoc w powodzeniu subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Rzeczy gdzieindziej normalne, a u nas — niezwykle rzadkie. Wszędzie odwołują się rząd i jego przedstawiciele do opinji publicznej. Bywało tak samo i u nas. Nawet po roku 1926-ym urządzali ministrowie zebrania informacyjne dla wszystkich — i to ministrowie rozmaitych resortów. Potem zwyczaj ten zanikał, aż zanikł niemal zupełnie. Zdarza się nieraz, że zwolenników systemu zaprasza się po udzielenie im instrukcji, jakkolwiek i to czyni się drogą znacznie uproszczoną, bezpośrednio. O tem zaś, żeby minister chciał cokolwiek powiedzieć ze swych zamierzań — nie można dzisiaj myśleć.

Bo jakżeż: jeśli tego nie mówi nieraz nawet Sejmowi — to tembardziej prasie, jakkolwiek prasa w rezultacie jest z musu respektowana.

*

Duża sala ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej. Iluż to ministrów odwoływało się w niej do prasy! Tutaj przemawiali przedstawiciele zagraniczni „doradcy" Kemmerer, Young, Dewey. Tutaj dowiedziało się społeczeństwo o wprowadzeniu złotego. Tutaj w ciężkich czasach tworzyło się opinję i nawoływało do przetrwania i wytrwania!

*

Na ścianach sali konferencyjnej rozwieszono portrety szefów państwa i szefów tegoż ministerjum. Znajdujemy niemal wszystkich. Sporo się przesunęło przez ministerjum, choć nie przez tę salę. Dawniej urzędowało ministerjum przy Nowym Świecie. Znajdujemy tu i b. kierownika ministerjum Byrkę, i Englicha, i Bilińskiego, i tylu, tylu innych. Portrety głów państwa są duże, portrety ministrów — mniejsze. Jedynie Władysław Grabski przepasany wstęgą Orła Białego, przemawia do widza z dużego portretu.

Wśród portretów brak jednego: śp. Huberta Lindego. Jakaś mściwa ręka ściga go po śmierci. Jego poprzednicy na stanowisku ministra skarbu i jego następcy są zawieszeni: jego podobizny — niema.

Pg 4185 62.276

Jeszcze bezwzględniej postąpiono z nim w PKO. Wszak Linde był twórcą Pocztowej Kasy Oszczędności. Konia z rzędem temu, kto potrafi znaleźć jego portret w PKO, a nawet jego nazwisko, jako twórcy tej instytucji, będącej dzisiaj jedną z najsilniejszych naszych instytucyj finansowych. Nawet na gmachach PKO-wych skrupulatnie pominięto jego nazwisko, jakby je chciano usunąć z historji.

*

W niedzielę zjechało się do stolicy blisko 200 delegatów Macierzy Szkolnej. Wzruszający jubileusz. Trzydzieści lat pracy. W przeddzień zjazdu prezes instytucji był na audjencji u ministra oświaty p. Wacława Jędrzejewicza, który na zjazd wysłał jednego z swych podwładnych jako swego przedstawiciela. Na zjazd nie przybył żaden z ministrów.

Gdy się spojrzy na zebranych, to się wśród nich widzi szarych pracowników społecznych. Tych szarych, nie goniących za zaszczytami i rozgłosem, bez których nie byłoby rozwoju polskości na ziemiach wschodnich. Bez których liczba analfabetów rosłaby u nas nieustannie. Bez których nieraz słowo polskie i książka polska nie docierałaby ani do dziecka, zagrożonego wynarodowieniem, ani pod strzechy, które nie stać na kupno książki.

*

To są szczątki wyśmiewanego dzisiaj niestety romantyzmu narodowego i idealizmu patrjotycznego. Pracownicy bowiem oświatowi są fanatykami swej idei — fanatykami bezinteresownymi. A dzisiaj bezinteresowność w naszem życiu — z żalem to trzeba podkreślić — wielka, ale to bardzo wielka rzadkość!

Co w tem wszystkiem jest krzepiącego, to udział młodego pokolenia. Młodzież ma w dziejach ruchu oświatowego w Polsce karty niezwykle chlubne. Po latach pewnego zastoju w tej dziedzinie dzisiaj widzi się znowu silny nawrót do tej pracy, narasta znowu rozmach, odczuwa się konieczność bezpośredniego zetknięcia z masami. Taka robota buduje polskość, a budowanie jej dzisiaj niemniej potrzebne, niż przed laty, gdyśmy jeszcze własnego państwa nie odbudowali.

WARSZAWIANIN

Stanowisko Chorwatów

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" donosi z Białogrodu, że wczoraj Chorwaci nie byli również obecni na drugiem posiedzeniu skupsztyny, poświęconem wyborowi komisji weryfikacyjnej.

We wtorek przyjechali z Zagrzebia do Białogrodu arcyb. Bauer oraz bisk. Nyarady i złożyli regentowi, Jevticzowi i Zivkowiczowi memorjał o prześladowaniach księży i chłopów w Chorwacji. Dostojnicy odpowiedzieli, że te zarzuty będą zbadane. Do chwili udzielenia odpowiedzi niema mowy, ażeby posłowie chorwaccy wzięli udział w obradach skupsztyny. (w)

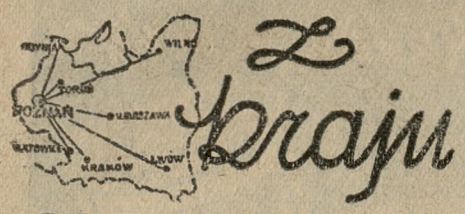

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA O 19.335 OSÓB

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Fuduszu Pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 1 b. m. wynosiła ogółem 413.882 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 19.334 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 40.325 osób, t. j. o 901 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.714 osób i wynosiła 43.109 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 121.852 osób, wykazując spadek bezrobocia w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1.223 osób.

BEZWZGLĘDNE POSTĘPOWANIE RYBAKÓW GDAŃSKICH

Od pewnego czasu napływają skargi naszych rybaków na Helu, na niszczenie zastawionych sieci i haczyków na pełnym Bałtyku przez kutry gdańskie, łowiące na zakazanych wodach terytorjalnych tuż przy brzegach. Ostatnio kuter gdański „Kraków 19" ciągnął tral tuż przy brzegu Kuźnickim i niszczył nim zastawione haczyki i sieci. Rybacy kuźniccy przy pomocy posterunków straży granicznej zatrzymali kuter i sprowadzili załogę na ląd, gdzie o mało nie doszło do samosądu. Ze względu na to, iż najazdy kutrów gdańskich powtarzają się dość często — Morski Urząd Rybacki w Gdyni zwrócił się w tej sprawie z interwencją do urzędu rybackiego w. m. Gdańska i równocześnie nakazał wzmożenie dozoru na naszych wodach.

TURYSTYCZNA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Letni rozkład jazdy komunikacji autobusowej P. K. P. obejmuje szereg połączeń, mających duże znaczenie dla ruchu letniskowo-turystycznego. W węźle krakowsko-zakopiańskim będziemy mieli stałe połączenie dalekobieżne na linjach Kraków—Zakopane przez Myślenice, Krakow—Zawoja, Zakopane—Krynica z obsłużeniem całej górnej doliny Dunajca i Kraków—Nowy Sącz z obsłużeniem dolnej doliny Dunajca.

Na samem Podhalu obejmuje komunikacja samochodowa P. K. P. dwie bardzo ważne linje, a mianowicie linję Zakopane—Morskie Oko, oraz Zakopane—Czarny Dunaejc przez Kościelisko, Witów, Chochołów. Ta ostatnia linja otworzy dla ruchu letniskowego zupełnie dotychczas komunikacji pozbawione zachodnie Podhale.

W związku z przejęciem przez P. K. P. linji do Morskiego Oka następuje znaczne obniżenie ceny przejazdu, albowiem bilet Zakopane—Morskie Oko kosztować będzie zł. 3,80, zaś bilet powrotny zł. 6,50. Oczywiście możliwem będzie korzystanie z komunikacji autobusowej także do przystanków po drodze za opłatą w stosunku do ilości przejechanych kilometrów.

Na Huculszczyźnie utrzymują Polskie Koleje Państwowe, obok innych linij, ruch na trzech zasadniczych linjach turystycznych, t. j. na linji Kołomyja—Worochta przez dolinę Prutu, z Kołomyji do Kosmacza, Kosowa i Kut oraz przez Zaleszczyki do Okopów Św. Trójcy.

W węźle Białostockim pierwszorzędne znaczenie turystyczne mają linje z Grodna na Augustów do Suwałk, z Białegostoku do Białowieży, oraz połączenia do puszcz kurpiowskich.

ODRZUCONY WNIOSEK O UŁASKAWIENIE

Głośna była przed czterema laty sprawa studenta W. S. H. i jednego z przywódców „Legjonu Młodych", Tadeusza Kujawskiego w Warszawie, który, po zwolnieniu z posady w magistracie, zastrzelił naczelnika wydziału prezydjalnego, Dębińskiego. Stawiony przed sądem doraznym, zabójca skazany został na dożywotnie więzienie i osadzony na Świętym Krzyżu. Obecnie Kujawski złożył prośbę do Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. Pan prezydent prośby nie uwzględnił.

ROZBUDOWA ZNANEGO SCHRONISKA w Tatrach.

Schronisko w Roztoce, położone tuż przy drodze do Morskiego Oka, cieszyło się w ostatnich latach coraz większą frekwencją. Turyści odwiedzają je coraz liczniej, dzięki dobrej i taniej stosunkowo obsłudze. Poza tem jest to schronisko bardzo dogodnie położone na skrzyżowaniu najbardziej uczęszczanych szlaków tatrzańskich. Czniyiąc zadość rzeczywistej potrzebie, zarząd oddziału Pol. T-wa Tatrzańskiego w Krakowie przystępuje w bieżącym roku do rozbudowy schroniska w Roztoce przez dobudowanie kilku pokojów dwułóżkowych z centralnem ogrzewaniem.

Aresztowanie ks. prob. pułk. Wryczy

Z Chojnic donosi nam nasz korespondent, co następuje:

Sąd grodzki w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Brusach skazał był ks. proboszcza pułkownika Wryczę na dwa miesiące aresztu za spowodowanie strajku szkolnego. Ks. prob. Wrycza zwołał był zebranie w Wielu, na którem uchwalona została rezolucja protestująca przeciwko demoralizowaniu dzieci szkolnych przez nauczyciela Napiorskiego z Wiela; rezolucja wzywała kuratorjum szkolne do usunięcia nauczyciela Napiorskiego z Wiela, gdyż w przeciwnym razie rodzice postanawiają nie posyłać dzieci do szkoły. Rodzice przestali istotnie posyłać dzieci do szkoły. Razem z ks. prob. Wryczą skazany został na 6 tygodni aresztu rolnik Jan Lewiński z Wiela. Wyrok sądu grodzkiego zatwierdzony został przez Sąd Najwyższy z końcem ub. roku.

W sobotę, dnia 1 czerwca policja z Chojnic, przybyła do Wiela na motocyklu, doręczyła ks. Wryczy wezwanie do odbycia kary aresztu. Wazwanie doręczone zostało o godz. 20. Jako czasokres wyznaczył sąd grodzki 24 godziny, a zatem w niedzielę o godz 20 winien był ks. proboszcz Wrycza stawić się na miejscu odbywania kary, t. j. w Rywałdzie, pod Radzyniem, gdzie istnieje zakład karny dla księży.

W niedzielę popołudniu ks. Wrycza przybył do Chojnic i wystosował do sądu grodzkiego wniosek o odroczenie wykonania kary. W poniedziałek przed południem około godz. 9,15 ks. Wrycza w towarzystwie swego obrońcy adwokata Krzyżańskiego z Chojnic udał się do kancelarji sądu grodzkiego, gdzie złożony został wniosek o odroczenie kary.

W chwili, kiedy ks. prob. Wrycza znajdował sie w gmachu sądu, zajechała taksówka. Wnet pojawili się w sądzie: komendant powiatowy P. P. komisarz Woźnicki, kierownik wydziału śledczego podkomisarz Krefft, komendant posterunku P. P. w Chojnicach Neisch ora zdwóch urzędników policji śledczej, którzy strzegli wejść do gmachu sądowego. Przed gmachem na ul. Młyńskiej poczęły gromadzić się grupy osób.

Ponieważ sąd grodzki wniosek ks. pułk. Wryczy załatwił odmownie, nastąpiło aresztowanie. Ks. Wrycza odmówił zajęcia miejsca w taksówce, udając się pieszo do komisarjatu na Rynek. Szedł w asyście komisarzy P. P., w pewnem zaś oddaleniu kroczyli dalsi wyżej wymienieni funkcjonarjusze P. P.

Około godz. 11 nastąpił odjazd do Wiela, gdzie nastąpiło załatwienie różnych formalności w biurze parafjalnem. Wieść o aresztowaniu ukochanego proboszcza lotem błyskawicy rozeszła się po wiosce.

W kilkanaście minut później kościół zapełnił się wiernymi, którzy samorzutnie pożegnali swego proboszcza. Do kościoła wszedł ks. pułk. Wrycza, by pomodlić się u stóp Stwórcy. Po modlitwie wyszedł przed kościół, gdzie w międzyczasie zebrały się delegacje towarzystw ze sztandarami. W kościele i przed kościołem zabrzmiała pieśń „Pod Twoją obronę". Nastąpił wzruszający moment pożegnania. Wśród bicia dzwonów, płaczu setek parafjan ks. Wrycza, do głębi wzruszony przywiązaniem parafjan, zajął miejsce w aucie, które zawiozło go do Chojnic.

Trudno opisać chwilę pożegnania ks. Wryczy przez parafjan. Płakali wszyscy, starzy i młodzi, żegnając go z bólem serca.

Z Chojnic nastąpił wyjazd do Rywałdu. W Wielu żegnano także parafjanina Jana Lewińskiego, skazanego wraz z ks. Wryczą. Rolnik Lewiński odcierpi karę w więzieniu w Chojnicach.

W walce o polskość naszych miast

Klub Narodowy w radzie miejskiej Lublina żąda skreślenia subwencyj dla Żydów i oszczędnej gospodarki

W ub. tygodniu odbyło się drugie posiedzenie budżetowe rady miejskiej w Lublinie. Większość „sanacyjno"-żydowska uchwaliła na początku posiedzenia, iż dyskusja będzie przeprowadzona odrębnie nad trzema działami budżetu. Przy rozpatrywaniu wszystkich działów budżetu przedstawiciele Klubu Narodowego zabierali głos i stawiali wnioski, zdążające do oszczędności i usprawnienia gospodarki miejskiej.

Kolejno imieniem Klubu Narodowego przemawiali radni: Juszczyński, mjr. Bardzik i dr. Majewski. Wszystkich przemówień narodowców słuchała rada cała z zaciekawieniem i uwagą. Zwłaszcza duże zaciekawienie wywołało przemówienie mjr. Bardzika przy dziale wydatków. Major St. Bardzik imieniem Klubu Narodowego zażądał skreślenia szeregu wydatków, bez których miasto nic nie ucierpi, a które to pieniądze w części można użyć na cele pożyteczne i przedewszystkiem na zatrudnienie bezrobotnych.

Na końcu swojego przemówienia major Bardzik wniósł o skreślenie wszystkich subwencyj na instytucje żydowskie: na „Toz" 2.500 zł., na ochronkę przy gminie żydowskiej 10.000 zł. na schronisko starców przy gminie żydowskiej 1500 zł. Dowiedzieliśmy się z dyskusji, że jedna tylko instytucja żydowska wydaje 10.000 zł. na kolonje letnie dla dzieci żydowskich, co stanowi dowód, że Żydzi mogą sobie sami radzić.

Ludność polska jest w znacznie gorszem położeniu. Żydzi są wspierani przez swoich współwyznawców z zagranicy, ale zamiast zużyć te olbrzymie sumy na opiekę społeczną, zużywają je na walkę konkurencyjną z handlem i rzemiosłem polskiem, wypierając Polaków z ich placówek gospodarczych i zabierając im chleb. Zakładają w tym celu specjalne kasy bezprocentowe.

Także powinna być załatwiona sprawa uboju rytualnego. Ów ubój, to jest haracz płacony przez społeczeństwo chrześcijańskie na rzecz gminy żydowskiej. Żydzi mają w nim poważne źródło dochodów, niechże więc sami utrzymują swoje instytucje. Stoimy na stanowisku, że samorząd nie może ich finansować.

Mjr. Bardzik podkreślił, iż na komisji finansowo - budżetowej postawił Klub Narodowy wnioski oszczędnościowe na sumę 123 tys. zł., a większość „sanacyjno" - żydowska przyjęła wnioski, które łają oszczędności zaledwie 19.000 zł. Klub Narodowy, stawiając wnioski na zebraniu rady, uzależnia od ich przyjęcia swój stosunek do budżetu. Jeżeli będą uwzględnione, głosować będzie za budżetem, jeśli zaś uwzględnione nie zostaną — głosować będzie przeciwko budżetowi.

Do jakich celów zmierza nasza polityka rolna?

W dniu 3 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli izb i organizacyj rolniczych oraz wyższych urzędników min. rolnictwa i reform rolnych pod przewodnictwem ministra Juljusza Poniatowskiego. W przemówieniu wstępn. p. ministra oraz w referatach zostały przedstawione zasadnicze linje polityki rolniczej na najbliższy rok gospodarczy. Przedstawiają się one następująco:

Celem polityki rolnej jest dążenie do zahamowania spadku dochodów rolnictwa. Do chwili rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego szczególnie poważną rolę w tym zakresie odgrywa wywóz płodów rolnych.

W tej dziedzinie nastąpić musi zmiana systemu popierania wywozu płodów rolnych. Zmiana ta polegać będzie na popieraniu wywozu przedewszystkiem tych artykułów, których wytwarzanie pochłania największą ilość pracy, co jest ważne ze względu na niewyzyskane wielkie ilości rąk roboczych na wsi, oraz na popieraniu wywozu zwłaszcza tych artykułów, przy których — kosztem mniejszej dopłaty ze skarbu państwa — uzyskuje się większy wywóz, co umożliwi osiągnięcie większych dla rolników korzyści przy tych samych obciążeniach skarbu.

W stosunku do zbóż stosowane będą jedynie zwroty cła bez innych dopłat. Zwroty cła będą jednak rozszerzone na inne płody rolne poza zbożami (np. na grykę, strączkowe i t. p.), co pozwoli nam zastępować wywóz żyta, niezmiernie utrudniony i połączony z wielkiemi stratami, wywozem innych ziemiopłodów, których zbyt jest stosunkowo łatwiejszy.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe pozostaną nadal na rynku, jako wielki pośrednik handlowy, lecz nie będą prowadzić akcji podtrzymania cen na sztucznie wysokim — w pewnych okresach — poziomie, co nawet przy wielkich kosztach nie zapewniłoby powodzenia.

Oprócz rozszerzenia zwrotów cel na inne artykuły roślinne poza żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem, przewidziane jest również wydatne zwiększenie dopłat do wywozu innych produktów, jak przetwory ziemniaczane, a przedewszystkiem wszelkich artykułów hodowlanych z masłem na czele.

Ponadto dostarczony będzie tani kapitał, celem rozbudowy przetwórczości (mleczarnie), oraz zwiększenia sieci śpichrzów miejscowych i innych urządzeń potrzebnych dla ułatwienia zbytu płodów rolnych.

Popieranie przetwórstwa i wyższe premjowanie wywozu artykułów hodowlanych powinno umożliwić zwiększenie wywozu tych artykułów, wpływając jednocześnie na ceny wewnętrzne w kierunku zwyżkowym. Zwiększenie dochodów ze sprzedaży artykułów hodowlanych ma stanowić dla rolnictwa wyrównanie zmniejszonego dopływu gotowizny ze sprzedaży zbóż. Liczyć się bowiem należy z tem, iż w okresie pożniwnym ceny zbóż będą niskie. Przez zastosowanie znacznie rozbudowanych i ułatwionych kredytów, przez zwiększenie i skarmianie zbóż na paszę, można będzie zmniejszyć i odpowiednio rozłożyć podaż zbóż, a tem samem sprzyjać stopniowemu wzrostowi cen.

Oprócz środków, które będzie stosowało państwo, konieczne jest ze strony rolników racjonalne rozłożenie podaży zboża, a w szczególności niedopuszczanie do zbyt szybkiej, masowej podaży, która wpływa na obniżanie się cen.

Słowa i czyny

Gen. Górecki przeciwko działalności państwa jako przedsiębiorcy

W „sanacyjnym" „Ilustr. Kurjerze Codziennym" ukazał się wywiad z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Góreckim, który omówił kwestję robót publicznych i akcji inwestycyjnej.

Na zapytanie, jakie inwestycje w Polsce uważa za najpilniejsze i najbardziej celowe z punktu widzenia gospodarczego, gen. Górecki oświadczył, że zaliczyć do nich należy — jego zdaniem — inwestycje, rentujące się w najwyższym stopniu. „Takie inwestycje mogą być jednak tylko przedmiotem inicjatywy prywatnej, gdyż nie jest rzeczą państwa bawić się w przedsiębiorcę".

Pogląd ten jest słuszny i obóz narodowy oddawna wykazywał szkodliwość tego „bawienia się państwa w przedsiębiorcę". Z ust różnych dostojników reżimu „sanacyjnego" słyszeliśmy wprawdzie przy różnych okazjach deklaracje, wypowiadające się przeciwko etatyzmowi, niestety jednak nie stwarzano równocześnie warunków dla swobodnego rozwoju inicjatywy prywatnej, lecz rozszerzano ustawicznie zakres działalności interwencyjnej i etatystycznej państwa.

Między słowami a czynami panowała i panuje w dalszym ciągu rozbieżność.

Szwedzkie święto narodowe

Stowarzyszenie Polsko - Szwedzkie urządza w czwartek, 6 bm. o godz. 20 w sali Śniadeckiego w Collegium Medicum Uniw. Poznańskiego, ul. Fredry 10 uroczyste posiedzenie z następującym programem: 1) Zagajenie przez prezesa A. Müllera; 2) Odczyt prof. dr. Fr. Böhma n. t.: „500-lecie parlamentu szwedzkiego"; 3) Wyświetlanie filmu szwedzkiego z odczytem inż. Billewicza.

Na posiedzenie to zaprasza Stowarzyszenie Polsko-Szwedzkie wszystkich członków oraz sympatyków współpracy polsko-szwedzkiej. Wstęp bezpłatny bez zaproszeń.

Składajcie ofiary na cele pogotowia sanitarnego P. C. K. — pomagając Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Siebie.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKA PCK.

Dusza Łodzi

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Łódź, 4 czerwca

Łódź — „Polski Manchester".

Oto jeszcze jedna z etykietek, któremi tak chętnie zastępujemy określenie czegoś, wymagającego dłuższego badania i głębszego przemyślenia. Po naklejeniu takiej etykiety znikają trudności, zamiast określania istoty zjawiska posługujemy się popularnym liczmanem.

„Polski Manchester" jako określenie Łodzi kursowało przez dłuższy czas, było jeszcze aktualne przed paru laty; oczy całej Polski zwróciły się na Łódź i utkwiły w niej dopiero od bardzo niedawna.

Każde większe miasto w Polsce ma swoje oblicze: Warszawa, Poznań, Kraków, Wilno czy Lwów, wiemy co o nich sądzić; nawet mniejsze miasta posiadają swoją duszę, znaną ogółowi Polaków. Natomiast Łódź była mgławicą; wyrazicielem ducha łódzkiego był doniedawna „lodzermensz" — typ, bardzo zbliżony do kosmopolitycznego komiwojażera. Jednak niezrozumienie, czy niewyczucie Łodzi przez polski ogół łatwo sobie można wytłumaczyć.

Powstała nie tak dawno jako placówka przemysłowa z kolosalnemi możliwościami eksportowemi na ogromne przestrzenie Rosji, przyciągała Łódź ludzi rzutkich i przedsiębiorczych, przemysłowców i handlowców. Polska na początku ubiegłego stulecia niewielu takich posiadała; to też Łódź staje się domeną napływowego elementu niemieckiego i żydowskiego. Ogromnie charakterystyczny jest fakt, że aż do wybuchu wojny wszelkie dane, dotyczące organizacji łódzkiego przemysłu, były przechowywane w archiwach berlińskich. W tych warunkach duch, panujących w „elicie" łódzkiej, był zgoła niepolski.

Polacy napływali do Łodzi przedewszystkiem w charakterze siły fizycznej, uboga wieś mazowiecka nie mogła wyżywić całego przyrostu i chętnie pozbywała się go na rzecz rozrastającego się przemysłu. Robotnik łódzki nie miał tradycyj polskiego mieszczaństwa; przeniesiony ze wsi w obce sobie warunki egzystencji miejskiej, w niczem nie objawiał indywidualności — był posłusznem narzędziem w rękach „kapitanów" łódzkiego przemysłu, — Niemcóżw i Żydów. Drugim zkolei mniej licznym odłamem Polaków, napływających do Łodzi, byli urzędnicy, inżynierowi i drobni przedsiębiorcy; ci, olśnieni przez zdobywczych „lodzermenszów", szybko się asymilowali i rozpływali w otoczeniu. Powstał podwójny prąd asymilacyjny: Niemcy się polonizowali z języka, kulturalnie pozostając takimi, jakimi przybyli, a Polacy, zachowując język, z ducha stawali się „lodzermenszami". Na ten polsko-niemiecki konglomerat ogromny wpływ wywierali Żydzi, kulturalnie i cywilizacyjnie silnie oparci o ghetto.

W tych warunkach na marginesie życia narodowego wyrosła sześćsettysięczna Łódź. Dziś liczy ona około 33% Żydów — mniej więcej tyleż co Warszawa, stosunkowo mniej niż Grodno, Pińsk czy Brześć nad Bugiem; tam jednak skupieni w pewnych dzielnicach nie rzucają się oni tak w oczy, tu zalewają pryncypalne ulice, wypełniają wystawniejsze lokale i oddawna opanowali życie gospodarcze, kulturalne oraz naukowe.

Przybysz, nieznająący Łodzi, sądzi, że się znalazł w sercu Ziemi Obiecanej, w jakiejś Nowej Jerozolimie.

I naraz tu, gdzie pozornie polskość była najbardziej upośledzona, ruch narodowy wybuchł z niesłychaną siłą. Łódź stała się najpotężniejszą niemal placówką Obozu Narodowego. Naród polski przemówił ustami kilkusettysięcznej rzeszy surowych ludzi, zamieszkujących przedmieścia i koszarowe, robotnicze kamienice. — Przemówiła dusza Łodzi, dotąd ukryta przed oczyma powierzchownego obserwatora.

Na terenie Łodzi starły się trzy odrębne cywilizacje: stara, conajmniej cztery tysiące lat licząca cywilizacja żydowska — zahartowane, wygimnastykowane nerwy, rutyna narodu-pasorzyta; zaborczość „kulturtregerów", sięgająca tradycją epoki Gerona i germanizatorów Pomorza; wreszcie cywilizacja polskiego podglebia — surowa, prymitywna, czasami nawet brutalna w swych samozachowawczych odruchach, lecz silna i zdrowa. Przez setkę lat conajmniej spychana wdół, zalewana przez obce naleciałości, ocknęła się z letargu polska Łódź i przemówiła narodowym, własnym głosem.

Od ocknięcia się do zupełnego zwycięstwa droga daleka i żmudna, lecz już ten pierwszy odruch zachwiał i porysował podwaliny, na których zbudował swój obcy świat „lodzermensz". O wielkości i potędze duszy polskiej Łodzi świadczą liczne fakty — instynktowny, pozbawiony dostatecznej liczby przywódców, nawpół świadomy w początkowej fazie odruch napotkał na swej drodze na przeszkodę w postaci oporu ze strony licznego, zasobnego i w pieniądze i w wykształcenie żydostwa.

Ale opory kruszeją. Wystraszony „lodzermensz" przycichł i ze zdumieniem ogląda obcą, polską Łódź, która tak dlań niespodziewanie wyrosła i okrzepła. Żyd, ten tradycyjny łódzki geszefciarz, pełen „hucpy" i buty, ze strachem mobilizuje wszystkie rozporządzalne siły i traci placówkę po placówce. Jeszcze się broni, lecz co będzie jutro?

Ze stuletniego letargu zbudziła się prawdziwa dusza Łodzi.

Czemu z taką siłą polskość tu się właśnie objawiła? Bo tu w dzisiejszych czasach najsilniejsza jest akcja wynaradawiająca. Jak przed wojną najsilniej objawił się duch polski pod germanizującym bezwzględnym zaborem pruskim — tak dziś akcja żydowska, najsilniejsza w Łodzi, tu napotkała na najpotężniejszą reakcję.

K. HAŁABURDA.

„OBCHÓD WINNIC" W REIMS

Produkcja wina stanowi w budżecie Francji bardzo ważną pozycję. Stąd też specjalne uroczystości, poświęcone tej cennej gałęzi produkcji francuskiej. W Reims obchodzono w tych dniach „święto winnic" w obecności prezydenta Lebruna. Podczas tej uroczystości atrakcję stanowił „pochód korków szampańskich", jaki widzimy na naszym obrazku.

„Dziś" o projektowanych ordynacjach

Jak donosiliśmy, przywódca Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) b. min. Moraczewski wystąpił z ostrym artykułem przeciw projektom nowych ordynacyj wyborczych. Mimo to na sobotniem posiedzeniu klubu B. B. posłowie, będący członkami Z. Z. Z., jak również posłowie z urzędniczych i pracowniczych związków zawodowych głosowali za owemi projektami wraz z resztą posłów B. B.

Wywołało to w szeregach „sanacyjnych" organizacyj pracowniczych wielkie niezadowolenie, któremu daje wyraz organ tych organizacyj, dziennik „Dziś".

Pismo to, omawiając poprawki do ordynacji wyborczej, przyjęte na posiedzeniu klubu BB. — stwierdza, że przyznanie prawa 500 obywatelom wysyłania przedstawicieli do zgromadzenia wyborczego nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Aby móc bowiem przeforsować swego kandydata na posła, trzebaby było mieć na zgromadzeniu wyborczem 51 do 76 delegatów, a więc zebrać 25 — 35 tysięcy podpisów w danym okręgu.

Co do ordynacji senackiej „Dziś" zauważa, że

„poza wybrańcami do Senatu pozostawione zostały masy robotnicze i chłopskie, nieposiadające w olbrzymiej większości cenzusu naukowego. Pogłębi to niewątpliwie przeciwieństwa klasowe i w konsekwencji stworzy z przyszłego Senatu instytucję obcą ogromnej większości narodu."

Poronione dzieło

O „sanacyjnych" projektach ordynacyj wyborczych

„Warszawski Dziennik Narodowy" tak określa stanowisko obozu narodowego wobec projektów „ordynacyjnych" B. B.:

„Dobrą ordynacją wyborczą nazwiemy taką, która da przedstawicielstwo narodowe zdolne do wypełnienia swych zadań i będące wyrazem dążeń i poglądów mas ludności polskiej.

„Tym kardynalnym warunkom nie odpowiada ordynacja, projektowana przez B. B. W. R. Jedno jest w niej słuszne: odmienna podstawa wyborcza dla Sejmu i Senatu. Izba niższa powinna być — zdaniem naszem — wyrazem dążeń szerokich mas, izba wyższa — hamulcem, ciałem, reprezentującem doświadczenie polityczne, wyrazem tradycji państwowej. Projektowana ordynacja wyborcza do Senatu posiada też nieco logiki i sensu. Wypadnie ją poddać ostrej krytyce, lecz jest się przynajmniej o co zaczepić. Ordynacja sejmowa natomiast jest dziełem całkowicie poronionem.

„Jej istotę stanowi to, że rzeczywisty akt wyborczy — głosowanie ogółu obywateli — będzie pozbawiony wszelkiego znaczenia, będzie formalnością bez treści. Rzeczywisty akt wyborczy będzie dokonany w t. zw. kolegjach wyborczych, które będą mianowały kandydatów. W kolegjach tych zaś większość będą posiadali przedstawiciele ciał samorządowych, pochodzący ze sławnych i osławionych wyborów zeszłorocznych.

„Rady miejskie i gminne były wybierane pod hasłem interesów społecznych i gospodarki miejscowej, miały być — jak starano się wmówić w społeczeństwo — apolityczne. Dziś ci najlepsi znawcy spraw drogowych, szpitalnych i podobnych, mają się stać czynnikiem decydującym w dziedzinie zagadnień politycznych?!

„Co ważniejsza jednak, wybory te — poza nielicznemi wyjątkami — były dokonane w sposób, który, w przeświadczeniu szerokich mas, zrobił z nich ciała, nie cieszące się zaufaniem obywateli. Czy można mieć wobec tego chociażby przez chwilę złudzenie, że posłowie, wybrani przez owe kolegja wyborcze, będą reprezentowali opinję szerokich mas ludowych? W masach tych wybory samorządowe pozostawiły gruby osad rozgoryczenia i niezadowolenia, które to uczucia i sądy będą przeniesione na nowych wybrańców i na cały Sejm, który będzie jakby jakąś wielką radą gminną, wśród której rząd będzie odgrywał rolę cieszącego się zasłużoną opinją w dawnym zaborze rosyjskim pisarza gminnego...

„Metoda, wskazana przez nową ordynację wyborczą, da niewątpliwie izbę sejmową powolną rządowi, podobną do tego pięknego wzoru, jaki daje obecnie B. B. W. R., lecz w izbie tej nie zasiądą ani ludzie najodpowiedniejsi do rady, ani rzeczywiści przedstawiciele opinji szerokich mas ludu polskiego."

Obstrukcja, złe funkcje trawienia rozkład i fermentacja w jelitach nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
T 1082

„Przegląd Katolicki" o zajściach w Łomży i Kielcach

Prasa waaszawska podaje za „Przeglądem Katolickim" następujący opis zajść w Łomży i Kielcach:

Podobnie, jak w innych diecezjach, także w diecezji łomżyńskiej kurja biskupia wydała zarządzenie co do nabożeństw żałobnych za duszę ś. p. marszałka Józefa Piłsudskiego i co do dzwonienia w dzwony kościelne w dzień pogrzebu. Nie podobało się to jednak pewnym czynnikom w Łomży, siejącym stale niezgodę i rozterki. Na uroczyste nabożeństwo w katedrze dnia 17 maja, odprawione przez J. E. ks. biskupa łomżyńskiego, przedstawiciele miejscowych władz nie przyszli, zażądano zaś codziennego dzwonienia dzwonów katedralnych aż do chwili pogrzebu. Gdy zaś dziekan kapituły wskazał na wydane już poprzednio jednolite zarządzenie dla całej diecezji, w czwartek w południe grupa ludzi przemocą otworzyła drzwi do dzwonów katedralnych, prowadzące i dzwoniła, przybrawszy sobie najętych towarzyszy, przez dziesięć godzin z rzędu. W sobotę przed południem włamano się ponownie na wieżę i bito w dzwony.

W niektórych pismach ukazała się notatka, oświetlająca w sposób niezgodny z prawdą we wszystkich niemal szczegółach ubolewania godne wydarzenie, spowodowane na cmentarzu katedralnym w Kielcach. Na podstawie danych, zaczerpniętych u źródła, stwierdzić możemy z całą stanowczością, że informacje, podane przez niektóre dzienniki w sposób tendencyjny, mijają się z prawdą. Tak więc „wzburzonym tłumem", usiłującym rzekomo wedrzeć się do pałacu biskupiego, była z kilkudziesięciu osób złożona, delegacja parafji Strawczyn, przybyła do kurji biskupiej z petycjami w sprawach swojej parafji. Nieprawdą jest, że flagi żałobne na pałacu biskupim zostały wywieszone dopiero na specjalną interwencję, gdyż żadnej interwencji nie było. Nikt również nie wywierał żadnej presji w sprawie odznak żałobnych na flagach, przybranych krepą przez siostry zakonne, opiekujące się rezydencją biskupią. Nieprawdą jest również, że J. E. ks. biskup sprzeciwił się biciu w dzwony na znak żałoby, gdyż wszystkie parafje otrzymały polecenie dostosowania się do życzeń i próśb wiernych, pragnących w sposób zgodny z zasadami i zwyczajami Kościoła zamanifestować swoje uczucia dla ś. p. marszałka Józefa Piłsudskiego i za spokój duszy jego zanieść modlitwy przed tron Boży. Prawdą jest natomiast, że grupa rozagitowanych osobników, którym nie chodziło widocznie o godne zamanifestowanie swych uczuć, ale o krzykliwą demonstrację, siłą wdarła się na dzwonicę kościoła katedralnego, przewróciła kościelnego i w sposób obelżywy i niegodny zachowała się wobec ks. proboszcza katedralnego, który napróżno usiłował uspokoić i przekonać ich, że dzwony katedry będą biły w okresie uroczystości pogrzebowych, zgodnie z przepisami kościelnemi.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czerwiec
6
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Norberta b.
Piątek: Roberta op.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Cichomira
Piątek: Wisława bł.
Słońca: wschód 3,34
zachód 20,08
Długość dnia 16 g. 37 min.
Księżyca: wschód 8,32
zachód 23,28
Faza: 5 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 14 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 749 mm. Pochmurno. Wiatr poł.-wsch. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. Cels., najniższa plus 13 st. Cels.

Przepowiednia pogody na czwartek: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi miejscowemi opadami. Temperatura bez większych zmian.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,08 mtr.

— * **Z targu.** Dnia 5 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,00—2,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; 1 mdl. jaj 85—90 gr.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,20—1,40 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1,50—1,60 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,00 zł; 1 kg. lina 1,80—2,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,40 zł; 1 kg. węgorza 2,20—2,40 zł; za ryby śnięte płacono 40 do 60 gr mniej.

Za drób: kura 1,60—3,00 zł; kaczka 2,50—4,00 zł; gęś 3,50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kurcząt 2,00—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 40—60 gr; pęczek rzodkiewek 5—10 gr; 1 kg. szpinaku 15—20 gr; seleru 40 gr; 1 kg. marchwi 30—50 groszy; 1 kg. buraków 15 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; główka sałaty 10—20 gr; 1 ogórek 40—70 gr; 1 kg. szparagów 30—70 gr; 1 pęczek młodej kalarepy 15—25 gr; marchewki 15—20 gr; kalafjor 50—80 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg. jabłek 0,80—2,00 zł; zagranicznych 2,00—2,40 zł; 1 kg. pomarańcz 1,50—2,20 zł; fig 1,60—1,80 zł; 1 kg. agrestu 80 groszy. (hu)

— * **W sprawie kursów kucia koni.** Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że następny kurs kucia koni w cywilnych szkołach kucia w Poznaniu i Krotoszynie rozpocznie się z początkiem lipca rb. Na kurs przyjmuje się kowali, którzy złożyli wymagany w prawie przemysłowem egzamin dla zawodu kowalskiego i ukończyli przynajmniej 19 lat. Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań, ul. Mickiewicza 33, do dnia 20 czerwca 1935 r. Do zgłoszeń należy dołączyć: świadectwo czeladnicze, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie, życiorys własnoręcznie napisany oraz 30 zł tytułem wpisowego.

Przedłużenie linij tramwajowych w Poznaniu

Rada nadzorcza, zamierzając z względów użyteczności publicznej rozbudować sieć P. K. E. poleciła Dyrekcji wykonanie przedłużenia toru tramwajowego na ul. Polnej aż do ul. Jackowskiego i wykonać odgałęzienie linji 9 na ul. Winiarską aż do Szkoły powszechnej im. Konopnickiej.

Celem należytej konserwacji torów na ul. Fredry zamierza się usunąć asfalt na odcinku między Teatrem Wielkim a ul. Sew. Mielżyńskiego i w miejsce to zabrukować ulicę wielką kostką. Prace te będą wymagały całkowitego zamknięcia ulicy przez czas naprawy.

Rada nadzorcza uznała również za konieczne przedłużenie toru tramwajowego na Dębcu, uzależniła jednak wykonanie ten instytucyj od uzyskania środków finansowych wobec kosztów dochodzących do 150 tys. zł.

Czy Wyrembek zawiśnie na szubienicy?

W dniu dzisiejszym toczy się przed sądem apelacyjnym proces mordercy poster. Szałkowskiego

W dniu dzisiejszym przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczy się proces odwoławczy przeciwko groźnemu bandycie 24-letniemu Marjanowi Wyrembkowi z Poznania, zam. przy ul. Pamiątkowej 13 m. 25, oskarżonemu o zabójstwo śp. posterunkowego Szałkowskiego.

Post. Szałkowski został zastrzelony przez Wyrembka w przedwigilijną noc ub. r. na ul. Górna Wilda. Pełniąc służbę patrolową natknął się na Wildzie obok piekarni Handtkego na włamywaczy uchodzących z łupem. W pościgu za nimi poniósł śmierć z ręki Wyrembka. Za mordercą wszczęto pościg w którym wzięły udział wszystkie oddziały policyjne Poznania. Wyrembek po dokonaniu zbrodni usiłował ze swoim towarzyszem Marjanem Czerwińskim zbiec na kresy, aby ujść zpod karzącej ręki sprawiedliwości.

Zarządzony za nim pościg odbywał się wśród okoliczności dramatycznych, gdyż ścigany bandyta napadał po drodze na wieśniaków, odbierał im konie i w szalonym pędzie uciekał przed następującemi mu po piętach oddziałami policyjnemi. Mimo mroźnej zimy Wyrembek biegł boso bez palta i czapki. Po 10 dniach pościgu ujęto Wyrembka pod Poznaniem.

W czasie wymiany strzałów, jaka towarzyszyła ujęciu groźnego bandyty, Wyrembek został ciężko ranny. — Przewieziony do szpitala więziennego a potem miejskiego wyzdrowiał i stanął przed sądem okręgowym w Poznaniu. Na rozprawie w I instancji Wyrembek przyznał się do winy i wyjaśnił okoliczności zbrodni. W czasie rozprawy Wyrembek dostał kilkakrotnie ataku tak że musiano go zakuć w kajdany. Wyrembek skazany został przez sąd okręgowy na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok przyjął spokojnie.

Na proces apelacyjny, który trwa, powołano nowych świadków.

Wyrembka z więzienia sprowadzono i posadzono na ławie oskarżonych pod eskortą dwóch posterunkowych P. P. Rozprawie przysłuchuje się cały szereg kolegów ś. p. poster. Szałkowskiego.

Wyrembek zachowuje się spokojnie i składa wyjaśnienia, co do swoich personalij i okoliczności czynu.

Wśród nowych świadków przesłuchano kolegę Wyrembka Adama Budzisza, przebywającego obecnie w więzieniu za dokonanie napadu rabunkowego.

Świadek charakteryzuje Wyrembka. Po opuszczeniu więzienia we Wronkach — zeznaje Budzisz — Wyrembek zmienił się nie do poznania. Dostawał częstych ataków szału, cierpiał na zanik pamięci. Takie same wyjaśnienia co do oskarżonego składa jego brat Wawrzyniec Wyrembek, szofer, zamieszkały na Górnej Wildzie. W czasie zeznań swego brata Wyrembek płacze. Następnie przesłuchano felczera Wacława Piaskowskiego i siostrę oskarżonego Stanisławę Wyrembek, która z płaczem zeznaje, że brat był strasznie nerwowy, cierpiał na bóle głowy i dostawał częstych ataków. Stwierdza, że dla rodziny był bardzo dobry. Następnie sąd przesłuchał biegłych prof. Borowieckiego i Horoszkiewicza, którzy zeznali, że Wyrembek jest psychopatą bardzo pobudliwym, ulegającym łatwo zarówno dobrym, jak i złym wpływom.

Obrońca oskarżonego adw. Piekarski złożył wniosek o przesłuchanie nowych świadków, a mianowicie kapelana i dentystę więziennego na okoliczności, że Wyrembek w czasie pobytu w więzieniu niesłychanie się poprawił. Obrońca wniósł również o przeprowadzenie wizji lokalnej w miejscu popełnienia zbrodni.

Prokurator wnioskom tym się sprzeciwił, twierdząc, że Wyrembek jest drugiem wydaniem Maczugi, który udawał skruchę przed księdzem, a gdy wyszedł z więzienia, to na nowo mordował.

Sąd wnioski w sprawie Wyrembka odrzucił i po wysłuchaniu stron zarządził publikację wyroku na jutro na godz. 11.

— * **Godzinne opóźnienie pociągu.** Dzisiejszy poranny pociąg z Katowic, przybywający do Poznania planowo o godz. 7,25, przybył na stację z blisko godzinnem opóźnieniem. Z uwagi na to, że pociągiem tym jadą licznie dzieci szkolne, zarząd kolejowego dworca głównego w Poznaniu wysłał po dziatwę szkolną motorówkę do Starołęki, dzięki czemu uczniowie szkolni przybyli w porę na lekcje, względnie też z niewielkiem opóźnieniem. Przyczyną opóźnienia pociągu były jakieś przeszkody natury lokalnej, które zaszły y drodze z Krakowa przez Katowice. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO. Onegdaj odbyło się w Ujściu zebranie Kółka Rolniczego. Na zebraniu omawiano sprawy pielgrzymek. Wykład p. t. „O uprawie i zużytkowaniu kukurydzy" wygłosił p. Nowak. (uk)

— ZAŁOŻENIE KOŁA ŚPIEWACZEGO W UJŚCIU. W Ujściu powstało Koło Śpiewacze, na które gremjalnie uczęszcza młodzież. Kierownikiem kursu jest wiceburmistrz Sławiński (uk)

— RUCH WYCIECZKOWY W UJŚCIU. Ostatnio przybyło do Ujścia szereg wycieczek, mianowicie: 2 z Poznania, z Chodzieży i z Szamotuł. Uczestników około 300. (uk)

Kronika gnieźnieńska

— POŻAR. W zabudowaniach gospodarza Szcześniaka w Wylatkowie wybuchł pożar, który strawił chlewy, jak również żywy inwentarz. (pz)

— WIZYTACJA. Sekretarz okręgu gnieźnieńskiego K. S. M. M. p. Drela wizytował oddział K. S. M. w Powidzu. (pz)

— LUSTRACJA. Onegdaj została przeprowadzona lustracja gniazda „Sokoła" w Powidzu. (pz)

— ZEBRANIE. Narodowa Organizacja Kobiet w Gnieźnie urządziła plenarne zebranie, na którem wygłosił referat p. Bartecki n. t. „Nowa konstytucja". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. (gb)

Kronika jarocińska

— ZWŁOKI NOWORODKA. Onegdaj robotnik Dolny Stefan natknął się przypadkowo na zwłoki noworodka w rozkładzie, zawinięte w pieluszki i wrzucone do żyta tuż za zabudowaniami folwarku Roszkówko. Komisja sądowo - lekarska stwierdziła, że dziecko przyszło na świat żywe. Za nieludzką matką wszczęto poszukiwania. (jp)

— Z SĄDU. Sąd grodzki w Jarocinie zasądził: Byrzykowskich Kazimierza i Teodora z Żerkowa za udaremnienie egzekucji na karę po 2 miesiące aresztu. Guhla Stanisława z Utraty za zniewagę posterunkowego P. P. na karę 5 miesięcy aresztu i 20 zł grzywny. — Kwiatkowskiego Jana z Łodzi za kradzież na karę 6 miesięcy więzienia. — Kilińskiego Franciszka z Woli Książęcej za kradzież na karę 3 tygodni aresztu. — Kuberkę Tomasza z Woli Książęcej za paserstwo na karę 20 zł grzywny. — Wawrzyniaka Kazimierza z Witaszyc na karę 100 zł grzywny lub 20 dni aresztu. (jp)

— ŚLUB. Onegdaj zawarli ślub nauczyciel Józef Burzyński z Zofją Prętkiewiczówną. (jp)

— WYSTAWA. Od 30 maja do 10 bm. odbywa się wystawa kilimów, gobelinów, pasiaków łowickich, wyrobów lnianych i robót ręcznych szkoły w Glinianach. Wystawa mieści się w Jarocinie, przy ulicy 3 Maja 6. (jp)

Kronika kościańska

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W dniach 27 do 30 maja rb. odbył się w Państwowem Gimnazjum w Kościanie pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Zygmunta Irżabka egzamin dojrzałości, który złożyli: Bzyl Ignacy, Ciorga Ignacy, Gumpert Feliks, Kaścińska Danuta, Klimek Franciszek, Kostański Narcyz, Kuska Bolesław, Łabiński Stanisław, Meyza Antoni, Mikołajczyk Leon, Mocek Mieczysław, Motała Władysław, Nawrocka Helena, Papieżówna Alicja, Popowicz Stanisław, Rowecki Andrzej, Relewicz Maksymiljan, Richterówna Zofja, Roszakówna Franciszka, Schwarz Kazimierz, Stanisławski Jan, Stróżyński Stanisław, Waligórzanka Wiktorja, Wańkowicz Karol, Witkowska Kunegunda, Włodarkiewicz Józef, Włoszkiewicz Marjan i Wojdzianka Walentyna. (mk)

— WYCIECZKA. W dniu 2 bm. urządziło tow. chóru męskiego „Echo" w Śmiglu wielką wycieczkę do Przementu na wyspę „Konwalję". Program wycieczki był bardzo urozmaicony. (mk)

— NIEPOCIESZAJĄCE OBJAWY. W tych dniach uwydatnił się w powiecie kościańskim znaczny przymrozek, skutkiem czego w wysokim stopniu ucierpiały kartofle i inne młode rośliny okopowe i ogrodowe. (mk)

— WYSTAWA PRAC HARCERSKICH. W dniu 1 bm. odbyło się w świetlicy Państw. Gimnazjum w Kościanie otwarcie wystawy prac harcerskich. Wystawa obesłana była licznemi eksponatami i zamknięcie jej nastąpiło w dniu 2 bm. wieczorem. Szereg prac harcerskich został zakwalifikowany na ogólną polską wystawę harcerską do Spały. (mk)

— OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI. Po pewnej przerwie ożywiono znów działalność Towarzystwa Opieki nad zwierzętami i w dniu 1 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie, któremu przewodniczył p. insp. Sowiński. Bardzo zajmujący i interesujący referat na temat „Ochrona zwierząt w świetle ustawodawstwa polskiego" wygłosił pow. lek. wet. p. dr. Fiałkowski, poczem ukonstytuował się nowy zarząd z p. dr. Fiałkowskim na czele. (mk)

— WYCIECZKA DZIECI Z OCHRONKI. Ochronka św. Zofji w Kościanie urządza w dniu 5 bm. do parku miejskiego wycieczkę połączoną z zabawą dla dzieci. — Wymarsz dzieci z orkiestrą przez miasto w strojach ludowych o godz. 2 po południu, poczem odbędą się w parku miejskim przygotowane i sprawnie wykonane przez dzieci imprezy i urozmaicenia. Wieczorem pochód dzieci z lampionami z parku przez miasto do szkółki domu św. Zofji i rozwiązanie pochodu. (mk)

TORUŃ OTRZYMA NOWY GMACH REPREZENTACYJNY

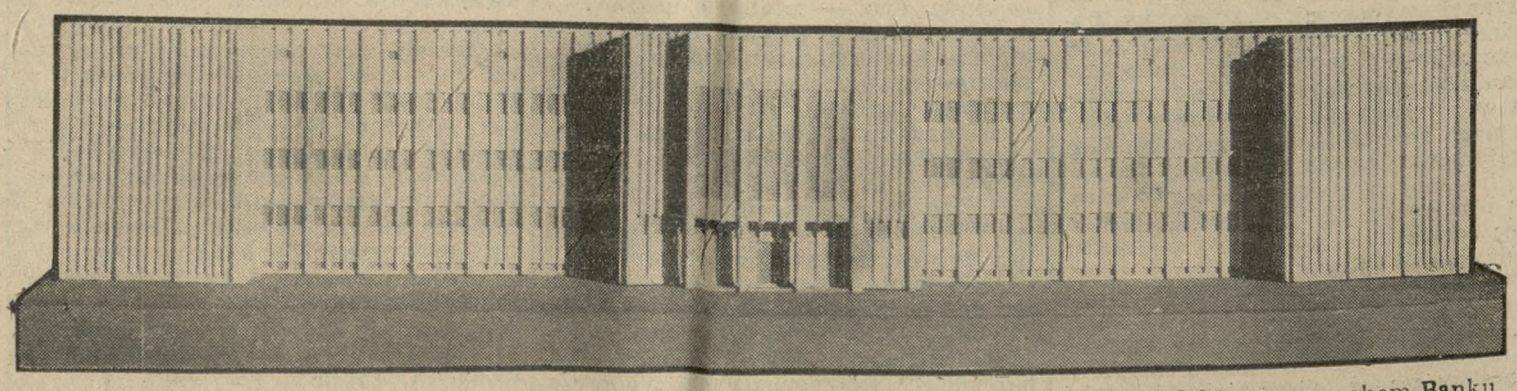

Nowy gmach starostwa krajowego stanie niebawem w Toruniu na placu przy sądzie grodzkim, za gmachem Banku Polskiego. Budynek projektu architekta Wierzbickiego z Warszawy o kubaturze 13.600 kbm. mtr. posiadać będzie 73 pokoje, oraz duża sale posiedzeń na 100 osób, kilka poczekalni itd. Właścicielem gmachu będzie Pom. Woj KKO. W ten sposób zyska Toruń nowy gmach reprezentacyjny przy głównej arterji komunikacyjnej, jaką będzie w przyszłości Aleja 700-lecia.

Kronika krotoszyńska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej m. Krotoszyna odbyło się przy bardzo obfitym porządku obrad. Na początku zebrania wprowadzono w urząd radnego p. dr. Pawłowskiego oraz powzięto jednomyślnie uchwałę w sprawie odpowiedzi na komunikat tut. dowództwa 56 p. p. Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu w wysokości 60 tys. złotych, którą przeznaczy się na wykup obligacyj miejskich. Na kościół w Biadkach uchwalono 20 kbm. drzewa. Remont bateryj i akumulatorów elektrowni miejskiej postanowiono wykonać niezwłocznie. Bilans Kom. Kasy Oszczędności m. Krotoszyna w wysokości 1 145 252,73 zł oraz nadwyżkę w wysokości 12 785 zł przyjęto bez dyskusji. W końcu umorzono nieściągalne pretensje miasta w wysokości 1500 zł. Przy nagłych wnioskach uchwalono podjąć powtórne zlecenie wodociągowe. Żywszą dyskusję wywołała sprawa zniesienia jarmarków, które większością głosów zniesiono. (kz)

— WYBORY DO SEJMIKU POWIATOWEGO. Z ramienia rady miejskiej miasta Krotoszyna wybrano na przedstawicieli sejmiku pow. w Krotoszynie pp. dr. Jerzego Kolasińskiego, p. Jana Hoję z Klubu Narodowego oraz p. dr. Jana Pawłowskiego z klubu „sanacyjnego". (kz)

— „DZIEŃ KONIA". W porozumieniu z Wielkop. Izbą Rolniczą w Poznaniu zawiązał się komitet organizacyjny celem urządzenia „Dnia konia" w dniu 7 lipca. Impreza ta będzie niewątpliwie atrakcją, niewidzianą dotychczas w Krotoszynie. W programie przewidziano: konkurs pojazdów osobowych, parokonnych lub czworokonnych, konkurs cywilnych wozów parokonnych z przeszkodami i konkurs zaprzęgów parokonnych z obciążeniami. — Bliższych informacyj udziela przewodniczący Komitetu p. Krysztof Chełkowski, majętność Stary Gród lub Starostwo, pokój 6. (kz)

— WYSTAWA UCZNIÓW SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ. W ub. sobotę otwarto w sali Szkoły Wydziałowej w Krotoszynie wystawę prac uczniów miejscowej szkoły dokształcającej zawodowej. — Wystawę podzielono na dwa działy: szkolny i warsztatowy, wzgl. sklepowy. Wystawa trwać będzie do 10 bm. (kz)

— OSOBISTE. Komendant posterunku P. P. w Krotoszynie p. Laskowski przeniesiony został z dniem 1 bm. na równorzędne stanowisko do Koźmina. Następcą jego został starszy przodownik p. Nowak. (kz)

Kronika koźmińska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd radnego Maksymiljana Wydubę. P. burmistrzowi Podlewskiemu udzielono jednogłośnie pobory według ustawy klasy IX grupy A, t. j. zł 237,21. Uzupełniono komisję rewizyjną. P. Agnieszkę Antoniewiczową wybrano przewodniczącą opiekunów społecznych. Zatwierdzono preliminarz budżetowy na 1935 i 1936 rok. Uchwalono pobudować szopy na spęd koni remontowych. (ks)

Kronika nowotomyska

— TOWARZYSTWO PAŃ MIŁOSIERDZIA W LWÓWKU. Onegdaj odbyło się tu walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia, na którem wykazano ofiarną pracę miejscowego obywatelstwa. Dużą zasługę ponoszą SS. Miłosierdzia, które swoją bezinteresowną pracą pomagają Towarzystwu w ulżeniu nędzy ubogich. (ls)

— PIERWSZA KOMUNJA ŚW. W Wniebowstąpienie Pańskie przystąpiły dzieci parafji opalenickiej do pierwszej komunji św. Po komunji św. Stow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło dla dzieci śniadanie. (op)

— KRADZIEŻ ROWERU. Wojciechowi Ludwiczakowi z Opalenicy skradziono z podwórza rower męski. Sprawców nie znaleziono. (op)

— PRZYMROZEK. Z piątku na sobotę wyrządził przymroke na polach w okolicy Opalenicy dużo szkód. Wszystek owoc opada. (op)

— Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Zmarł w Buku 89-letni powszechnie szanowany obywatel tut. miasta śp. Konstanty Władysław Boliński. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze miejscowego obywatelstwa. (bm)

Kronika obornicka

— POŻAR. W majętności Pamiątkowo wybuchł pożar, którego przyczyną była wadliwa budowa komina. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wyrobników oraz cały dobytek dwóch rodzin. (ko)

— OKRUTNY OJCIEC. Mieszkaniec Maniewa, Czesław Chałupka, pobił w okrutny sposób swoje 18-miesięczne dziecko, które wskutek ciężkich razów zmarło następnego dnia. Nieludzkiego ojca aresztowano, a zwłoki dziecka przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego. (ko)

— SAMOBÓJSTWO. W Bąblińcu, pow. obornickiego powiesił się na strychu swego mieszkania mieszkaniec tejże wsi Józef Bukowski. Powodem rozpaczliwego kroku są prawdopodobnie trudności finansowe. (ko)

— Z SALI SĄDOWEJ. Za nielegalne posiadania gołębi pocztowych ukarano Zawałę z Bębnikąta, Fechnera i Gessego z Nowegołaskońca na grzywnę po 100 zł oraz na konfiskatę gołębi. Znanego przestępcę Stanisława Foltyna z Bogdanowa skazano za kradzież na 6 miesięcy więzienia, Franciszka Gacmangę z Bogdanowa za paserstwo na grzywnę w wysokości 50 zł. — Za wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych skazano Ludwika Tecława z Ludom na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Władysława Niemira z Kowanówka za kradzież świń skazano na 9 miesięcy więzienia. (ko)

— ARESZTOWANIE. Pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań pod przysięgą przed sądem grodzkim w Obornikach aresztowano na sali rozpraw Martę Sadkównę i Juljannę Ostrowską z Obornik. (ko)

— KRADZIEŻE. Na szkodę Antoniego Juszczaka w Przecławiu skradziono większą ilość wędlin wartości 80 zł. — W Zielątkowie jakiś nieznany sprawca skradł p. Wincentemu Tecławowi rower. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się onegdaj do miejscowego proboszcza, w czasie przeszukiwania mieszkania zostali jednakże spłoszeni i zbiegli niepoznani. (ko)

— UTWORZENIE P. P. P. W Pamiątkowie, pow. obornickiego, utworzono posterunek Policji Państwowej, którego komendantem został przodownik p. Jasiński z Szamotuł. (ko)

— Z KOŁA INWALIDÓW. Onegdaj odbyło się w Obornikach walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych, któremu przewodniczył emer. burmistrz p. Michał Marsfeld. Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w osobach pp. S. Mierzyński — prezes, St. Nowicki — wiceprezes, L. Korzeniowski — sekretarz, L. Łukomski — zastępca, A. Szudarek — skarbnik. W skład zarządu wchodzą dalej pp. M. Szudarek, B. Biedny i B. Koszewski. Do kom. rewizyjnej wybrano pp. Tomalika, Gacka i Kaspra. (ko)

— OSOBISTE. Miejsce dotychczasowego komendanta P. P. w Obornikach p. Tadeusza Kryńskiego zajął starszy przodownik p. Baratyn z komendy powiatowej P. P. Łuck. (ko)

Kronika odolanowska

— SPRYTNI OSZUŚCI. We wsi Tarchały Wielkie u Jakóba Dolata zjawił się jakiś osobnik, który spytał się o obligacie pożyczki konwersyjnej, gdyż, jak twierdził, przyjechał z dyrektorem z Warszawy celem wymiany tych obligacyj na nowe. Dolata przyznał się do posiadania obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej na kwotę 3100 złotych. Osobnik ów, podający się za sekretarza banku, obligacje obejrzał, a następnie, aby nie wywołać podejrzeń, kazał chłopu obligacje zatrzymać, poczem oświadczył, iż za kilka godzin przyjedzie z dyrektorem i obligacje zamieni. Istotnie, po pewnym czasie przyjechali samochodem dwaj panowie. Jeden z nich „dyrektor", drugi „sekretarz". Po obejrzeniu przez pana „dyrektora" obligacyj, wręczono Dolacie bezwartościowy kwit, zabierając właściwe obligacje i obiecując, że po kilku dniach otrzyma Dolata właściwe obligacje. Naiwny kmiotek początkowo wierzył, jednak po kilku dniach o wypadku tym doniósł policji. (oj)

— 25-LECIE MŁODZIEŻY. Onegdaj Katolickie Stow. Młodzieży w Miejskiej Górce święciło swą ćwierćwiekową działalność. Na program składały się nabożeństwo, akademja i zabawa. (mb)

— ZATRUCIE KRWI. 12-letni uczeń szkolny Patalas skaleczył się przy pracy w domu widłami, wskutek czego doznał zatrucia krwi i zmarł. (mb)

— JARMARK. Jarmark na bydło, który odbył się w tych dniach, był dosyć ożywiony. (mb)

Kronika średzka

— LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI. — Sąd grodzki w Środzie ogłasza na dzień 22 bm. o godz. 10 licytację nieruchomości na nazwisko Stanisławy Polowczykowej z Gniatczyków w Środzie, żony handlarza. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, ogrodu i kilku zabudowań, którą oszacowano na 16 000 zł. Cena wywołania 12 000 zł. Biorący udział w przetargu muszą złożyć rękojmię 1600 zł. (ak)

— NOWY PREZES POW. KÓŁEK ROLNICZYCH. W miejsce ustępującego prezesa pow. Kółek Roln. na powiat średzki, p. Ziołeckiego z Węgierskiego, wybrano p. Jana Mazura z Dominowa. (ak)

— PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości rolnika Jana Czajki (młodszego) oraz jego rodziców sprzedane będą przymusowo 20 lipca rb. w sądzie grodzkim w Środzie. Obszar łączny gospodarstw z zabudowaniami wynosi ok. 19,5 ha. (ak)

Wielki proces przed sądem okręgowym w Poznaniu

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Poznaniu toczy się sensacyjny proces przeciwko urzędnikowi prokuratury sądu okręgowego w Poznaniu, oskarżonemu o popełnienie nadużyć służbowych. Równocześnie z nim zajęło ławę oskarżonych cały szereg przestępców, stojących pod zarzutem łapownictwa.

Ławę oskarżonych zajmują: 35-letni Kazimierz Streich, pomocnik kanc. prokuratury sądu okręg. w Poznaniu (ul. Szamarzewskiego 13), Jan Woźniak, kupiec z Poznania (Al. Marcinkowskiego 20), 41-letni Zygmunt Jurkowski, technik maszynowy z Poznania (ul. Kolejowa 24), Ludwik Krzymiński, 36-letni kupiec z Poznania (M. Garbary 7), 34-letni Teofil Koterba, rzeźnik z Kiekrza, Franciszek Trawiński, 41-letni kupiec z Poznania (ul. Dobrego Pasterza 8, m. 2), 41-letni Roman Silski, rolnik, zam w Poznaniu - Rataje, i Stefan Blicharski, 51-letni rzeźnik z Poznania (ul. Półwiejska 26). Streich, Krzymiński, Trawiński i Silski odpowiadają z aresztu śledczego.

Streich jest oskarżony o usuwanie z prokuratury sądu okręg. w Poznaniu akt spraw karno - skarbowych za wynagrodzeniem. Streich pobierał od współoskarżonych wynagrodzenia w pieniędzach lub naturaljach, wzamian za co usuwał akta spraw karnych przeciwko nim. Pozostali oskarżeni pozostają pod zarzutem udzielania łapówek Streichowi za zniszczenie akt spraw karnych.

4 lipca 1933 r. sąd okręg. w Poznaniu przesłał do prokuratury akta sprawy przeciwko Janowi Woźniakowi, skazanemu na 2 tys. zł grzywny. Akta te w niewyjaśniony początkowo sposób zginęły, wskutek czego musiano je odtworzyć. Zaginięcie akt nasunęło podejrzenie w kierunku zainteresowanego Woźniaka, nad którym zarządzono obserwację. W wyniku obserwacyj i dochodzeń ustalono, że sprawcą zginięcia akt Woźniaka był osk. Kazimierz Streich, który uczynił sobie intratny proceder ze swego stanowiska sekretarza rejonu prokuratury, wszedł bowiem w kontakt ze światem przestępczym i wyłudzał od zainteresowanych osób różne datki pieniężne, za co zobowiązywał się niszczyć akta lub conajmniej opóźnić wykonanie prawomocnie orzeczonych kar. Streich pozostawał w ścisłym kontakcie z oskarżonym Jurkowskim.

Dnia 6 października 1933 doręczono Wawrzyńcowi Paszkowi wezwanie do stawienia się do więzienia w Poznaniu celem odbycia kary półtora roku więzienia. Paszek zwierzył się ze swojem zmartwieniem Ludwikowi Krzymińskiemu, który oświadczył mu, że zna sekretarza prokuratury, który za pewną opłatą usuwa akta spraw i przez to może uchronić go od odbycia kary. Krzymiński oznaczył Paszkowi miejsce spotkania z owym sekretarzem w restauracji przy ul. Pocztowej. W oddzielnej separatce w toku cichej, z uwagi na obecnych w restauracji gości, rozmowy zażądał Streich od Paszka wynagrodzenia za usunięcie akt w kwocie 200 zł. Poza wpłaconą sumą Paszek miał dostarczyć do prywatnego mieszkania Streicha gęś na święta. Krzymiński zaś za pośredniczenie w tej sprawie żądał wynagrodzenia w wysokości 50 zł.

W czasie dochodzeń, prowadzonych przeciwko osk. Streichowi, zgłosił się odbywający w więzieniu w Poznaniu karę 1 roku Stan. Kostrzewski, który podał, że niejaki Koterba, rzeźnik z Kiekrza, dowiedziawszy się o skazaniu Kostrzewskiego za puszczanie w obieg fałszywych monet, poinformował go w czasie rozmowy, prowadzonej w rzeźni miejskiej w Poznaniu, że zna sekretarza sądowego, który może spowodować nieodbywanie przez skazanego orzeczonej przez sąd kary.

Koterba polecił przybyć Kostrzewskiemu o oznaczonej godzinie do restauracji przy ul. Pocztowej. Streich, który przybył do tej restauracji, przedstawił się Kostrzewskiemu pod fałszywem nazwiskiem i po sutej libacji zażądał od niego 200 zł, a po długich targach zgodził się na sumę 70 zł, nadto za usunięcie akt Kostrzewski miał doręczyć do domu większą ilość wyrobów mięsnych.

Streich w ten sposób po różnych restauracjach z różnemi osobnikami załatwiał interesy.

Na dzisiejszą rozprawę powołano 30 świadków. Jako obrońcy oskarżonych stanęli do tej pory adwokaci Rosner, Łuczyński, Czerwiński i Nider. Po odczytaniu aktu oskarżenia, wyjaśnienia składają poszczególni oskarżeni. Oskarżony Streich do winy się nie przyznaje. Rozprawa trwa. (k)

Sensacyjna rozprawa w Bydgoszczy

Żonobójca na ławie oskarżonych

Bydgoszcz. (t). We wtorek przed sądem bydgoskim rozpoczął się proces 29-letniego Antoniego Kalaczyńskiego, który na początku roku 1934 dokonał we własnem mieszkaniu podwójnej zbrodni morderstwa. Mianowicie w nocy podczas snu zamordował żonę, 23-letnią Martę z Klusków, i jej paroletniego synka nieślubnego, Henryka Kluskę. Morderstwa dokonał przez uduszenie.

Po popełnieniu zbrodni Kalaczyński wyszedł z domu i zamierzał rzucić się pod pociąg na linji Bydgoszcz - Inowrocław, w ostatniej jednak chwili zabrakło mu odwagi i postanowił wrócić do domu. W drodze powrotnej kupił w jednej z nocnych restauracyj butelkę wódki i „zalawszy robaka" położył się spać obok zamordowanej. Rano wykryto zbrodnię.

Rozpisana rok temu rozprawa nie dobiegła końca, gdyż sąd postanowił przekazać Kalaczyńskiego zakładowi dla umysłowych chorych w Dziekance, dla zbadania stanu psychicznego mordercy. Ekspertyza lekarzy psychijatrów ustaliła, że sprawca zbrodni miał w chwili popełnienia czynu tylko ograniczoną zdolność umysłową. Sąd wobec tego musi rozpatrywać sprawę pod kątem widzenia okoliczności łagodzących.

Najdłużej trwało w pierwszym i drugim dniu procesu przesłuchanie samego oskarżonego, który nie zawsze umiał dawać na pytania odpowiedzi ścisłe i wyraźne.

Nawracał on stale do rzekomej prośby zamordowanej żony, aby pozbawił ją i dziecko życia, w wytworzonych bowiem warunkach finansowych i rodzinnych nie chciała dłużej borykać się z trudnościami.

Szereg świadków, m. i. matka zamordowanej, Marjanna Kluskowa, zeznaniami swojemi mniej więcej potwierdza to, co zeznawał Kalaczyński. Rozprawa trwa w dalszym ciągu.

Przewodniczy sędzia okręgowy Arndt, jako wotanci zasiadają sędziowie Barycza i Ochocki. Oskarża z urzędu pprok. Kastelik.

Nowa rada nadzorcza P. K. E.

Na ostatnim posiedzeniu br. rada nadzorcza P. K. E. ukonstytuowała się w następującym składzie: prezes tymczasowy prezydent p. Więckowski, wiceprezes b. prezydent Ratajski, sekretarz inż. Skotarek. Pozatem należą do rady nadzorczej pp. Budzyński, dr. Kręglewski, inż Ruge, dr. Sokołowski, inż. Sułowski, radca Wybieralski, radca Wybieralski, radca Zaleski i mgr. Zawadzki.

Inowacje pocztowe

W dniu dzisiejszym nastąpiło uruchomienie dwóch kiosków pocztowych i telefonicznych na ulicach miasta. Rozmieszczono je na pl. Św.-Krzyskim, jako wysuniętą placówkę urzędu pocztowego Poznań I, i na pl. Wyspiańskiego, gdzie kiosk jest placówką urzędu pocztowego Poznań III.

W kioskach, które specjalnie w tym celu zbudowano, odbywa się sprzedaż znaczków i druków płatnych, weksli i stempli. Poza tem przyjmuje się tam listy polecone, przekazy pieniężne, listy wartościowe i zamówienia na rozmowy międzymiastowe Wreszcie jest automat telefoniczny do rozmów miejscowych.

W kioskach tych odbywa się normalna służba pocztowa z wyjątkiem przyjmowania przekazów P. K. O. i paczek.

Inowację tę, oddaną w dniu dzisiejszym na użytek publiczności, oceni zapewne obywatelstwo naszego miasta, jako skuteczny wysiłek władz pocztowych, zmierzających do wprowadzenia pożytecznych udogodnień pocztowych. (kl)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Dla byłego powstańca wielkopolskiego p. Ł.: Gielnik, Aleje Marcinkowskiego 11 na skutek artykułu w „Kurjerze Poznańskim" nr. 248 z dnia 30 maja rb. 5 zł; — razem 5 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: M. L. z podziękowaniem za uratowanie z niebezpieczeństwa 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 260,50 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

TRZYNASTY ROK ZACZYNA TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORJI

Walnem dorocznem zebraniem, które właśnie się odbyło, zaczyna poznańskie Towarzystwo Miłośników Historji trzynasty rok swej pracy i pożytecznego żywota.

Obrady, zagajone przez prezesa dyr. dr. Kaczmarczyka wspomnieniem żałobnem po zgonie śp. Marszałka Piłsudskiego, przyniosły odczyt dr. Janusza Staszewskiego o generale J. G. Biernackim, który odegrał ważną rolę w walkach o niepodległość w. XVIII i XIX. Już jako 15-letni chłopiec zaciąga się Biernacki do kawalerji narodowej podczas wojny w obronie Konstytucji Trzeciego Maja; dalej bierze udział w powstaniu kościuszkowskiem, w legjonach włoskich jest jednym z zaufanych oficerów sztabowych gen. Dąbrowskiego, następnie podczas wojen napoleońskich trzykrotnie organizuje hufce powstańcze w swem okręgu i na ich czele walczy w 1806, 1809 i 1813 r. Podobnie w powstaniu listopadowem jest organizatorem i dowódcą kaliskiej siły zbrojnej. Przytem brał Biernacki czynny udział w pracach społecznych jako poseł na sejmy i prezes Ziemstwa Kredytowego. Zmarł w twierdzy Zamościu 1834 r., gdzie został uwięziony za pomoc udzieloną emisarjuszom partyzantki Zaliwskiego w 1833 r.

Po wysłuchaniu referatu przystąpiono do sprawozdania za rok ubiegły. Plon jest poważny. Towarzystwo wydało już dziesiąty z rzędu tom „Roczników historycznych", dochodzący do 350 stronic druku; dalej zbiorową pracę p. t. „Dzieje Torunia", liczące przeszło 600 stron in quarto, oraz rozpoczęło publikację monumentalnego dzieła przygotowanego przez dyrektora Bibljoteki Raczyńskich dr. Andrzeja Wojtkowskiego, a mianowicie „Bibljografję historji Wielkopolski". W dowód uznania dla tak energicznej pracy zarząd dotychczasowy został ponownie w całości wybrany na rok następny.

W wolnych wnioskach padły dość smutne uwagi o małem zainteresowaniu szerszych sfer Wielkopolski pracami historyczno-naukowemi. Z cyfr, jakie przytaczano, okazało się, że np. na Warmji (która jest przecież w znacznej części przez Polaków zamieszkała) miejscowe towarzystwo historyczne liczy prawie 500 członków, a przed wojną niemieckie towarzystwo historyczne w Poznaniu miało przeszło 2000 członków, przyczem szczególną opieką otaczał je naczelny prezes. Dziś, poza skromnemi subwencjami ze stony miasta Katowic, Funduszu Kultury Narodowej oraz zasiłków Uniwersytetu na druk prac historycznych seminaryjnych nikt nie wspiera poznańskiej placówki naukowej, a członków liczy Towarzystwo zaledwie 229 — dosłownie dwieście dwadzieścia dziewięć osób na całą Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk, w tem 39 osób z innych dzielnic. Trzeba mieć nadzieję, że trzynasty rok istnienia może przełamie tę obojętność i podobnie jak społeczeństwo nasze zdobyło się na żywy odruch przy subskrypcji „Bibljografji historji Wielkopolski", tak zasili obecnie szeregi tej pożytecznej placówki. (M. Pr.)

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr na Pohulance gra Herzera „Morfium". Teatr Letni w ogrodzie pobernardyńskim został otwarty sztuką „Tajemniczy Dżems" oraz Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran".

Co grają w Warszawie? — Teatr Mały wystawił nową komedję H. Winawera „Obrona Keysowej". Jest to, a raczej ma być, satyra na kryminalistykę i procedurę karną. Krytyka stwierdza, że żarty tym razem wypadły słabiej niż w poprzednich sztukach p. Winawera.

Chesterton o teatrze angielskim. Muzyczny maj florencki zgromadził wielu znakomitych muzyków, pisarzy i krytyków; w ich liczbie przybył G. K. Chesterton, który wygłosił odczyt o teatrze angielskim, kreśląc jego dzieje od początków po dzisiaj. Chesterton wykazał, że kultura angielska rozwijała się zawsze w ścisłym związku z kulturą łacińską i śródziemnomorską wogóle. Wpływy kultury germańskiej bywały rzadsze i słabsze. Obecnie, gdy świat germański chce narzucić całemu światu swoje poglądy i drogi, Anglja tem mocniej oprze się o łaciński klasycyzm, którego symbolem jest chrześcijański i katolicki Rzym.

„Kwiecistą drogę" Katajewa, którą grał teatr Polski w Poznaniu, wystawiono w Pradze. Krytyka określa tendencję sztuki jako „iście filisterską". Widocznie rewolucja dość już się „opierzyła", jak to określił Wańkowicz w swych świetnych wspomnieniach z Moskwy, aby wytworzyć swoje własne filisterstwo.

NAUKA

Poznańskie Towarzystwo Geograficzne odbyło posiedzenie naukowe. Prof. U. P. dr. Stanisław Pawłowski zreferował ważną rozprawę geologa niemieckiego Stauba o morfologji łańcucha alpejskiego. Rozprawa ta ukazała się drukiem ubiegłego roku i wnosi do nauki całkiem nowy pogląd na powstanie dzisiejszego krajobrazu wysokogórskiego. Po ożywionej dyskusji prelegent zaznaczył, że dobrze byłoby podobne badania przenieść na nasze Karpaty, które mimo pewnych różnic w budowie skalnej są wspólnego z Alpami pochodzenia. Z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia odczyt dr. Rajmunda Galona o krajobrazie kulturalnym Prus Wschodnich. (J. Mł.)

XV Zjazd Psychjatrów Polskich odbędzie się w Płocku w dniach 7, 8 i 9 czerwca. W czasie Zjazdu będzie urządzona ogólno-polska wystawa przeciw-alkoholowa.

VARIA

Towarzystwo Polsko-Włoskie w Łodzi zorganizowało uroczyste zebranie dla uczczenia rocznicy założenia Rzymu. Na program złożyły się m. in. następujące referaty: dr. R. Sustera, wicepr. Tow. Polsko-Włoskiego w Warszawie, który mówił na temat „Roma Caesarea e Roma Mussoliniea", sędziego J. Szretera „Rzym — rozsadnik wielkich iddei", oraz doc. dr. L. Konopki „Idea Imperjum Rzymskiego". (wp.)

MUZYKA

Siedem tysięcy wykonawców miał koncert orkiestralno - chóralny, urządzony na Stadjonie Partji Faszystowskiej w Rzymie, z okazji dziesięciolecia instytucji „Dopolavoro" („Po Pracy"). Dyrygował Mascagni, śpiewało i grało siedem tysięcy osób, zorganizowanych przez „Dopolavoro" w orkiestry dęte i w chóry, po różnych miejscowościach półwyspu.

Wyjazd niefortunnego baletnika. Z Warszawy donoszą nam (tw): Do Brazylji wyjechał z Warszawy p Jan Ciepliński, baletnik teatru Wielkiego, aby pracować tam w teatrze Colon. P. Ciepliński, jak wiadomo rzucił się za kulisami na tancerza rosyjskiego Sergiusza Lifara, który był gościem teatru Wielkiego, przybywszy do Warszawy dla studjów nad wystawieniem Szymanowskiego „Harnasiów" w Operze Paryskiej, gdzie jest naczelnym kierownikiem choreografji — i wystąpił bezinteresownie na cel dobroczynny. Powodem napaści była delikatnie krytyczna opinja, jaką wyraził znakomity tancerz paryski o działalności p. Cieplińskiego. Oburzający ten postępek uniemożliwił napastnikowi dalszy pobyt w Warszawie, zaś znieważony artysta zrewanżował się za powrotem do Paryża, ogłaszając w prasie uwagi o życiu teatralnem i artystycznem w Warszawie, pełne uznania i podziwu.

JESZCZE JEDNA ANEGDOTA

Lawrence i Balfour. O zmarłym niedawno w Anglji wskutek wypadku motocyklowego pułkowniku Lawrence, najsłynniejszym agencie angielskiego wywiadu w czasie wojny, który był również świetnym pisarzem, przynosi „Gringoire" anegdotę z czasu konferencji pokojowej w Wersalu. Lawrence uczestniczył w obradach jako ekspert. Był on znany z krytycznego odnoszenia się do systemu pracy dyplomatów i polityków. Wiedząc o tem, Balfour zagadnął go pewnego razu z uśmiechem, co też sądzi o kierujących dyplomatach Europy. Lawrence odpowiedział tak:

— Gdy, jadąc przez pustynię, natknie się pan z tyłu na idącą karawanę, widzi pan zrazu jednego jedynego wielbłąda. Potem spostrzega pan, że jest on uwiązany u ogona wielbłąda, który idzie przed nim, ten drugi do trzeciego i tak dalej. A gdy pan zrówna się z początkiem karawany, zobaczy się pan, że cały ten łańcuch jest prowadzony przez jednego małego osła...

Pisma nadesłane

„Śpiewak". Nr. 5. Treść: „Po zgonie Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego" — Dr. St. Zetowski: „Powrotna fala" — S. Niewiadomski: „Młodzieńcza twórczość Szopena." — Dr. J. Raiss: „Chór i jego posłannictwo społeczne" Dr. H. Opieński: „Premjera „Halki" w Zurychu" — Z obrad zebrania delegatów Zjednoczenia P. Z. S. i M. — Kronika muzyczna — Kronika chóralna — Nadesłane nuty i czasopisma — Komunikaty i wiadomości z Polskich Związków Śpiew. — Wspomnienie pośmiertne. — Adr. Red. Katowice, ul. ks. Damrota 4.

W CZARNEJ KAMIENICY

Na lwowskim Rynku — Z domu do domu — Rezydencja patrycjuszów — Lwów, którego już niema — Galerja portretowa — Twarze i kostjumy — Pamiątki po wzlocie Orląt... — Już tylko niewiele, jednak coś jest — Warszawa wie, czemu chciałaby „ewakuować".

Lwów, 3 czerwca

Opisywałem tu wizytę, jaką złożyłem, wespół z pewnym znajomym, w Muzeum Króla Jana III, które znajduje się na Rynku Głównym. Ciąg dalszy odwiedzin znalazł się tuż obok, gdyż Muzeum Historyczne Miasta Lwowa mieści się na tymże samym Rynku Głównym, a tylko w innym domu. Jest nim tz. „Czarna Kamienica", przepiękna budowa, jakby przeniesiona do Lwowa ze Starego Miasta w Warszawie. Czarna Kamienica to rezydencja patrycjuszowska z wieku XVII, wzniesiona wedle projektu spolonizowanego Włocha, Piotra Krasowskiego, a pamiętająca czasy doktora Marcina Anczewskiego, nadwornego lekarza króla Jana III...

Wchodzimy do bogactwa zbiorów; to Muzeum Jana III, które ma 40.000 eksponatów, bije oczywiście o kilka długości ten zbiór regjonalny, jakim jest Muzeum Historyczne, posiadające ledwie 5.000 numerów. Ale badacz przeszłości Lwowa znajdzie tu wiele interesujących, pozornie mało wartościowych, lecz przeszłość i rozwój Lwowa ciekawie tłumaczących okazów. Dział ikonograficzno-topograficzny, złożony z planów, widoków rekonstrukcyjnych modeli, sztychów dawnych, rysunków i starych fotografij, daje pełny obraz wiekowej ewolucji, jaką przeszła ogólna sylweta Lwowa, obraz jego ulic, placów i nieistniejących już dziś budowli. Ważnem dopełnieniem tego działu jest lapidarium, składające się ze szczątków dawnej architektury i rzeźby, oraz z bogatego zasobu różnych wykopalisk, odkrytych na terenie miasta.

Bardzo ciekawe są portrety: cała galerja reprezentantów różnych znakomitych rodów patrycjuszowskich, mieszczan, dygnitarzy świeckich i duchownych; daje ona świetny przegląd historyczny także pod kątem kostjumologji. Wśród przedmiotów ściśle zabytkowych uwagę naszą zwróciły przedewszystkiem insygnja municypalne, tłoki pieczętne, monety mennicy lwowskiej, miecze ceremonjalne i katowskie, piękne okazy ludwisarskie, a wreszcie, w sali zabytków cechowych, chorągwie, berła i inne godła i odznaki lwowskich cechów. Kolekcja bardzo bogata i kompletna, dająca doskonały obraz przeszłości Lwowa.

Nakoniec zatrzymaliśmy się dłużej w dziale nowożytnym, w którym zebrane są okazy z czasów wojny światowej i drogie sercu każdego Polaka pamiątki z bohaterskiej obrony Lwowa. Pokazywałem je memu towarzyszowi z dumą i wzruszeniem.

Wyszliśmy na Rynek, zalany słońcem, pełen o tej przedpołudniowej godzinie ruchu i gwaru.

— Jest tu nad czem podumać... — szepnął mój towarzysz. — A czy mamy jeszcze co do zwiedzenia?

Uśmiechnąłem się.

— No, tak wiele już nie zostało... Chyba tylko Muzeum Przemysłowe z t. zw. „Galerją Narodową", w której reprezentowani są doborowo niemal wszyscy wybitniejsi malarze dawniejsi, nowsi i współcześni, z Grotgerem (Cykl „Wojna"), Matejką, Brandtem, Chełmońskim, Juljuszem Kossakiem, Malczewskim; jest wielce ciekawe Muzeum im. Orzechowicza, dalej jedyne w Polsce przyrodnicze Muzeum im. Dzieduszyckich, zawierające bezcenne zbiory, jest Ossolineum i Muzeum im. Lubomirskich, wreszcie...

— A kiedyż temu damy rady? — przerwał mi mój gość. — Dzisiaj wyjeżdżam, a mam jeszcze interesy! Chyba odłoży się na następny raz, a szkoda! Ale — dodał — rozumiem teraz, że Warszawa tak usilnie przemyśliwa nad „ewakuacją" Lwowa dla siebie.

— Dlaczego?

— Bo o ile Lwów może być dumnym ze swego dzieła, ze swej przeszłości i ze swych pamiątek, o tyle Warszawa może być... zazdrosna!

I na tem pożegnaliśmy się z czcigodną Czarną Kamienicą.

Henryk Łubieński

Jutro:

MEKSYKAŃSKA CZĘSTOCHOWSKA

przez

Dr. Alfreda Brosiga

TROCHĘ LITERATURY

Z BADAŃ NAD KASPROWICZEM

Twórczość Kasprowicza doznała znakomitego oświetlenia piórami takich badaczy jak Wasilewski, Kołaczkowski, Borowy. Wydaje się, że niebawem rozpocznie się praca w tym kierunku w ośrodku poznańskim, który ma w tej sprawie specjalne obowiązki. Nasze Towarzystwo literackie im Kasprowicza musi być instytucją żywotną. A wiadomo, że poloniści poznańscy żywo interesują się twórczością wielkiego liryka. Poświęcono mu na uniwersytecie posiedzenia seminaryjne w roku ubiegłym, w archiwum seminaryjnem istnieją o nim prace i referaty. Ostatnio ukazała się i w Warszawie rozprawa p. Franciszka Surówki o „Hymnach".

Autor zauważa słusznie, że „Hymny" są jednem z najsilniejszych świateł naszej literatury. Twórca ich przedstawia jakby typ duszy człowieka średniowiecznego. Przedświty i zarody ideowe „Hymnów" tkwią już w poezji lat młodszych Kasprowicza. Więc „Dies Irae" cechuje pesymizm, dualizm dobra i zła, determinizm i fatalizm, świadomość moralnej odpowiedzialności, a kompozycja zespala technikę malarską i muzyczną. W „Salome" jest przełamanie dualizmu, w „Święty Boże" — połączenie modlitwy, bólu i bluźnierstwa rozpaczy. „Moja pieśń wieczorna" stanowi dalszy ciąg ewolucji. „Salve Regina" to walka dwu potęg: zła i dobra. W dalszych hymnach następuje uciszenie. Jeżeli nie brak w „Hymnach" różnych wpływów, to jest i poszukiwanie ideowej osi krystalizacyjnej, na której możnaby świat oprzeć, czyli poszukiwanie pewnego probierza wartości moralnych. Mają one charakter ogólnoludzki, modlitewność, uniwersalizm, zbiorowość.

Charakterystyka „Hymnów" jest bezsprzecznie bardzo wszechstronna. Wchodzimy z nią jakby w nową fazę badań nad Kasprowiczem Rozprawa ta przedstawia duży dorobek warszawskiego seminarjum polonistycznego, gdzie ukazały się przecież doskonałe prace Szweykowskiego, Górskiego, Suchodolskiego, Jurgielewiczowej i innych. Wartość tych prac wskazuje, że seminarjum nie drukuje rzeczy przeciętnych. Świadczy to o ostrej krytyce ze strony kierowników seminarjum i poczuciu odpowiedzialności wśród jego pracowników. „Hymny" w interpretacji młodego polonisty warszawskiego otrzymały współzawodniczący z uwagami Kołaczkowskiego komentarz. Dr. T. Grabowski.

Poznań.

Zjazd historyków we Lwowie. Piszą nam ze Lwowa (lk): Dzisiaj zaczął się walny zjazd delegatów Polskiego Tow. Historycznego, które za dwa lata będzie obchodziło 50-lecie istnienia. Towarzystwo liczy 13 oddziałów w centrach naukowych i uniwersyteckich, członków ma 1287, wydaje „Kwartalnik Historyczny" oraz „Ziemię Czerwieńską". Obecnie organizuje VI Zjazd historyków, który odbędzie się w Wilnie we wrześniu. Towarzystwo wydało teraz m. in. obszerną recenzję propagandową, która zbija nieprawdziwe tezy niemieckiej publikacji „Deutschland und Polen", oraz przygotowuje liczne wydawnictwa w językach obcych, omawiające stosunki Polski z sąsiadami. Prezesem był w rz. prof. U. J. K. dr. Stanisław Zakrzewski.

Książki nadesłane

„Przegląd Pedagogiczny". Nr. 9. Treść: „O reformę studjów nauczycielskich". — „W sprawie Pożyczki Inwestycyjnej". — Umowa o pracę. — K. J.: „Prywatne szkolnictwo średnie w Lublinie". — Dr. J. Nowak: „Pokłosie". — Prof. dr. M. Matakiewicz: „O maturze". — Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. — Z życia T. N. S. W. — Z ruchu umysłowego T. N. S. W. — Krynica i Orłowo Morskie. — Kronika. — A. Kras.: „Zagraniczna prasa pedagogiczna". — Nowe wydawnictwa. — Adres Red. Warszawa, Bracka 18.

Subskrypcja na grafiki

nagrodzone i wyróżnione na I Konkursie Graficznym „Kurjera Poznańskiego"

Poniżej podajemy dalsze reprodukcje grafik, które Czytelnicy nasi otrzymać mogą **po wyjątkowo zniżonej cenie subskrypcyjnej** w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (pl. Wolności 18), gdzie wystawiono wszystkie prace konkursowe.

Zwiedzać i zamawiać objęte subskrypcją grafiki można codziennie w godzinach od 11 do 17. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Franciszek Tatula — „Z Góry Przemysława" — Akwaforta — wielkość cm. 28×19 — cena subskr. zł 8.

Franciszek Tatula — „Wyspa Tumska" — Akwaforta — wielkość cm. 30×20 — cena subskr. zł 8.

Zygmunt Jaworski — „Synagoga" — Litografja cm. 27×37 — cena subskr. zł 8.

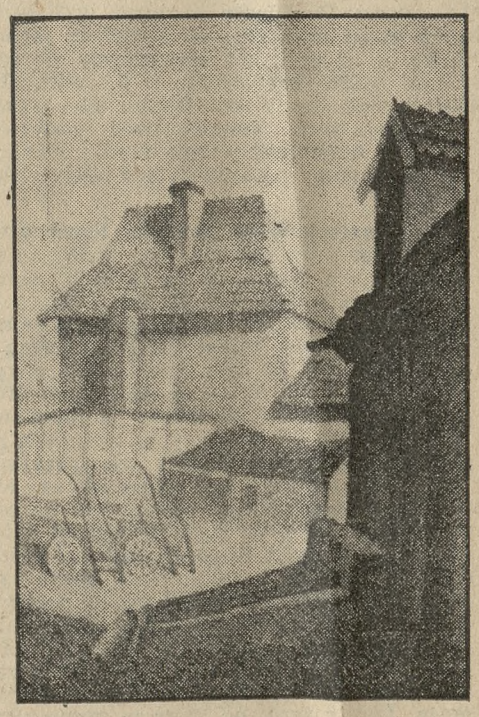

Zygmunt Jaworski — „Podwórze" — Litografja — cm 24×36 — cena subskr. zł 7.

Genjalny strategik - szachista napoleoński

W długim korowodzie bohaterów wojen napoleońskich nazwisko generała Jomini zajmuje jedno z wybitniejszych miejsc. Poświęcił mu w swoim czasie Sainte-Beuve osobne studjum; pozatem jednak biografowie Napoleona nie interesowali się nigdy zbytnio tą postacią, o której zresztą było dotychczas niewiele, i to dość ogólnikowych informacyj. Niedawno dopiero jeden z jego potomków, Ksawery de Courville, opublikował niesłychanie interesującą książkę która rzuca nowe światło na tę niezwykłą postać.

Jomini, Szwajcar z pochodzenia, zaciągnął się do armji francuskiej, dochodząc wkrótce do stopnia generała. Znakomity strategik i teoretyk, miał jedną pasję: grał po mistrzowsku w szachu, bijąc swych przeciwników na dwudziestu równocześnie szachownicach.

Ta żyłka szachowa sprawiła, że i na wojnę patrzał jak na niesłychanie emocjonującą grę, podlegającą pewnym niezmiennym prawidłom strategicznym. Wynik bitwy, to wedle niego, kwestja zgłębienia tych prawideł i powzięcia w decydującym momencie właściwej decyzji. Wystarczyło mu rzucić okiem na mapę terenu wojennego, zapoznać się z rozmieszczeniem poszczególnych jednostek bojowych, by przewidzieć zgóry, jakie przesunięcia okażą się zbawienne. Słowem — Jomini traktował każdą bitwę jak emocjonującą partję szachów. Znając zaś genjalny talent Napoleona, — czytał poprostu w jego duszy, odgadywał wszystkie jego myśli — i nie zawodził się nigdy.

Otoczenie cesarza odnosiło się do generała Jomini z nieukrywaną niechęcią. Nie mogli mu darować, że, niby jakiś jasnowidz czy czarodziej zapowiadał zgóry jakie Napoleon wyda rozkazy — i rozkazy te, jeszcze przed ich otrzymaniem, niejednokrotnie wykonywał. Szczególnie jaskrawo wystąpiły te jego zdolności w bitwie pod Austerlitz: Jomini wiedział naprzód, co zrobi Napoleon, by uzyskać zwycięstwo. Nie podobało się specjalnie Berthier'owi, który szykanował go na każdym kroku, dopatrując się w Jominim niebezpiecznego szarlatana, pozbawionego wszelkiej wznioślejszych uczuć.

Toteż wreszcie Jomini, zniechęcony, opuścił szeregi wojsk francuskich, przechodząc na służbę cara Aleksandra. Nie można tego postępku uważać za zdradę lub dezercję: Jomini był obywatelem szwajcarskim, z Francją zatem nic go naprawdę nie wiązało. Tę sprawiedliwość oddał mu sam Napoleon, wygnaniec na wyspie św. Heleny: „Jomini", oświadczył, „nie zdradził francuskich sztandarów; postąpiono z nim bardzo niesprawiedliwie".

Faktem jednak jest, że z chwilą odejścia Jomini'ego gwiazda Napoleona zaczęła blednąć! Zabrakło mu tego genjalnego szachisty i teoretyka, którego plany, układane nad mapą, cesarz umiał bezwłocznie w czyn wprowadzać.

Jomini dożył późnego wieku, dożył czasów drugiego cesarstwa. A kiedy Francja pojednała się z Rosją, — Napoleon III niejednokrotnie korzystał z rad starego generała Jomini, w szczególności podczas kampanji włoskiej w roku 1859.

Rekord szybkości lotu ptaka

Dwaj ornitolodzy angielscy, kpt. Ingram i płk. Meinertzhagen, ogłosili ostatnio wyniki swych badań nad szybkością i wysokością lotu ptaków. Uczeni angielscy stwierdzili, iż ptaki fruwają z o wiele większą szybkością i wznoszą się na większe wysokości, niż to dotychczas przypuszczano. I tak np. zaobserwowano, iż czajki wznoszą się na wysokość do 2.800 metrów, dzikie gęsi do 3.000 metrów, a wrony — do 3.700 metrów.

Znany ornitolog, Walaston, zaobserwował na swej stacji w Himalajach kuliki latające na wysokości przeszło 6.000 metrów, co obala teorję niektórych uczonych, przypuszczających, że ptaki wędrowne unikają w swych przelotach znacznych wysokości.

Jeśli chodzi o szybkość lotu, rekord według ostatnio poczynionych doświadczeń bije gatunek ptaków, zwanych siewka, które przeleciały 5.200 km w ciągu 15 godzin, osiągając w ten sposób szybkość 345 km na godzinę! Ptaki te ponadto odznaczają się ogromną wytrzymałością i — jak stwierdzono dzięki obrączkom przyczepionym do ich łapek — przelatują z Ameryki Arktycznej do Argentyny.

Również ogromną szybkością lotu odznaczają się jaskółki i, według relacji pewnego pilota angielskiego towarzystwa „Imperial Airways", który usiłował przegonić jaskółki lecąc swym samolotem z szybkością 250 km na godzinę, jaskółki leciały bez żadnego wysiłku o wiele prędzej. Inne ptaki fruwają znacznie wolniej i tak prof. Thompson, znany ornitolog angielski, twierdzi, że szpaki lecą z szybkością 75 km na godzinę, a wrony osiągają zaledwie 50 km na godzinę.

Korespondencja na rozdrożu

Roztargnieni klienci pocztowi są w każdej porze roku, najwięcej jednak na wiosnę, kiedy to budząca się natura daje silny impuls do pisania listów pod wpływem uczuć z jej pięknem związanych. Czytelnik łatwo domyśli się, że chodzi tu głównie o korespondencję treści miłosnej. Zdarza się bowiem bardzo często, że ktoś w pośpiechu w zamiarze umówienia się drogą korespondencyjną z osobą przeciwnej płci, więc albo pięknej, albo t. zw. „brzydkiej" — zapomina zupełnie o adresie i wrzuca do skrzynki pocztowej kartkę czy też list bez podania odbiorcy.

Nietylko uczucie miłości jest powodem omyłek, lecz często pośpiech w załatwianiu korespondencji. Przychodzi n. p. do Oddziału niedoręczalnych przesyłek przy urzędzie pocztowym Poznań 1 — ul. Pocztowa pewna pani i zapytuje. „Proszę pana wczoraj wrzuciłam kartkę do mamusi bez adresu, czy też ona przypadkiem tu się znajduje?" — Urzędnik po krótkim poszukiwaniu znajduje przesyłkę i oddaje uradowanej klientce, która zwątpiła już, że kartkę znajdzie.

Wrzucenie kartek bez adresu nie należy jednak do „rekordowych pomyłek", bo są osoby, które wrzucają do skrzynek pocztowych... zapisane arkusze papieru bez adresu i jakiejkolwiek opłaty w mniemaniu, że adresat otrzyma korespondencję.

Bardzo wiele listów i kartek nie dochodzi do rąk adresata z powodu niedokładności adresu. Oto n. p. zgłasza się w wymienionem biurze klient z zapytaniem, „przed dwoma tygodniami wrzuciłem list do skrzynki z adresem do biura mecenasa M." — czy list ten przypadkiem nie nadszedł do oddziału niedoręczalnych przesyłek? — Oczywista, urzędnik znajduje list i informuje klienta, że wymieniony na liście adres jest niewystarczający, bowiem w Poznaniu jest więcej osób z adwokatury, których nazwiska zaczynają się literą „M".

Pewnego razu wchodzi nieśmiało do tego samego biura panienka i skarży się, że przesłała do pewnej firmy prośbę o posadę, jednak z powodu niedostatecznej opłaty pocztowej zwrócono jej list przez co ona poniosła niepowetowane straty. Urzędnik pociesza ją że takich wypadków zwrotu listów spowodowanych odmówieniem przyjęcia ich przez adresatów z powodu dopłaty jest około 10.000 miesięcznie, a jakie z tego wynikają straty — komentarze zbyteczne.

Znajomość taryfy pocztowej jest zatem konieczna. Klienci prywatni przy nadawaniu listów ponad 20 gr przeważnie nie uwzględniają wyższej wagi, lecz opłacają listy jako normalne do wagi 20 gr. Są nadawcy, którzy przerzucają opłatę na odbiorcę lecz niestety adresaci po części nie są tu „wspaniałomyślni", odmawiając przyjęcia przesyłki z powodu dopłaty.

A więc sympatyczne klientki i szanowni klienci — dajemy wam radę: gdy napiszecie list lub kartkę, to sprawdźcie zawsze czy przesyłka jest dostatecznie zaadresowana i należycie opłacona według taryfy pocztowej nie łudząc się tem, że adresat w przystępie dobrego humoru uskuteczni za was dopłatę.

JAPOŃSKI PROSZEK KATOL ZABIJA OWADY I ROBACTWO
AZUMI & Co LTD. OSAKA
ng 11 274

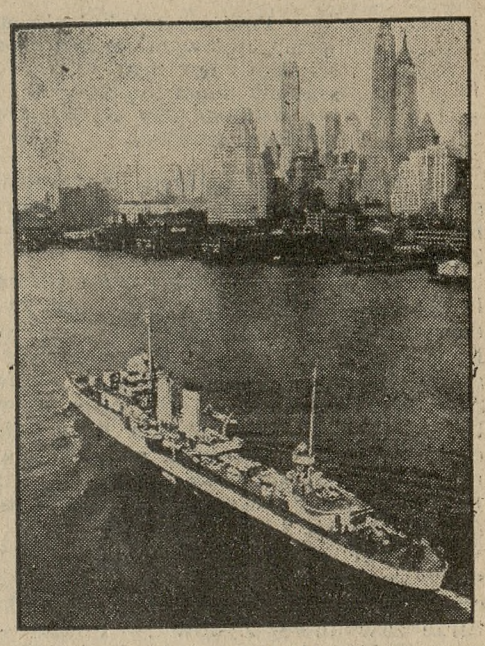

Najnowszy kontrtorpedowiec marynarki amerykańskiej opuszcza port nowojorski, udając się w podróż do Europy. W głębi olbrzymie gmachy dzielnicy Manchattan.

Dewizą Polskiego Czerwonego Krzyża jest — służyć wszystkim, którzy cierpią.
ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKA PCK.

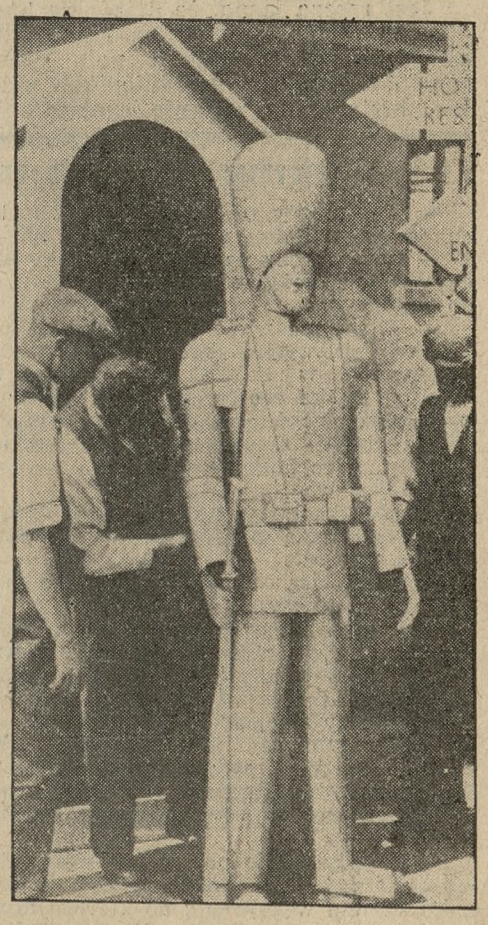

ROBOT NA POSTERUNKU.
Przy wejściu na lotnisko w Heston pod Londynem, ustawiono obecnie Robota, który spełnia w sposób pierwszorzędny funkcje żołnierza na odwachu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O ekspansję mieszczaństwa wielkopolskiego

Poniższy artykuł ukazał się w „Warszawskim Dzienniku Narodowym", czołowym organie obozu narodowego. Przedrukowujemy go w całości jako znamienny wyraz dążeń społeczeństwa b. Kongresówki do spolszczenia miast tamtejszych i uwolnienia ich od pasorzytniczego żywiołu żydowskiego przy czynnym współudziale mieszczaństwa polskiego z b. dzielnicy pruskiej.

O dzisiejszem ciężkiem położeniu społeczeństwa polskiego decyduje również wielkiej wagi życiowy fakt — Żydzi.

Polska żywi prawie 3 i pół miljona ludności żydowskiej. Ogólna ilość Żydów (osób wyznania mojżeszowego) w Polsce wynosiła, według powszechnego spisu z 30 września 1921 r. — około 2.850.000, co stanowiło 10,5 proc. całej ludności. Ponieważ Polska liczy dziś ca 33 miljonów ludności, a Żydzi stanowią w tem zapewne niemniej niż 10.5 proc., przeto ilość ich obecną określić można na 3.450 tysięcy.

Wyniki ostateczne spisu nie zostały jeszcze podsumowane, to też jeśli chcielibyśmy zorjentować się w strukturze zawodowej Żydów w Polsce — znowu sięgnąć nam wypadnie do spisu z r. 1921. Prof. Bohdan Wasiutyński w studjum swojem: „Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX" podaje, iż na 939.485 Żydów „czynnych zawodowo" — 324.615 zatrudnionych było w handlu, 297.417 w przemyśle (a raczej rzemiośle) i 89.987 — w rolnictwie i leśnictwie (a raczej w przedsiębiorstwach rolniczych i leśniczych). Dziś — cyfry te należałoby zapewne podnieść o 20 proc. Polska stanowi potężne skupienie żydostwa, a dla ilustracji powiem, że jedna Warszawa liczy ich więcej niż cała Palestyna, a Łódź skupia ich prawie 2 razy tyle, co tak reklamowany, prawie stuprocentowo żydowski Tel-Awiw.

Siłę Żydów w handlu znamy wszyscy z naszych miast, miasteczek, osad, a nawet wsi. Wiemy, jak daleko zaszli w wolnych zawodach i kredycie. Ale może nie wszyscy uprzytamniają sobie, w Polsce, iż rzemiosło żydowskie zatrudnia i żywi prawie tyleż osób, co handel. Nawiasem mówiąc, w rzemiośle tam występują liczniej, gdzie handel przesycili i opanowali do tego stopnia, że muszą się uciekać do mniej ponętnego dla nich od handlu zawodu rzemieślniczego. Pomyślmy na chwilę, że tych 3 miljonów 450 tysięcy Żydów niema już w Polsce! Że ich miejsce w handlu, rzemiośle, wolnych zawodach zajęli Polacy! Co za zmiana położenia gospodarczego w kraju! Jakie rozwiązanie wielu zagadnień! Jakie wyjście dla młodego pokolenia, któremu dziś sugestjonują, że jest pokoleniem „ludzi niepotrzebnych", jaki ratunek dla tych, których wyrzuca z siodła dzisiejszy system polityczny, jaki punkt oparcia dla pozbawionych pracy przez wstrząsy kryzysu.

Jest rzeczą jasną, że dziedzina handlu, rzemiosła, przemysłu, komunikacji leży przed nami, jako pole pracy zawodowej, a równocześnie jako wielkie, historyczne zadanie spolszczenia miast w Polsce, wytworzenia własnego, silnego, niezależnego stanu średniego, jako wyrównanie wielkiego błędu historji Polski, którego skutki aż nadto ostro przeżywamy do dni ostatnich, a równocześnie jako jedna z najpoważniejszych metod przebudowy naszego ustroju gospodarczego, skierowania nadmiaru „nieprodukujących" do zajęć wytwórczych lub pośredniczących, jako realny sposób zatrudnienia tych Polaków, w których dzisiaj bije bezrobocie.

I w handlu i w rzemiośle z przemysłem posiadamy poważną pozycję, szczególnie silną na zachodzie Polski. Przypominamy ten prosty i znany fakt nietylko dlatego, że ten nasz stan posiadania może stanowić punkt wyjścia dla wielu naszych praktycznych zamierzeń, lecz i dla stwierdzenia, że nie jesteśmy pozbawieni zdolności handlowych, a tembardziej talentu do rzemiosła czy umiejętności organizacyjnych. Żydzi w wielu wypadkach potrafili wmówić w nasze społeczeństwo, bynajmniej nietylko w jego koła ludowe, że oni i tylko oni reprezentują prawdziwe zdolności kupieckie i że robi dobry interes tylko ten, kto u nich kupuje lub zamawia. Tej sugestji musimy przeciwstawić sugestję własną. Będzie ona równocześnie elementem, wzmacniającym wiarę we własne siły tych wszystkich szczególnie, co świeżo na drogę handlu czy przemysłu wchodzić będą.

Potężniejąca w kraju naszym akcja w kierunku tworzenia polskich przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych, wymaga nietylko odpowiednich ośrodków kierowniczych myśli i woli. Wymaga także poparcia społeczeństwa, wywołanego poczuciem solidarności narodowej i przeświadczeniem, które należy w społeczeństwie gruntować, że tym sposobem torujemy przyszłość naszym dzieciom, naszej młodzieży, że my dziś popieramy polskie placówki, a jutro dadzą one byt, a często dobrobyt naszym młodym generacjom, które stanowią głęboką troskę narodu.

Zasada popierania wyłącznie swoich w handlu, rzemiośle i przemyśle nabrać musi rumieńców życia, jako elementarny warunek rozwoju naszej przedsębiorczości.

Do handlu, rzemiosł i przemysłu muszą też zacząć płynąć żywszem tempem polskie kapitały i muszą się tu garnąć polskie siły, aby było kogo popierać. Kapitałów — nie za wiele — wszakże mamy, a znajomość rzeczy po krótszych czy dłuższych studjach, po krótszej czy dłuższej praktyce, nabyć można. Ponieważ tak pociągająca dla nas perspektywa posad tonie w coraz bardziej nieuchwytnej dali — miejmy nadzieję, że tocząca się już w kraju akcja nad stwarzaniem polskich placówek gospodarczych, przybierze na sile i planowości.

Doceniam w pełni rolę, jaką w szczególności odegrać może w tym względzie mieszczaństwo polskie z b. dzielnicy pruskiej. Jeśli przed setkami lat szła do nas kolonizacja miejska, a nawet wiejska z Niemiec, nie widzę przeszkód, dla którychby kolonizacji takiej nie można było podjąć siłami Polski zachodniej.

M. T.

Krótkie informacje gospodarcze

— Tegoroczny obszar uprawy buraka cukrowego w Polsce wynosi 112 tys. ha.

— Port rzeczny na Wiśle w Płocku oddany będzie częściowo już w sierpniu b. r. do użytku.

— W sezonie wiosennym b. r. nastąpiła wyraźna zwyżka konsumcji nawozów potasowych w Polsce. Wpłynęła na to wybitna zniżka cen hurtowych i detalicznych oraz klasyfikowanie płodów rolnych przez giełdy zbożowo-towarowe według jakości, na co korzystnie wpływa nawożenie potasowe.

— Gdańska taryfa holownicza w związku z dewaluacją guldena została podwyższona o 35 proc.

— Wskaźnik cen w Niemczech za maj wzrósł w porównaniu z kwietniem.

— W związku z wypowiedzeniem przez Francję układu z Niemcami w sprawie wzajemnej wymiany towarowej, wypowiedziany został również układ w sprawie uregulowania zaległości płatniczych.

— Porozumienie handlowe czechosłowacko-belgijskie, podpisane ostatnio w Pradze, pozwoli Czechosłowacji na wzrost wywozu wyrobów szklanych i trykotażowych.

— Rozchodzą się pogłoski o wszczęciu rokowań nad utworzeniem międzynarodowego kartelu węglowego; do którego miałyby wejść: Anglja, Polska, Niemcy, Francja i Belgja. Porozumienie miałoby na celu uregulowanie **sprawy wydobycia** i sprzedaży węgla.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw magazynowania zboża dla P. Z. P. Z.** Min. skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym okólnikiem z dn. 10/V 1935 r. L. D. V. 46504/4/34 zezwoliło na prowadzenie w 1935 r. przedsiębiorstw magazynowania zboża dla Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych na podstawie świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych, przy obrocie ze składowania zboża do 20 tys. zł rocznie, kat. III przedsiębiorstw handlowych, przy obrocie ze składowania zboża od 20 tys. zł. do 40 tys. zł. rocznie, kat. II przedsiębiorstw handlowych, przy obrocie ze składowania zboża od 40 tys. zł do 75 tys. zł. Za obrót ze składowania zboża uważa się sumę wynagrodzenia, przypadającego według umowy z państwowemi zakładami zbożowemi za składowanie zboża oraz t. zw. osuszkę, t. j. potrącenie w ziarnie z tytułu naturalnego ubytku zboża. Równocześnie min. skarbu upoważniło izby skarbowe do udzielania na indywidualne podania płatników ulg w odniesieniu do świadectw przemysłowych za lata ubiegłe do 1934 r. włącznie. (k)

Z KRAJU

(k) **Dalsza zwyżka franka szwajc., zniżka innych walut.** Na wczorajszych giełdach walutowych trwała w dalszym ciągu słabsza tendencja dla walut anglosaskich oraz dla waluty belgijskiej, związana z uspokojeniem na rynku francuskim i ustaniem ucieczki kapitałów z Francji do Anglji, St. Zjednoczonych i Belgji. Innem charakterystycznem zjawiskiem była dalsza zwyżka waluty szwajcarskiej, która osiągnęła od wielu miesięcy nienotowany poziom. Zwyżka ta - jak już zaznaczono — wiąże się z odrzuceniem przez referendum w dniu 2 bm. t. zw. „inicjatywy kryzysowej". Odrzucenie to — słusznie czy niesłusznie — zostało potraktowane jako otwarcie większych możliwości reform finansowych w kierunku deflacyjnym w Szwajcarji oraz jako wypowiedzenie się ludności przeciw eksperymentom walutowym. Wreszcie na uwagę zasługuje ponowne osłabienie florena holenderskiego, które jest tłumaczone jako wynik „zainteresowania się" spekulacji walutą holenderską — po porażce, doznanej we Francji i Szwajcarji.

(k) **Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja.** W ciągu III dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 509,3 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł do 15,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 39,4 milj. zł do 741,9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 4, 2 milj. zł do 42,2 milj. zł. Pozycja „inne aktywa" spadła o 20,8 milj. zł do 142,6 milj. zł, pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 15,0 milj. zł do 256,5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 26,5 milj. zł do 219,5 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zwiększył się o 24,9 milj. zł do 951,9 milj. zł. Pokrycie złotem podniosło się do 47,54 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 31 maja następująco (w miljonach złotych — w nawiasach obieg w dniu 20 maja): 378,0 (352,5), w tem: polskie monety srebrne 293,1 (270,7), bilon niklowy i bronzowy 84,9 (81,8).

(k) **Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w kwietniu** wynika, że w miesiącu tym wzrosły wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego o sumę 6 miljonów zł Wzrost wykazały zarówno wkłady à vista (o 7,8 milj. zł.), jak i wkłady terminowe (o 4,2 milj. zł.), zmniejszyły się zaś różne salda kredytowe (o 6,1 milj. zł.). Działalność kredytowa Banku nie wykazuje większych zmian. Dość znacznie wzrosły natomiast płynne środki Banku, t. j. kasa, sumy do dyspozycji i bilety skarbowe.

(k) **Samochodowa polityka koncesyjna w Polsce** przedstawia się następująco: Taryfa przewozowa będzie ustalana na podstawie racjonalnej kalkulacji przedsiębiorstwa, uwzględniającej normalną eksploatację, amortyzację taborów i godziwy zysk. W celu uzgodnienia z komunikacją kolejową — na odcinkach drogowych, równych odcinkom kolejowym, lub dłuższych od kolejowych, łączących te same miejscowości, opłata za przejazd autobusem nie może być niższa od ceny biletów III klasy pociągu osobowego; na odcinkach zaś drogowych, krótszych od kolejowych, łączących te same miejscowości, opłata za przejazd autobusem może być niższa od ceny biletów III klasy pociągu osobowego na danym odcinku, jednak nie niższa, niż 5 gr za osobo-kilometr. Za przewóz towarów w regularnej komunikacji samochodowej stawka taryfowa nie może być niższa od 30 gr za tonno-kilometr, a przy ładunkach całowozowych — niższa od 24 gr za tonno-kilometr.

(k) **Udział naczelników urzędów skarbowych w zjazdach i zebraniach zrzeszeń zawodowych.** Dyrektor izby skarbowej w Poznaniu wydał ostatnio zarządzenie, by naczelnicy urzędów skarbowych osobiście, lub przez zastępców, brali udział we wszystkich zjazdach i zebraniach zrzeszeń zawodowych i społecznych, o ile oczywiście otrzymają zaproszenia ze strony organizatorów zebrań lub zjazdów. Izba skarbowa stnęła na stanowisku, że wysłuchanie postulatów płatników, poznanie ich zapatrywań i nastrojów, oraz udzielanie potrzebnych informacyj i wyjaśnień odnośnie do obowiązujących przepisów podatkowych, przyczynia się — jak wykazało dotychczasowe doświadczenie — do usunięcia nieporozumień, jakie na różnem tle wynikają pomiędzy płatnikami a władzami skarbowemi.

(k) **Położenie bankowości poznańskiej w I kwartale r. 1935.** W 6 prywatnych placówkach bankowych w Poznaniu od końca r. 1934 do końca marca r. b. przyrost wkładów trwał nieprzerwanie, wzrastając z 21 do 21,6 milj. zł. Po stronie kredytów zaobserwowano odwrotne zjawisko, mianowicie spadek kredytów dyskontowych z 40,4 na 34 milj. zł, natomiast kredyty w rachunkach bieżących wzrosły z 36,4 do 39,5 milj. zł. W stosunku do ultimo 1934 r. obniżył się stan rezerw kasowych z 4,3 na 1,6 milj. zł. (AZ)

(k) **Sieć drogowa w Polsce zachodniej i wschodniej.** Sieć drogowa na terenie Polski jest rozłożona b. nierównomiernie, o ile bowiem w 3 zachodnich województwach współczynnik gęstości wynosi 33,1, a więc zbliża się do norm państw zachodnio-europejskich, to w 4 województwach wschodnich wynosi 5,5, czyli spada poniżej współczynnika Albanji. Takie upośledzenie ziem wschodnich pod względem komunikacyjnym, bo i kolei mamy tam niewiele, stanowi główny powód upadku gospodarczego tych dzielnic i powszechnie tam panującej biedy. (AZ).

(k) **Przemysł młynarski, a rynki Śląska i Zagł. Dąbrowskiego.** Przemysł młynarski Wielkopolski, który wywoził swoje nadwyżki w poważnych ilościach na inne tereny Polski, napotkał przed kilku miesiącami na duże w tym względzie trudności. Został on mianowicie prawie w zupełności eliminowany z rynku Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przez młynarstwo, b. Królestwa, które dzięki niższym w tej dzielnicy cenom zboża, zyskało przewagę nad przemysłem młynarskim poznańskim. Jak dowiadujemy się, ostatnie tygodnie przyniosły pod tym względem zmiany, ponieważ produkty przemiałowe w b. Kongresówce podrożały. Umożliwiło to młynarstwu wielkopolskiemu odzyskanie rynków śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Zapasy złota banku francuskiego.** Bank Francuski stracił w ciągu maja złota za przeszło 5 miljardów frs. Rezerwa złota francuskiej instytucji emisyjnej wynosi jednak jeszcze obecnie olbrzymią kwotę 74½ miljarda. Oznacza to poziom o 1½ miljarda wyższy w porównaniu z najniższym stanem z r. ub. Stosunek pokrycia nie uległ prawie wcale zmianom, ponieważ odpływ złota również rozwijał się równolegle do redukcji obiegu banknotów.

(z) **Wzrost importu i ujemne saldo — jako skutki dewaluacji belgi.** Opublikowane zostały liczby, dotyczące handlu zagranicznego Belgji w kwietniu b. r., t. j. w pierwszym miesiącu po dewaluacji. Okazuje się, że import wzrósł w porównaniu z przeciętną za pierwszy kwartał b. r. (1.095 miljn. fr.) o 21% i wyniósł 1.330 miljn. fr. Jest to najprawdopodobniej wzrost całkowicie lub przeważnie wartościowy, nie zaś ilościowy. Spowodowany on został wzrostem cen towarów importowanych w związku z dewaluacją belgi. Eksport wyniósł 1.175 miljn. fr. wobec 1.125 miljn fr. przeciętnie w ciągu I kwartału b. r. Wzrost wywozu wynosi więc zaledwie 4%. W ten sposób dewaluacja, jak dotychczas, prawie wcale nie przyczyniła się do zwiększenia eksportu z Belgji, natomiast import wartościowo wzrósł bardzo poważnie. Podkreślić należy, że o ile w I kwartale b. r. przeciętnie miesięcznie handel zagraniczny Belgji dawał 30 miljn. fr. dodatniego salda — o tyle w kwietniu ujemne saldo wyniosło 155 miljn. fr.

(z) **Kongres amerykański przyjął projekt kontroli nad giełdami towarowemi.** Izba reprezentantów U. S. A. przyjęła rządowy projekt w sprawie kontroli federalnej nad giełdami towarowemi. Projekt ten jest analogiczny do ustawy w sprawie kontroli nad giełdami pieniężnemi, której zgodność z konstytucją jest — po ostatnim wyroku w sprawie N. R. A. — bardzo wątpliwa. Uważa się jednak za przedwczesne twierdzenie, jakoby izba omawianą uchwałą zajęła stanowisko przeciw Sądowi Najwyższemu, gdyż jednocześnie odrzuciła ona projekt ustawy, dotyczącej sprawy mianowania sędziów.

(z) **Japonja na pierwszem miejscu w handlu światowym wyrobami włókienniczemi.** W 1933 r. wystąpiło po raz pierwszy w historji handlu zjawisko, że udział Japonji w światowym handlu wyrobami włókienniczemi, wynoszący 2,090 milj. yardów² płócien bawełnianych i 260 milj. y² tkanin ze sztucznego jedwabiu, przewyższył udział Anglji, wynoszący 2,031 milj. y.² płócien bawełnianych i 52 milj. y² tkanin ze sztucznego jedwabiu i mieszanych. Różnica ta — według ogłoszonego ostatnio w Anglji sprawozdania — za 1934 r. jeszcze bardziej wzrosła. W okresie tym wyeksportowała Japonja 2.577 milj. y.² płócien bawełnianych i 346 milj. y² tkanin ze sztucznego jedwabiu, podczas gdy Anglja — 1.995 milj. y.² płócien bawełnianych i 59 milj. y.² tkanin ze sztucznego jedwabiu i mieszanych. Na dalszych miejscach stoją: Francja, St. Zjednoczone A., Włochy, Holandja, Niemcy, Czechosłowacja i Szwajcarja.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Podwójna nadzieja

Natychmiast po wystąpieniu pewnych senjorów z „Legjonu Młodych" pośpieszono podać do wiadomości publicznej, że p. min. Jędrzejewicz przystąpi do tworzenia nowej organizacji na terenie młodzieży akademickiej. Wiadomość ta dla ludzi, którzy byli świadkami tylu już prób zdobycia młodzieży dla obozu rządowego, nie była właściwie żadną niespodzianką.

Przeciwnie sądzono powszechnie, że zdobyte przez kierowników polityki „młodzieżowej" „doświadczenie" pozwoli im wreszcie znaleźć lepszą drogę i formę do utrwalenia swoich wpływów wśród młodego pokolenia.

Po upływie jednakże kilku dni od chwili owego wystąpienia senjorów z „Legjonu Młodych" rozeszła się nowa wieść, że żadna nowa organizacja nie będzie tworzona. Przyczyny tej stosunkowo nagłej zmiany planów są oczywiście nieznane. Wszakże wysoce prawdopodobne jest, że niemałą rolę odegrały tu wewnętrzne momenty obozu rządzącego. Mianowicie na skutek ostatnich wydarzeń niewątpliwie decydującym momentem, hamującym nowatorstwo „młodzieżowe" stał się fakt, że gen. Rydz-Śmigły nie wycofał się z senjoratu „Legjonu Młodych".

W związku z tem „Legjon Młodych", którego sytuacja wydawała się być kruchą, zwrócił całe swoje nadzieje w stronę generała. Skutek wytworzonej sytuacji jest ten, że sprawa „Legjonu Młodych" ostatniemi czasy zupełnie znikła z widowni politycznej. Panuje tu zupełna cisza.

W każdym razie nie ulega dziś wątpliwości to, że klucz „młodo-legjonowego" „być albo nie być" spoczywa w ręku wspomnianego generała, którego pozytywne stanowisko w tej sprawie jest narazie nieznane. Sądzić jednakże należy, iż w tym zakresie będą musiały wcześniej czy później nastąpić pewne decydujące wyjaśnienia.

Pytanie tylko, czy ze względu na dużą drażliwość i delikatność sprawy wyjaśnienie to nastąpić będzie mogło przed wyjaśnieniami natury politycznej bardziej zasadniczemi i o szerszym zasięgu. To jednak nie przeszkadza „Legjonowi Młodych" mieć duże nadzieje.

* * *

Mówiąc o próbie zlikwidowania „L. M.", czy też zacieśnienia jego wpływów oraz o ostatniem tego procesu zahamowaniu nie można pominąć milczeniem innego wydarzenia, które nastąpiło prawie równocześnie z wystąpieniem senjorów z „Legjonu Młodych". Mamy tu na myśli ten fakt, że wkrótce po tem postawieniu „Legjonu Młodych" w trudne położenie przez senjorów inna organizacja odrazu pojawiła się ze swojemi deklaracjami i odezwami na terenie akademickim, usiłując tam stworzyć „grupę akademicką".

Ta inna organizacja to „sanacyjny" t. zw. „Związek Młodych Narodowców", który dotąd ograniczał się jedynie do ścisłych „kontaktów" z pewnymi reprezentantami obozu prorządowego i do zajadłego zwalczania obozu narodowego. Poza tem aranżował, gdzie mógł, żonglerkę słowną, zwaną „dyskusjami politycznemi" i wysługiwał się „sanacji". Nie jest także tylko przypadkiem fakt, że wśród senjorów „Legjonu Młodych", którzy ustąpili, przeważają ludzie, mający oddawna niemal decydujący wpływ na ten t. zw. Związek Młodych Narodowców.

Zatem po stwierdzeniu tych faktów, jak wystąpienie senjorów, wystąpienie t. zw. Z. M. N. i fakt zaniechania nowego organizowania przez „sanację" młodzieży akademickiej, nie trudno jest ustalić między niemi związek przyczynowy.

Zresztą konkurencyjny charakter t. zw. Z. M. N. w stosunku do „Legjonu Młodych" dawał się oddawna zauważyć!

Te dwie bratnie organizacje z jednego obozu od samego początku patrzyły na się ogromnie podejrzliwie. Miały bowiem obydwie jeden cel na uwadze, cel „doczesny".

Na drodze do niego rozpoczął się oddawna wyścig, który narazie uległ przerwie. Obydwaj konkurenci w antrakcie po cichu karmią rumaki wyścigowe, marząc o palmie pierwszeństwa.

Zatem publiczność czeka jeszcze nielada widowisko.

Młodzież akademicka na Jasnej Górze

Po raz trzeci już wyruszyła z Warszawy ogólnopolska pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę. Przepełniony pociąg, wiozący przeszło 1800 studentek i studentów, wyruszył z Warszawy z pieśnią „Serdeczna Matko". Do Częstochowy przyjeżdża pielgrzymka o godz. 5.20. Mimo wczesnej pory witają gości liczne szeregi młodych S. N. w „jasnych koszulach", którzy też w ciągu całego pobytu czynią honory gospodarzy.

Prosto z dworca udaje się pielgrzymka w procesjonalnym pochodzie wprost na Jasną Górę, gdzie o godzinie 6,15 bierze udział w mszy św. i wspólnej komunji, do której przystąpiło przeszło pół tysiąca osób.

O godzinie 10-tej do zebranych akademików przemówił ks. biskup Szlagowski poczem po wspólnej fotografji zwiedzono skarbiec, wspaniałą bibljotekę oraz inne pamiątki i osobliwości klasztoru. Miłą niespodziankę sprawili O. O. Paulini, zapraszając wszystkich (1800!) uczestników pielgrzymki na obiad. Dla studentów zastawiono obiad w olbrzymim refektarzu, zaś dla studentek — w sali sodalicyjnej zewnątrz klauzury, gdyż przepisy klasztorne nie pozwalają na przebywanie kobietom wewnątrz klauzury. Z tego też powodu żadna kobieta nie zwiedzała bibljoteki klasztornej. (Jedyny wyjątek przewiduje reguła klasztorna dla żony głowy państwa).

Po obiedzie udali się uczestnicy pielgrzymki do Kaplicy, gdzie uczestniczyli przy zasłonięciu Cudownego Obrazu. Podniosłe pożegnalne kazanie wygłosił przeor jasnogórski — Ojciec Norbert Motylewski, poczem serdecznie przez częstochowian przyjmowana pielgrzymka ze śpiewem „Boże, coś Polskę" odjechała z powrotem.

Na marginesie trzeciej pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę życzyć sobie należy, aby w przyszłości miała ona charakter naprawdę ogólnoakademicki. Nie zauważyliśmy bowiem uczestników z Poznania. A szkoda. Pole do pięknej inicjatywy mają Sodalicje.

Uczestnik.

ZYGZAKI

UZNANIE PRO DOMO SUA.

W związku z wprowadzonemi przez władze uniwersyteckie obostrzeniami i ograniczeniami w nostryfikacji dyplomów zagranicznych, a szczególnie w zakresie medycyny Żydzi podnieśli wielkie larum. Prasa żydowska aż roi się od lamentów i skarg na „szowinizm" polskich uniwersytetów. Oczywiście stara się przytem cytować głosy w tej sprawie różnych znakomitości zagranicznych, które nie mają słów uznania dla „polskich studentów" zagranicą, dla których niema się uznania w kraju. Między innymi dobre świadectwo polskim (!) studentom Żydom wystawia jakiś znakomity uczony prof. Merklen.

Nie będziemy zajmowali się bliżej opinją tego profesora, stwierdzamy tylko, że polskie uniwersytety kierują się interesem rzeczywiście Polski i polskich studentów, a opinje zaś tego rodzaju, robione pro domo sua przez Żydów nie mogą wchodzić w rachubę.

Studenci Polacy z zagranicy w Poznaniu

We wtorek, 28. ub. m., opuściła Poznań wycieczka studentów Polaków z zagranicy, udając się do Gniezna, Torunia i Gdyni. W skład wycieczki wchodzili Polacy i Polki z Ameryki, Australji, Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławji, Litwy, Łotwy i Rumunji. Z Rumunji przyjechali trzej członkowie K! Lechia — Czerniowce, których zaraz na dworcu zabrali jako swą wyłączną własność nasi poznańscy Lechici. Wycieczka przybyła z Katowic, mając poza sobą Wilno, Lwów, Kraków i Częstochowę. W Warszawie uczestnicy wycieczki przeszli kilkomiesięczny kurs wiedzy o Polsce; z Gdyni nasi rodacy udadzą się z powrotem do Warszawy na ukończenie kursu. W Poznaniu w niedzielę wieczorem mili goście zostali przywitani na dworcu przez dwóch członków Ligi i kilkudziesięciu korporantów. Oczywiście korporanci otoczyli opieką szczególnie nasze miłe rodaczki, nie opuszczając ich przez cały czas pobytu w Poznaniu. Goście podejmowani byli przez Bratnią Pomoc U. P., która przez swego prezesa sprawnie zorganizowała rozmieszczenie i całkowity pobyt wycieczki w Domu Akademickim; następnie wycieczkę przyjmowała Organizacja Studentek, gdzie obecny był Jego Magnificencja prof. Runge i Bratnia Pomoc W. S H. Goście nasi zwiedzili w Poznaniu ratusz, Zamek, katedrę, uniwersytek, fabrykę Cegielskiego, palmiarnię i inne. Poznań wywarł na uczestnikach wielkie wrażenie, a specjalnie na Polakach z Ameryki, którzy podkreślali czystość i architekturę miasta.

We wtorek wczesnym rankiem serdecznie żegnani odjechali, by dalej, bezpośrednio stykając się z rzeczywistością, poznawać swój kraj.

Pragniemy podkreślić, że organizowanie wycieczek tego rodzaju jest rzeczą ogromnie pożyteczną, ponieważ pozwala młodzieży na bezpośrednią wymianę myśli i bezpośrednie obserwacje, co usuwa ewentualność tendencyjnego naświetlania zagadnień z życia wewnętrznego kraju.

Ruch regjonalny

— Z działalności oświatowo-kulturalnej Akad. Koła Kujawskiego. Wakacje świąteczne minęły w Akad. Kole Kuj. pod znakiem wytężonej pracy oświatowo - kulturalnej na terenie regjonu kujawskiego. W drugie święto wielkanocne urządziło koło w Inowrocławiu czwarty numer „Żywego Dziennika" p. t. „Na wesołej, zdrowej fali". Numer ten utrzymany był w tonie wesołym, pełnym werwy i humoru studenckiego, ściągnął też dużo publiczności. W całości, obliczonej głównie na wydobycie maximum humoru przemycono umiejętnie szereg ważnych zagadnień z dziedziny kultury.

Niezależnie od tego wydało Koło piąty zkolei biuletyn, który wypełnił gościnne łamy świątecznego numeru „Piasta", dodatku do „Dziennika Kujawskiego". Przyniósł on artykuły na tematy literacko-regjonalne. W związku z pracą publicystyczną członków Koła, warto zaznaczyć, że niektórzy z nich żywo zainteresowali się kujawską kulturą ludową. W biuletynie właśnie omówiono m. in. ciekawy obyczaj wielkanocny na Kujawach.

Koło kontynuuje również pracę oświatową w towarzystwach inowrocławskich, a zwłaszcza w tamtejszem więzieniu, w którem wygłoszono w czasie wakacyj cztery referaty o tendencjach wychowawczych. Działalność na tym odcinku jest niezmierni ważna, co należy podnieść ze szczególnem uznaniem.

B.

Zainteresowania przyszłych akademików

Przed kilkoma dniami ogoszono wynik ankiety, przeprowadzonej w starszych klasach szkół średnich (IV, V, VI, VII, VIII) i powszechnych (V, VI) m. Warszawy. Ankieta ta wypadła — sądząc po różnicy z oczekiwaniami — dość „rewelacyjnie". Okazało się, że przyszli akademicy (chodzi nam o młodzież najstarszych klas szkoły średniej) nie jest tak bardzo „dojrzała", jak to kategorycznie świadectwo maturalne stwierdza. Nie uprzedzajmy jednak faktów, lecz przejdźmy do samych pytań i odpowiedzi. Pytań było trzy: 1) jaki dział mnie interesuje? 2) jaki dział mnie nie interesuje? i 3) jakie czytam dzienniki i czasopisma.

Odpowiedź na pierwsze pytanie: jaki dział mnie interesuje była następująca:

Szkoła męska:

naukowy	32%
sportowy	30 „
sensacyjny	15 „
polityczny	12 „
radjowo-film.	4 „
literacko-artystyczny	4 „
gospodarczy	1 „
rozrywkowy	1 „
humorystyczny	1 „

Szkoła żeńska:

polityczno-społeczny	41%
sportowy	18 „
literacko-artystyczny	14 „
rozrywkowy	11 „
radjowo-film.	10 „
sensacja	3 „
gospodarczy	2 „
naukowy	1,8

Odpowiedź na pytanie: jaki dział mnie nie interesuje?

Szkoła męska:

sensacyjny	52%
polityczny	23 „
naukowy	12 „
gospodarczy	7 „
kobiecy	2 „
literacki	1 „
literacko-artystyczny	1 „
nekrologi	1 „
komunikaty meteorolog.	1 „

Szkoła żeńska:

handlowo-przemysłowy	40%
ogłoszenia i nekrologi	22 „
sensacyjny	20 „
polityczny	10 „
sportowy	5 „
literacko-naukowy	3 „

Pytanie trzecie: jakie czytam dzienniki i czasopisma?

Szkoła męska:

Wieczór Warszawski	18%
Dobry Wieczór	14 „
Kurjer Warszawski	14 „
Dzień Dobry	9 „
Kino	9 „
Nowiny Codzienne	8 „
Ostatnie Wiadomości	7 „
Przegląd Sportowy	6 „
Na Szerokim Świecie	4 „
Gazeta Warszawska	3 „
Express Poranny	3 „
A B C	3 „
Kurjer Sportowy	2 „
Kurjer Poranny	2 „

Szkoła żeńska:

Kurjer Warszawski	27%
Kino	20 „
Wieczór Warszawski	9 „
Gazeta Polska	7 „
I. K. Codzienny	5 „
Kuźnia Młodych	5 „
A B C	4 „
Gazeta Warszawska	3 „
Rodzina Polska	3 „
Dobry Wieczór	3 „
Kurjer Poranny	3 „
Express Poranny	3 „
Wiadomości Literackie	3 „
Nowiny Codzienne	2 „

Z ankiety wynika jeszcze, że działem, który budzi największe zainteresowanie klasy VIII, jest dział naukowy. Najmniej zainteresowania u dzisiejszych maturzystów budzą działy: sportowy i handlowo-przemysłowy.

Przechodząc z kolei do poszczególnych odpowiedzi stwierdzić należy, że są one naogół dość nieoczekiwane. W odpowiedziach na pytanie pierwsze zwraca uwagę pierwsze miejsce działu naukowego u chłopców (32 proc.!) i... ostatnie u dziewcząt (tylko 1,8 proc.). Największą jednak „sensacją" jest czwarte miejsce działu politycznego u chłopców (12 proc.), przy równoczesnem jego pierwszem miejscu u dziewcząt (41 proc.!). Czy świadczyłoby to o tem, że chłopcy mniej interesują się zagadnieniami społeczno-politycznemi? Chyba nie... Dowodzi to może tylko tego, że w najwyższych klasach szkoły średniej chłopcy bardziej serjo biorą się do pracy, niż dziewczęta.

Bardzo poczesne miejsce zajmuje sport (2-gie i u chłopców, i u dziewcząt), no i oczywiście... sensacja. Zdziwienie natomiast budzi słabe zainteresowanie działem gospodarczym.

Przy odpowiedzi na pytanie drugie (jaki dział mnie nie interesuje) mamy potwierdzenie słabego zainteresowania się chłopców zagadnieniami politycznemi, podczas gdy dziewczęta nadal interesują się niemi. Fakt ten da się jednak wytłumaczyć — i to wieloma innemi względami, których jednak nie chcemy na tem miejscu wymieniać. Z odpowiedzi na to pytanie wynikałoby (ostatnie miejsca w wykazie działów nieinteresujących), że chłopcy najbardziej interesują się działami: komunikatów meteorologicznych, nekrologów, literatury, — dziewczęta działami: literacko-naukowym, sportowym i... politycznym. Rzeczywiście dość duża rozpiętość między zainteresowaniami chłopców i dziewcząt!...

Odpowiedzi na pytanie trzecie (jakie czytam dzienniki i czasopisma?) dają nam obraz dużego zasięgu prasy narodowej lub quasi-narodowej.

Jeśli już mówimy o pismach, to trzeba podnieść jeden fakt: wśród odpowiedzi było mnóstwo dopisków, że... „lubię bardzo czytać nekrologi" (!)... Świadczy to o „szubienicznym" humorze naszej młodzieży. Wśród maturzystów 18 odpowiedziało, że nie czytuja wogóle żadnych pism (!), inni natomiast czytają „wszystkie, które im w rękę wpadną"!

Rozumiemy, że ankieta ta nie dała obrazu doskonałego zainteresowań naszej młodzieży. W każdym bądź razie tkwi w niej część prawdy.

pt.

Zawsze chodzi o to

aby Pani w dzień czy wieczorem na ulicy lub w salonie, wyglądała powabnie, świeżo, młodo... Tajemniczy płyn wschodni przywraca cerze Pani wygląd świeży, delikatny i młodzieńczy. Stosujcie więc stale płyn odmładzający Mimoza, Perfection.

ng 11 161

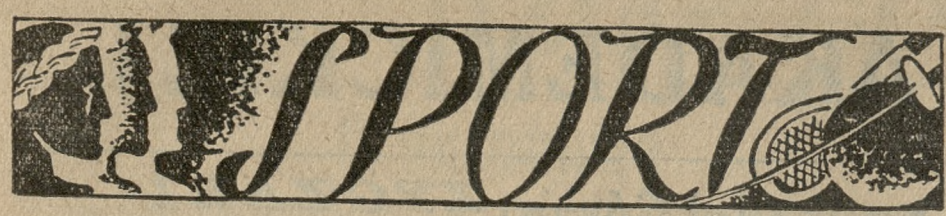

Kryzys w tennisie międzynarodowym

Skończył się okres „genjuszów rakiety", a pozostali tylko mniej lub więcej doskonali zawodnicy

Tennisowe mistrzostwa Francji, oficjalne poniekąd otwarcie „wielkiego sezonu", wykazały, że wszechwładnie panujący obecnie kryzys nie zapomniał również i o tej dziedzinie. Na placach Rolland - Garros staczali zacięte boje doskonali niewątpliwie zawodnicy, cała elita światowa (za wyjątkiem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych), stanęła do walki — a jednak poziom gier był bez porównania słabszy niż chociażby przed rokiem, a zwłaszcza przed dwoma laty. Zbrakło bowiem w szrankach swego rodzaju „genjuszów tennisu", zawodników, obdarzonych niezwykłym talentem w rodzaju Tildena, Lacoste'a, Cocheta, Borotry, Vinesa itd., godnych następców niezapomnianego Wildinga. Zamiast nich, zjawili się doskonali, powiedzmy, rzemieślnicy, wzorowi fachowcy, którym nie są obce arkana „białego sportu", brak im wszakże żywiołu, intuicji, porywów natchnienia, stwarzającego nieraz cuda. Dlatego też gra, nawet w finałach straciła wiele ze swej dawnej dynamiki, nie posiadała już tego olśniewającego napięcia.

W pojedyńczych panów wyróżnił się nie niewątpliwie Perry, znajdujący się obecnie w doskonałej formie. Górował on zdecydowanie nad przeciwnikami, a najlepszym dowodem fakt, że stracił tylko dwa sety: do Landaua (Mon) 3:6, 6:4, 6:3, 6:2, oraz do Cramma 6:3, 2:6, 6:4, 6:3. W trzech rozprawił się natomiast z: Maierem (Hisz.), Turnbullem (Aus.), Boussus (Fr.) i Crawfordem (Aus). Na równym poziomie są Cramm i Austin (An.). Coprawda Niemiec pokonał Anglika, jednak ten miał poprzedniego dnia b. ciężką, pięciosetową przeprawę z Menzlem (Cz.), gdy natomiast Cramm „spacerkiem" wyeliminował Bernarda (Fr.). Na tym samym poziomie należałoby też postawić Menzla i Crawforda, chociaż gwiazda Australijczyka zdaje się blednie, a przedewszystkiem daje mu się bardzo we znaki brak ruchliwości. Inni — nie wykraczają poza już przeciętność, przyczem przykrą niespodziankę sprawił swym zwolennikom Boussus, który przecież przed paru zaledwie tygodniami pokonał Austina. Czy załamał się, czy też to tylko przypadek, — tak zresztą częsty w tennisie — trudno przesądzać. Raczej wszakże mamy tu bodaj przetrenowanie, bowiem nietylko Francuz uległ w kompromitującym stosunku Perry'emu, ale poprzednio z trudem jeno pokonał niezbyt znów groźnego Hopmanna (Aus) 2:6, 5:7, 6:1, 6:2, 6:0. Z innym z wybitniejszych graczy zdaje się, że de Stefani „skończył się", MacGrath (Aus) natomiast wykazuje dużą zmienność formy, tak, że trudno poważniej liczyć na niego. Wreszcie Quist (Aus) nie posiada jeszcze rutyny, ale nie zapowiada się jako rewelacja; bodaj, iż zbyt wcześnie wypłynął.

W podwójnych panów w reprezentacyjnej parze Francji zawiódł już mocno jak na zawodniczy tennis leciwy Brugnon, dlatego też Borotra nie mógł nadrobić i para ta przegrała ze znacznie słabszą Perry i Tuckey. Australijczycy Crawford i Quist, niewątpliwie byli najlepsi w turnieju, daleko im jednak do dawnej klasy zespołów tej miary co Borotra i Brugnon (przed dwoma laty), Borotra i Lacoste, Cochet i Brugnon, Tilden i Hunter, Lott i Stoeffen, Lott i Van Ryn, Allisson i Van Ryn itp. Dobrą klasę reprezentują jeszcze zespoły francuskie Lesueur i Martin Legaye, oraz Boussus i Bernard; dalej — druga australijska para Turnbull i MacGrath, oraz angielska Perry i Tuckey, wreszcie afrykańska Kirby i Farquharson. Pozostałe — mierne.

U pań wyróżnia się doskonała Krahwinkel-Sperling, obecnie bezkonkurencyjna, która swą jedyną poważniejszą rywalkę Mathieu formalnie rozgromiła. Inne zawodniczki nie wykraczają poza dobrą przeciętność. I tu również czasy Lenglen oraz Wills należą już niestety tylko do — historji, która bodaj, że nieprędko się powtórzy!

Kolarstwo

Przed wyścigiem czteroetapowym. W najbliższy piątek, 7 bm., nastąpi start o godz. 8 rano do wyścigu kolarskiego czteroetapowego, organizowanego przez Warsz. Tow. Cyklistów pod hasłem „Polska szprycha i polski łańcuch „Centra" prowadzą do zwycięstwa."

Do dnia dzisiejszego zgłosiło się ponad 40 najlepszych zawodników z całej Polski, na czoło których wysuwają się: bracia Kapiakowie, Ignaczak z Prądu, Kołodziejczyk i Jaskólski z Widzewskiej Manufaktury, Olecki i Mertz z Iskry, Kiełbasa, Michalak i Wasilewski z Fortu Bema, Bober z Orkanu, Igo, Korwin - Piotrowski i bracia Cieniewscy z WTC, Konopczyński i Szpalerski ze Świtu i w. in.

Wyścig ten będzie eliminacją najlepszych zawodników polskich, która pozwoli kapitanowi związkowemu ustalić listę drużyny reprezentacyjnej na międzynarodowy mecz kolarski Polska — Niemcy, który odbędzie się w końcu sierpnia na trasie Warszawa — Berlin.

Gry sportowe

Mistrzostwo Polski w siatkówce zdobył „AZS" warszawski 6 pkt., nie przegrywając żadnego spotkania. 2) „AZS" Wilno 4 p., 3) „Sokół", Toruń 2 p. Turniej rozegrano wWilnie a w finale uzyskano następujące wyniki: „AZS" Warszawa — „AZS" Wilno 2:0 (15:11, 15:9), „AZS" Warszawa — „KPW" Poznań 2:1 (15:10, 8:15, 15:12), „AZS" Warszawa — „Sokół" Toruń 2:0 (15:7, 17:15). „AZS" Wilno — „KPW" Poznań 2:0 (15:8, 17:15), „AZS" Wilno — „Sokół" Toruń — 2:1 (15:13, 8:15, 15:7). „Sokół" Toruń — „KPW", Poznań 2:1 (15:10, 4:15, 15:11).

Najlepszym graczem całego turnieju był znany miotacz poznański Tilgner, który obecnie przebywa w Toruniu i grał w drużynie Sokoła. Ścinał on wszystkie, nawet najtrudniejsze piłki. Najlepszym technikiem był Wirszyłło z warszawskiego „AZS". Z drużyny poznańskiej na wyróżnienie zasługują Wasprzak i Łoja.

Mistrzostwa zgromadziły 6 drużyn, prócz wyżej wymienionych finalistów uczestniczyli jeszcze. „Sokół" Lwów i „Strzelec", Łódź.

Lekka atletyka

Trener Petkiewicz prowadzi treningi codziennie od godz. 17, w poniedziałki i czwartki na stadjonie miejskim, w pozostałe dni na stadjonie „ośrodka".

Ciekawe wyniki lekkoatletyczne Niemców. W różnych miastach Niemiec odbyły się zawody lekkoatletyczne o charakterze „prób przedolimpijskich". Na zawodach tych uzyskano szereg dobrych wyników. Notujemy ciekawsze. 1000 mtr. — Neu 2:32,6 sek., w skoku wdal — Lettau 709 cm, w trójskoku — Hellerforth 14 m. 35 cmt. na 100 mtr. — Hornburg 10,7 sek., 200 mtr. — Hornburg 21,8 sek., w biegu na 7500 mtr. — Syring 23:4.2 sek., w skoku wwyż — Martens 193 cm., w biegu na 100 mtr. — Borchmayer 10,7 sek., w biegu na 1000 mtr. Dompart 2:30,4 sek., tyczka — Müller 4 mtr., kula — Wöll.. 15 mtr. 79 cm.

Pływanie

W ramach wiosennego święta w. f. odbędą się zawody pływackie na pływalni przy elektrowni. W czwartek o godz. 18 biegi indywidualne, w piątek o godz. 18 sztafety.

Piłka nożna

Piłkarscy mistrzowie Europy. Ubiegła niedziela przyniosła rozstrzygnięcie w mistrzostwach państwowych w piłce nożnej w szeregu krajów. Lista mistrzów piłkarskich na rok bieżący w poszczególnych państwach Europy przedstawia się następująco:

Anglja — Arsenal Londyn. Francja — FC Sochaux. Luxemburg — Spora. Austrja — Rapid z Wiednia. Szkocja — Glasgow Rangers. Szwajcarja — Lausanne - Sports. Węgry — Ujpest.

Reprezentacja Berlina na mecz z Krakowem w nadchodzącą niedzielę w Krakowie przedstawia się następująco: Thiele (Nowa Wieś 03), Katzer (Tennis-Borussia) — Krause (Hertha BSG), Kauer (Tennis-Borussia) — Bien (Blau - Weiss) — Stahr (Hertha). Ballendat (BSV 92) — Sobek (Hertha) — Elsholz (Minerva) — Meinert (Gaswerke) — Borner (BSV 92). Rezerwa: Burnitzki (Wacker 04) i Bilck (Hertha).

Różne

Wewnętrzne zawody Studjum Wych. Fiz. Uniw. Pozn. Trójbój drużynowy pań: 60 m — 1. Piasecka 8,2, dysk — 1. Kocaznówna — 28,90 m, skok wdal — 1. Piasecka 5 m. W ogólnej punktacji trójboju zwyciężyła drużyna kursu pełnego — 3457,66 p. przed kursem uproszczonym — 2929,21 p.

W siatekówce pokonał I rok drużynę II. i III. roku w stosunku 2:0, a w jordance pokonał kurs pełny druż. kursu uproszczonego w stos. 5:3.

Trójbój drużynowy panów: 100 m — 1. Gniot 11,6, oszczep — 1. Cylke 47,55 m, skok wdal — 1. Hoffmann 6,54 m. W ogólnej punktacji trójboju zwyciężyła druż. II. roku — 5086,80 p. przed III. rokiem — 5044,40 p. i I. rokiem — 4210,78 p. W sztafecie 4×100 m zwyciężyła druż. II. roku w składzie: Grzybowski, Rozmiarek, Macura i Bielicki w czasie 47,5. W piłce nożnej polskiej zwyciężyła druż. II. i III. roku przeciw druż. I roku w stosunku 4:3 (do przerwy 4:2).

COMPRIMÉS SOL PASTYLKI WODY VICHY ÉTAT
ZALECANE W CHOROBACH WĄTROBY, NEREK KISZEK i ŻOŁĄDKA
ng 11 301

Nie jest przyjacielem zwierząt prawdziwym, kto nie jest członkiem Tow. Opieki nad Zwierzętami! (W Poznaniu: Sekretarjat ul. św. Marcin 43

Jasny promień w kopalni

Pan Jan Ramzia i jego dwaj koledzy, pracujący w kotłowni kopalni „Modrzejów" w Niwce pod Sosnowcem, a których fotografje podajemy poniżej, nabyli do spółki ćwiartkę losu nr. 143 170.

Na los ten padło w ostatniej loterji 50.000 zł. Trzej koledzy nie zrezygnowali z dalszych możliwości i nabyli los do I-ej klasy 33-ej loterji, która prócz zwykłych szans daje jeszcze możliwości wygrania w bezpłatnem ciągnieniu gwiazdkowem. Ciągnienie I-ej klasy już 19. bm.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Każdy Polak powinien przeczytać H. Wildeckiego

„Niebezpieczeństwo Żydowskie"

do nabycia w księgarniach, lub za nadesłaniem 1,— złotego na konto **Marjan Janicki P. K. O. 214.332**

zg 206

W dniu 4 czerwca r. b. rozstał się z tym światem, ś. p.

Stanisław Różański

Zmarły był czynnym członkiem Rady naszej organizacji. Odznaczając się dużą wiedzą i pracowitością, dobrze zasłużył się Zmarły, za co Go zawsze we wdzięcznej pamięci zachowamy.

Rada i Zarząd

Związku Eksporterów Zboża R. P.

zg 11303

A. KOSZEWSKI
Stary Rynek 61
sprzedaje najtaniej
Łóżka metalowe
Wanny kąpielowe
Wanny do prania
Kociołki do prania
Wagi stołowe
Odważniki
Żelazka do prasowania elektr., okow. i zwykłe
Maszynki gazowe
Maszynki d. mięsa
Pg 4064-20.44

Tokarki

kompletnej **poszukuje celem kupna.** Długość toczenia wewnątrz kernerów 1500 mm. z skrzynką do przestawiania biegów, do cięcia gwintów, z biegiem naprzód i wstecz. Oferty pod ng **11 310** do Kurjera Poznańskiego.

Większe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje **rutynowanej**

maszynistki-stenotypistki

władającej biegle językiem polskim, francuskim i niemieckim. T-lko siły pierwszorzędne zechcą oferty z ożyć do Kurjera Poznańskiego pod dg 2.53.

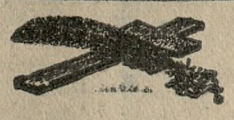

W dniu 4 czerwca 1935 r., zmarł, ś. p.

Stanisław Różański

b. Prezes naszego Związku

Zmarły był długoletnim członkiem naszej Organizacji, a swą prawością charakteru zaskarbił sobie powszechne uznanie i szacunek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 czerwca rb. o godz. 16,30 z kostnicy Szpitala Wojskowego, Wały Jana III.

zg 11 304

Związek Polskich Kupców Zbożowych w Poznaniu.

---

†

Dnia 4 czerwca 1935 r. o godz. 3,30 rano, zasnęła w Bogu, po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, córka i siostra, ś. p.

Marja z Brandowskich Kaczmarkowa

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 czerwca rb. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Kaliskiej nr. 8. Nabożeństwo żałobne odprawi się nazajutrz w sobotę o godz. 9 w kościele parafjalnym, o czem zawiadamiają

zg 11 305

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, matka i brat.

Ostrów Wielkop., Poznań, 4. 6. 35.

Dr. Emil Mutschler, okulista
Poznań, Wesoła 4, za Teatrem i mostem Teatralnym
Telefon 13-96 dg 2751
jest w miesiącu lipcu w podróży.

---

†

Dnia 4 czerwca 1935 r., rozstał się z tym światem, ś. p.

Stanisław Różański

sędzia handlowy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 16,30 z kostnicy Szpitala Wojskowego przy Wałach Jana III.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego członka naszego Koła i cenionego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Koło Sędziów Handlowych
przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

Pg 4365-23,34

Zawiadomienie

Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe Jana Götza S. A. w Okocimie, ma zaszczyt zawiadomić, że powierzyła z dniem 1 czerwca 1935 r.

Jeneralne Przedstawicielstwo Browaru Okocimskiego i Zakładów Przemysłowych S. A. na województwo poznańskie

p. Antoniemu Tylko

który jednocześnie **przejął Oddział Fabryczny Browaru Okocimskiego** z Fabryką wody sodowej, lemonjad i lodu, mieszczący się przy **Górnej Wildzie 123, telefon 71-09.**

Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe
Jana Götza S. A. w Okocimiu.

dg 2756

We wtorek, 4 czerwca 1935 r., o godz. 12, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nieodżałowany mąż, ś. p.

Zygmunt Lis Biskupski

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7. bm. o godz. 6 po poł. z kaplicy cmentarza świętomarcińskiego przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna w sobotę, 8. bm. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym na Jeżycach, o czem zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

d 2721

w nieutulonym żalu pozostała
żona i rodzina.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 6.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał", ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

W sobotę, dnia 8 czerwca rb. biura nasze

otwarte będą tylko do godz. 11-ej

Bank Cukrownictwa — Bank Francusko-Polski — Bank Handlowy w Warszawie — Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Bank Kratochwill i Pernaczyński — Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — Bank Zachodni — Bank Związku Spółek Zarobkowych — Komunalny Bank Kredytowy — K. K. O. Miasta Poznania — K. K. O. Powiatu Poznańskiego —

Pg 4361-23,29

ś. p.

Zygmunt Biskupski

współzałożyciel i długoletni członek władz naszego Zrzeszenia

zmarł dnia 4 czerwca 1935 r. W Zmarłym straciliśmy dobrego Kolegę o nieograniczonej dobroci i szlachetnego charakteru. Żegnamy Go z prawdziwym żalem. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 6 z kaplicy cmentarza świętomarcińskiego przy ul. Bukowskiej.

zg 11 302

Zrzeszenie Pracowników P. K. O.
Koło w Poznaniu.

Ostrzeżenie

Niektórzy niesumienni sprzedawcy zamiast żądanego przez Kosumentów znanego środka do czyszczenia metali, szyb, luster itp. „Sidol", wykorzystując nieuwagę Klientów pakują Im inne wyroby o podobnym opakowaniu do znanych wyrobów fabryki „Sidol". Tych niesumiennych sprzedawców ,którzy wprowadzają w błąd i wykorzystują nieuwagę Klientów, narażając Ich na kupno małowartościowych środków zamiast żądanego „Sidolu", pociągać będziemy do odpowiedzialności sądowej.

ng 11 302

P. T. Konsumentów wyrobów „Sidol", prosimy przy kupnie nietylko żądać wyraźnie wyrobów marki „Sidol" lecz zwracać baczną uwagę na opakowanie.

ODCISKI

Gdy nogi Twoje są zbolałe, a odciski palą i pieką, należy dodać tyle Saltrat Rodell do wody, by nabrała ona barwy mleka. W chwili, gdy się zanurza nogi w tej mlecznej kąpieli, tlen wydzielany przez Saltrat, wraz z solami kojącemi, wnika do porów, łagodzi i koi skórę i tkanki. Palenie i świerzbienie ustają. Normalny obieg krwi jest przywrócony i zaznaje się całkowitej ulgi. Odciski są do tego stopnia zmiękczone, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Natarte miejsca są ukojone, nabrzmienie znika. Można nosić obuwie o cały numer mniejsze. Saltrat Rodell jest do nabycia, za naszą gwarancją w każdej aptece, składzie aptecznym lub perfumerji. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 18
ng 8300

Tel. 35-18 **JAN DEIERLING** Tel. 35-43
Poznań poleca po cenach niskich: **Szkolna 3**
Kosiarki ręczne do trawy - **Węże - Polewaczki**
Wszelkie przyrządy ogrodnicze.
Siatki na płoty i okna. ng 10 974

SOPOTY. HOTEL-PENSJONAT „IMPERIAL"
nad samem morzem. Jedyny polski pensjonat, posiadający ciepłą i zimną wodę bieżącą w pokojach. — Najlepsze położenie, wszelkie wygody, wykwintne utrzymanie. Otwarty cały rok. Ceny umiarkowane.
Tg 1071 Tel. 510-67.

TARTAK

z 2 trakami fabr. Blumwe, kompl. z maszynami do obróbki drzewa, lokomobila par. 75 KM., własna elektrownia z akumulatorami, dom mieszkalny o 12 pokojach, zabudowania przemysłowe i gospodarcze, wszystko w dobrym stanie, ze zapasem drzewa, roli ca. 6 ha — w okolicy 40 klm. od Poznaniu sprzedam zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Poważne zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg **11 306.**

ng 11 306

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej djety. Żądać ze znak. ochr. „Degrosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). **Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.**

n 9866

DRUKARNIA POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU

Bilans na dzień 31. 12. 1934.

Aktywa:

Majątek stały:		
Nieruchomości		520.361,39
Urządzenie techniczne		1.667.440,07
Urządzenie biur i redakcyj		58.146,06
Majątek płynny:		
Gotówka w kasie i P. K. O.		10.878.51
Banki		75.545,71
Weksle w portfelu i inkasie		18.618,80
Pożyczka Narodowa		14 400,—
Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach		128 745.61
Akcje własne do zbycia		7.779,—
Materjały:		
surowe	105.352,74	
półfabrykaty	3.632,04	
gotowe wyroby	9.497,56	118.482,34
Dłużnicy:		
a) odbiorcy	82.773,61	
b) inni	40.307,35	
c) wątpliwe należności	37.724,31	160.805,27
Sumy przechodnie		3 266,66
		2.784.469,42
Sumy pozabilansowe: Dłużnicy za żyro wekslowe		1.500,—

Pasywa:

Kapitały własne:		
Kapitał akcyjny		
saldo z roku ubiegłego	920.000,—	
obniżono w roku sprawozd.	345.300,—	574.700,—
Kapitał zapasowy		
saldo z roku ubiegłego	110.515.87	
dopisano z zysku z roku 1933	1.132.18	111.648,05
Kapitał rezerwowy		
saldo z roku ubiegłego	193.649,15	
dopisano w roku sprawozd.	742,66	194.391,81
Kapitał amortyzacyjny:		
saldo z roku ubiegłego	1.275.567,72	
odpisano w roku sprawozd.	2.046,83	
	1.273.520,89	
dopisano w roku sprawozd.	176.992,16	1.450.513,05
Zobowiązania:		
Wierzyciele:		
Kredyty hipoteczne		262.300,—
Podatki	3.980,60	
Dostawcy	18.304,63	
Różni	71.725.93	
Odbiorcy	7.959,56	101 970,72
Dywidenda niepodjęta		383,50
Sumy przechodnie		5.582,04
Saldo zysk z roku 1933	13.020,—	
Zysk z roku 1934	69.960,25	82.980,25
		2.784.469,42
Sumy pozabilansowe: Obligo za żyro wekslowe		1.500,—

Rachunek zysków i strat

Winien

Koszty administr. ogólnej	162.594,27
Koszty produkcji	1 601.542,47
Koszty sprzedaży	306.881,08
Procenty	13.597,29
Podatki i opłaty stemplowe	26.350,82
Cele społeczne	1.546,—
Różnice kursowe i na akcjach	19.736,67
Straty na dłużnikach	14.895,75
Odpisy amortyz. na urządzeniu	167.370.84
Odpisy amortyz. na nieruchom.	9.621,32
Zysk	82.980,25
	2.407.116,76

Ma

Wytwórczość	92.378,96
Wydawnictwa	2.253 376,60
Administracja nieruchomości	18.504,82
Nadwyżka z sprzedaży nieruch.	29.836,38
Saldo zysku z roku 1933	13.020,—
	2.407.116,76

Lista wygranych I. Poznańskiej Loterji Morskiej.

Obraz H. Kornickiej „Bałtyk"	wygrał los nr.	1703
Wycieczka do Sztokholmu	„	1651
Wycieczka do Kopenhagi	„	1229
Kajak 2-osobowy	„	3945
Kajak 1-osobowy lub 10 dniowy pobyt nad morzem — do wyboru	„	26
Powszechny Atlas Geograf. Romera	„	4298
Atlas Statystyczny Rzeczypospolitej	„	3712
Polską mapę topograficzną Romera	„	4417
Wazon kryształowy	„	4537
Serwis porcelanowy kawowy	„	4144

Wygrane padły na 500 losów, których numery są następujące:

2 3 19 26 46 47 48 54 58 68 75 83 86 90 92 93 97 108 111
126 136 143 155 158 162 175 177 179 193 206 210 213 224 241
243 247 248 252 255 267 270 271 277 288 292 316 318 334 346
365 366 369 372 397 403 411 435 443 445 450 493 499 502 509
510 518 535 541 544 548 562 567 580 591 597 611 621 622 624
627 634 638 642 647 649 653 656 657 703 712 736 751 754 764
771 792 814 815 838 852 858 871 874 884 888 889 890 891 892
897 900 918 923 927 940 945 950 959 965 977 1006 1027 1065
1078 1086 1094 1104 1109 1112 1113 1118 1120 1137 1138 1146
1171 1198 1208 1221 1223 1226 1229 1230 1234 1239 1255 1258
1277 1281 1284 1293 1303 1322 1324 1337 1343 1358 1386
1387 1395 1400 1408 1432 1434 1450 1453 1458 1482 1486 1498
1510 1539 1543 1548 1576 1605 1618 1628 1651 1657 1671 1699
1703 1707 1721 1723 1724 1743 1769 1773 1775 1788 1792 1793
1819 1823 1838 1839 1849 1854 1858 1863 1870 1877 1879 1882
1883 1888 1891 1904 1905 1906 1916 1925 1940 1947 1971 1976
1984 1989 1995 2005 2011 2046 2049 2060 2062 2064 2071
2099 2100 2103 2106 2121 2132 2145 2148 2155 2161 2183 2185
2186 2191 2217 2221 2234 2240 2254 2259 2260 2288 2297
2328 2331 2337 2353 2356 2366 2378 2388 2400 2401 2422 2441
2447 2459 2465 2474 2479 2480 2488 2496 2511 2515 2524 2526
2537 2545 2568 2569 2571 2590 2616 2620 2628 2633 2642 2643
2652 2644 2663 2679 2744 2751 2768 2769 2770 2790 2794 2799 2805
2817 2824 2834 2836 2838 2850 2883 2891 2912 2924 2927 2932
2934 2935 2945 2953 2956 3015 3016 3031 3048 3053 3061 3075
3086 3100 3110 3125 3128 3237 3131 3178 3180 3185 3188 3194
3197 3207 3211 3216 3217 3232 3237 3241 3254 3262 3266 3276
3278 3290 3294 3307 3312 3330 3344 3354 3355 3364 3368 3369
3384 3398 3407 3411 3415 3416 3460 3515 3540 3551 3556 3562
3570 3600 3608 3622 3625 3652 3661 3675 3677 3688 3692 3696
3710 3712 3713 3716 3745 3756 3769 3789 3802 3807 3810 3823 3860
3868 3891 3912 3917 3933 3942 3945 3962 3985 4001 4036 4053
4063 4064 4096 4100 4104 4122 4123 4136 4144 4147 4152 4169
4186 4211, 4268 4263 4264 4296 4298 4324 4329 4335 4348 4367
4371 4380 4386 4409 4417 4423 4427 4434 4451 4455 4459
4469 4473 4485 4493 4502 4505 4510 4519 4525 4537 4538 4541
4546 4548 4579 4585 4601 4602 4618 4638 4644 4648 4651 4657
4659 4673 4700 4708 4728 4740 4745 4769 4778 4785 4786
4793 4799 4802 4803 4811 4814 4864 4865 4871 4875 4881 4901
4914 4916 4938 4950 4964 4969 4970.

Odbiór wygranych za zwrotem losu podpisanego na odwrotnej stronie do dnia 31. 7. br. w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Poznaniu przy ul. Fredry 7.

Wysyłka na prowincję w większych ilościach następuje bezpłatnie za pośrednictwem Obwodów Ligi Morskiej i Kolonjalnej lub też indywidualnie na koszt odbiorcy.

Wygrane nie podjęte do 31. 7. br. przechodzą na własność Ligi. zg 207/8

Wartość wygranych wynosi łącznie 1.500,— zł.

OGŁOSZENIE.

W sprawie ustalenia sprawiedliwej ceny pieczywa w mieście Poznaniu obradował w dniu dzisiejszym tj. 31. 5. 1935 r. Zarząd Cechu Mistrzów Piekarskich w Poznaniu i ustalił jednogłośnie co następuje:

Bułeczka wagi 50—55 grm. 4 grosze w detalu
Bułeczka wagi 50—55 grm. 3 grosze w hurcie.
Klgrm. chleba w detalu groszy 30
Klgrm. chleba w hurcie groszy 26.

Powyższe ceny są obowiązujące i oparte na sumiennej kalkulacji gospodarczej.

Obniżenie powyższych cen mogłoby tylko nastąpić przez ukrzywdzenie w wypełnianiu obowiązków wobec skarbu państwa, dostawców pracowników oraz zobowiązań społecznych ciążących na przedsiębiorstwach. dg 2755

Cech Mistrzów Piekarskich w Poznaniu.
(—) Marjan Ludwiczak, cechmistrz.

Życie jest piękne!

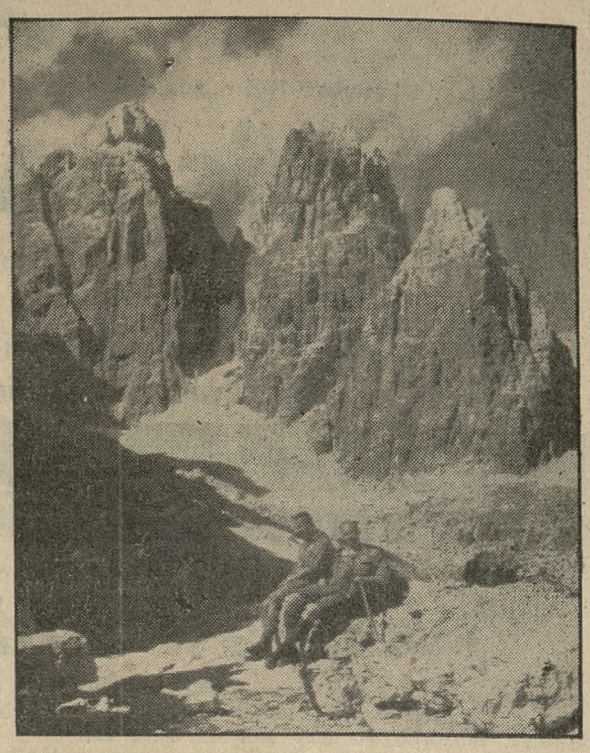

FOTOGRAFUJ WSZĘDZIE i WSZYSTKO!

FOTO-GREGER w Poznaniu
ul. 27 Grudnia 18
pomoże Ci radą i doświadczeniem do osiągnięcia trwałych pamiątek z przeżyć Twego życia.
Tam znajdziesz olbrzymi wybór aparatów fotograficznych
Pg 4 366-22.112

POŃCZOCHY NAJTRWALSZE tylko z firmy **„PANI" Aleje Marcinkowskiego nr. 13.**
dg 224

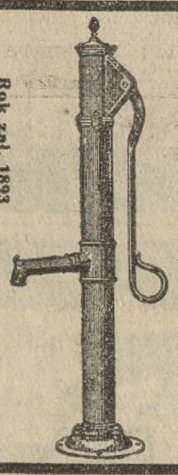

Rok zał. 1893

STUDNIE
wiercone artezyjskie
POMPY ręczne, maneżowe i mechaniczne
WODOCIĄGI automatyczne
WIERCENIA BADAWCZE
J. Kopczyński i Sp.
Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dg 1286

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. KAMIENICE

Willa
z urządzeniem bez. idealnie położna do sprzedania, powód wyjazd. Puszczykowo, Słoneczna 10. zdg 90 114

„Informator"
załatwia kupna, sprzedaże kamienic, will, domków, parcel. — Skarbowa 1. zdg 92 173

Informacja Budowlana
przy Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha", Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, fachowe porady budowlane — techniczne. zdg 91 939

Willa
z ogrodem, 9 pokojowa, pięknie położona nad wodą. Poznań, — Główna, ul. Rzeczna 7, centralne ogrzewanie, dawn. Komisarjat, bardzo korzystnie do oddania. — Nr. telefonu 33-32. zdr 92 220

Administracji
dalszych kamienic poszukuje. — Pewne gwarancje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 93 025

Kupię
kamienicę w Poznaniu z wpłata 25—30 tysięcy złotych. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 93 049.

Kamienica
nowa dochód 4 200, cena 31 000, wpłaty 12 000 reszta amortyzacja Karalus, Poznań Marszałka Focha 25. zdg 93 092

Kamienicę
komfortowa śródmieścia, dochód 9000, cena 65 000, wpłaty 30 000.

Kamienica
olbrzymi narożnik, dochód 15 700, cena 85 000, wpłaty 55 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 93 116

Kamienicę
kupię tylko wprost właściciela bez pośrednictwa. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 93 063.

Kilka
kamienic, centrum Poznania korzystnie na sprzedaż. E. Adamkiewicz i Ska — Poznań św. Marcin 62 m. 3. zdg 93 167

Parcela
1080 m² okolica Diakonisek, 7-letni ogród, przewlaszczenie zaraz, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 249

Kamienicę
przy wpłacie 20 000—25 000 złotych kupię (najchętniej nową). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański dg 2603.

2. PIENIĄDZ

20.000 zł
pożyczki, poszukuje od zaraz, na 4 miesiące za podwójna gwarancja i dobrym procentem. Oferty upraszam pod zdg 92 560 Kurjer Poznański.

Koncesję
umeblowanie mam, przyjme — udziałowca. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 195

Złote
ruble, dolary, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 216.

5 000,—
pożycze za solidna posade biurowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 174

Posiadam
gotówkę, gwarancje biuro centrum, propozycja. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 272

Poszukuję
około 30 000 na 1 hipoteke kamienicy czynszowej w mieście koło Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 014

4. OSOBISTE

Orzeźwiające
smaczne lody, dla Twojej tylko są wygody, kiedyś spragniony jest ochłody, wstap do Webera —
najlepsze lody,
Cukiernia, Nowa 4. nr 9603

Trwałą ondulację
farbowanie włosów, manicure, peruczki i t. d. wykonuje fachowo — Salon de Coiffure", — Muszyńskiego, 27 Grudnia 4. — 3 Maja 3.
ng 9569

Pamiątki I Komunji Świętej
zegarki, medaliki, łańcuszki, wielki wybór najtaniej
Stefan Hubert
św. Marcin 45 (po stronie Zamku). ng 10 396

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Rekonwalescentów
przyjmuje Dom św. Józefa Sieraków n./W. (S. S. Elżbietanki) blisko lasu i wody, słoneczne pokoje. dg 2 754

Chodzież letnisko
pokój słoneczny, dwie osoby z utrzymaniem lub bez do oddania. Paprzycka, Raczkowskiego 9. ng 11 286

Szukam
pokoju z utrzymaniem na letnisku. Warunki podać Kurjer Poznański zdg 93 003

„Pomorzanka"
w Kowanówku pod Obornikami poleca pokoje dobrem utrzymaniem, także miejsce na kolonje letnie dla 30—40 uczennic. Warunki korzystne. Okolica zdrowa, sucha lesista nad rzeka Wełna. Dogodna komunikacja koleja autobusami. zdg 92 981

Kolonja
Poronin — lipiec — podróż dobre utrzymanie 120 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 098

Poszukuję
w Puszczykowie pokój 3 łóżka, garaż, 15 czerwiec, 14 dni. Oferty upraszam do Kurjer Pozn. dg 2 484

6. OŻENKI

Która
pani pożyczy 40-letniemu kupcowi na stałej posadzie podróżującego zł 2 000 celem polepszenia bytu, spłata miesięczna, późniejszy ożenek nie wykluczony. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 957

Technik - konstruktor
lat 35, szczupły blondyn, na stanowisku, pozna w celu matrymonjalnym, miła, sympatyczna pania lat 30. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Tylko poważne oferty kierować do Kurjera Poznańskiego pod dg 2 757

Najbogatsze partje
paniom - panom w olbrzymim doborze poleca jedynie Echo. Poznań, św. Marcin 68, tel. 50-30. zdg 93 051

Kawaler
lat 33, właściciel dobrze prosperującego młyna i piekarni poszukuje panny do lat 30 z majątkiem od 8 tysięcy złotych. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 93 013

Przyjaciele
28 i 35 poślubią panny lub młode wdowy z posagiem. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 979

7. SPRZEDAŻE

Interes zbożowy
dobrze zaprowadzony w mieście powiatowem gdzie wojsko i gimnazjum w bardzo bogatej okolicy odstapie na dogodnych warunkach. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 92 824

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. — Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 8333

Nadwozie
ciężarowe Ford i
pas
skórzany 16 cm. sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 265

Meble
Fabryka Mebli, Rynek Śródecki, Żydowska 4. kilkadziesiąt kompletów gotowych. dg 2483

Modne
Kapelusze Koszule Krawaty
tanio. M. Paszek, Poznań, Wrocławska 30. zdg 93 069

Wózki
tanio wybór Trąbczyńska. Pierackiego 11 podwórze. zdg 92 482

Wyprzedaż obuwia
damskiego, kolory jasne i ciemniejsze, najprzedniejszego gatunku niżej połowy ceny fabrycznej tylko za gotówkę. Polska Centrala Spożywczych Spółdzielni Kolejowych Poznań, Stary Rynek nr. 46/47 Pg 3873-18.84

Wyżeł
niemiecko krótki włos, siwo-bronzowy, ukończone dwa pola, bardzo dobry, tanio na sprzekaż spowodu choroby właściciela. Leśnictwo Bachorzew pow. Jarocin. ng 11 307

Śliwińskiego
meble Żydowska. dg 2607

Kasę
pancerna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 271

Parcelę
Grunwaldzka tanio. Informacje 3 — 5. Szwajcarska 14 — 4. zdg 92 423

Motor
leżący spalinowy 6 konny 350 samochodzik reklamówka 350 złotych. Trybulski Sapieżyński 11. zdg 93 252

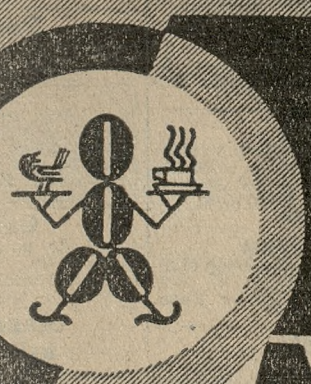

Nie jak zwyczajnie Kawy, lecz

Nachtigal-Kawy

W opakowaniu oryginalnem po 125 gramów zapieczętowana i zaopatrzona w cenę

	Kawa domowa							Kawa specjalna				Kawa szlachetna			
nr.	24	26	28	30	32	34	36	40	44	52	58	64	72	76	80
zł	0.60	0.65	0.70	0.75	0.80	0.85	0.90	1.00	1.10	1.30	1.45	1.60	1.80	1.90	2.00

W Poznaniu do nabycia u następujących firm:

Stanisław Bąkowski, Grunwaldzka 13.
J. Gadebusch, Drogerja Nowa 7.
W. Gąsiorowski, wł. J. Ruoss, św. Marcin 16/17.
dg 2469

A. Gołębecka, Kraszewskiego 9 a.
Bracia Koepp, św. Marcin 77.
Konsumverein. Sp. z o. o., Aleje Marsz. Piłsudskiego 3

J. Stoschek, Br. Pierackiego 13.
„Union", wł. Walter Kroll, Górna Wilda 71.
Stefan Witkowski, Dąbrowskiego 49.

„Zagon" wł. M. Smolichowa, Kraszewskiego 2.
J. Zakrzewski, Rynek Śródecki 15.
St. Zawadzki, Kraszewskiego 4.

Wiatrówkę
sprzedam. Just. Mielżyńskiego 2 zdg 93 206

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną z mieszkaniem sprzedam. Wyspiańskiego 36 zdg 93 074

Lodówka
Czesława 11. Sklep. zdg 32 584

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wpłatą 300.— zł reszt spłatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny gwarancja. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15 ng 8336

Meble ogrodowe
stalowe! Leżaki — Bujanki —
Nowość:
Fotel klubowy ogrodowy.
Sprzęt Domowy
św. Marcin 9/10. ng 9570

Do I Komunji św. zegarki
medaliki, ryngrafy, pierścionki w wielkim wyborze tanio poleca
T. Gąsiorowski, Poznań, św. Marcin 34

Sypialnię
2 polerowane korzystnie sprzedam. Kwiatowa 10 stolarnia. zdg 93 077

Powózka
wolant lekki w dobrym stanie sprzeda Stawna 6, nar. ul. Szewskiej. zdg 93 264

Dom
2 piętrowy w Depcu sprzedam. — Zgłoszenia Arnold, Poznań, Dolna Wilda 11 a. zdg 93 266

Sprzedam
urządzenie składu rzeźnickiego, nadające się na skład nabiału. — Stablewskiego 3 a, m 1. Łazarz. zdg 93 241

Meble
trzypokojowe korzystnie sprzedam Łukaszewicza 4 — 3. zdg 93 248

Fryzjer
50 %. Wierzbięcice 19. zdg 93 250

Pianino
krzyżowe tanio. Józefa 2 — 4. zdg 93 191

Wózek
dziecięcy sprzedam. Karwowskiego 24, m. 10. zdg 93 162

Maszyna
pisania Adler. Dominikańska 1, m. 1. zdg 93 150

dg 2 287

Torebki damskie Parasole
teki, walizy, Portfele. Portmonetki etc.
W. Czysz, Szkolna 11,
naprzeciw szpitala. dg 2002

Najtańsze parcele budowlane przy Osiedlu Warszawskiem
bardzo korzystnie położone, światło, wodociągi oraz
2 domki
nowe, solidnie budowane, 2 duże pokoje z kuchnią 544 m², parcela ogrodzona. Malecki. Droga Dębińska 11. Telefon 11-90. Pg 4 068-21.136

Dom
czteromieszkaniowy przy Poznaniu 6 500, hipoteka 2 000. Długa 8, mieszkanie 10, właścicielka. zdg 92 974

Pianina
Bettinga najkorzystniej: Kwiatkowski, Pierackiego 15. dg 2435

Kapelusze Koszule Krawaty Czapki
oraz wszelkie artykuły męskie najtaniej
A. Pietrzykowski,
Wielka 8. Pg 4 362-23.31

Parcela
Gołęcin 4 500 m² przy przystanku kolejowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 982

Motocykl
T. N. 3½ konia sprzedam tanio. Lewandowska, Górna Wilda 74. zdg 92 977

Wózek
dziecięcy, biały tanio na sprzedaż. Ul. Fr. Ratajczaka 11, — m. 44. zdg 92 975

Bibljotekę
dębową 100 zł, zegar stojący, 3 wagi 240 zł, kanapę pluszową z obudowaniem 50 zł sprzedam. — Wały Jana III 9, m. 5. zdg 93 147

Lampy
elektryczne stylowe najtaniej wprost z wytwórni. Masztalarska 7. zdg 93 141

Skład
towarów krótkich śródmieściu Poznania, dobrze prosperujący powodu wyjazdu sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 93 133

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8303

Wózek
dziecięcy sportka „Brennabor", tanio na sprzedaż. Św. Marcin 46, m. 13. zdg 92 961

Kapelusze Koszule Krawaty
najtaniej tylko
Pietrzykowski,
Wielka 8. Pg 4 341-22.110

Cukiernia
kawiarnia, połączona z parową piekarnią, od 20 lat w jednych rękach, piec najnowszego systemu, tylko dla dzielnego fachowca z gotówką ca. 5000 zł, zaraz do objęcia. Miasto powiatowe, wszystkie urzędy, wyższe szkoły na miejscu. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 11 298

Dom
w tem interes, ogrodem korzystnie na sprzedaż, mieście. Oferty Kurjer Poznański ng 11 299

Restauracja
bez zaległości, tania dzierżawa, korzystnie. Wielka 2. zdg 93 166

Łóżeczko
białe, dziecięce. Garncarska 3 — m. 8. zdg 93 114

Motocykl
BSA Lux 1933 tanio sprzedam. — Matejki 68 — 3. zdg 92 993

Willa
nowozbudowana, morga ziemi, 5 pokoi, kuchnia w Puszczykowie do sprzedania szybko decydującym. Kaleta, kiosk. zd 93 221

Skład
kolonjalny z maglą sprzedam. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 93 032

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 3227/8

Gabinet 250,—
kompletny dąb fornierowany jak nowy
kuchnia
nowoczesna okazyjnie
witryna
mahoniowa różne meble używane okazyjnie
Woźna 16,
Nowy Dom Komisowy. ng 10 975

Jadalnia 350,—
Kompletna stół okrągły krzesła w skórę, z zegarem
Beckera
okazja
Sypialnie
wszelkie inne meble używane tanio.
Wielka 20,
Okazyjny Skład. ng 10 976

Rowery
turystyczny 95, balonowy 105, 5 lat gwarancji — tylko firmie Nowaczyk, Poznań, Górna Wilda 30. ng 11 244-5

Skład
cukierków, owocu mieszkaniem, ładne urządzenie, niedrogo spiesznie sprzedam Półwiejska 10. zdg 93 179

Skład towarów krótkich
i galanteryjnych, dobrze prosperujący, położony centrum Bydgoszczy, sprzedam. Potrzebna gotówka zł 10 000. Oferty pod „Okazja", Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 11 309

Wózek
dziecięcy. Strusia 10 — 4. zdg 93 030

Magiel
korzystnie sprzedam. Garncarska 5. zdg 93 035

Jadalnia
dębowa oraz zegar Beckera. — Strzelecka 9 — 8. zdg 93 039

Lód
naturalny większych ilościach oddam. Dom. Świerczewo, p. Poznań 7. zdg 92 804

Sypialnia
nowoczesna, pierwszorzędnie wykonana oraz najlepsza rakieta angielska okazyjnie na sprzedaż. — Kilińskiego 11 m. 3. zdg 93 061

Za promocję
dobry, mocny zegarek od Szulca, Wolności 5. Pg 4 281-23.14

Zegarki
dla młodzieży solidne, gwarancja, ceny niskie. Szulc, Wolności 5. Pg 4 282-23.14

Lodówkę
sprzeda „Elektro-Metalia" Marcin 63. zdg 93 175

Dom
4 pokoje, ogród, narożnik głównych ulic na interes lub emeryta. 6000 wpłata 4.500 sprzedam. Oferty Orędownik Poznań. ng 11 275

Bernardyna
i dobermana tanio sprzedam w dobre ręce. Proebstel, Ratajczaka 34. zdg 93 215

Aparat fotograficzny
Ica 10×15 tanio Długa 3 m. 7. zdg 93 227

Okazyjnie
kryształy, lornetki teatralne polowe, aparaty fotograficzne „Lamus" Strzelecka 1. zdg 93 219

Osiemnastoosobowy
serwis obiadowy.
dwunastosobowy
sztućiec „Fraget" oraz srebrny tanio — „Lamus" Strzelecka 1. zdg 93 218

Dogę
Arlekin sprzedam. Grobla 19, — m. 4. zdg 93 101

Kiosk
tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 93 099

Radjo
4 lampowe bateryjne. Ratajczaka 26 — 17. zdg 93 128

Wyszynk
piwa i wódek sprzedam zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 127

Praktyka po lekarzu dentyście
natychmiast za gotówkę do odstąpienia pod nadzwyczaj korzystnemi warunkami. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 93 120

Maszyna
damska Szamarzewskiego 32 m. 8 zdg 93 210

Zegarki
chromowane najnowsze fasony naręczne od 12,50 Szulc, Wolności 5. Pg 4 283-23.14

11. KUPNA

Domek
kupię miasteczku do 5000 zł. — Wpłace 2000. Zgłoszenia agentura Orędownika Chodzież, Pierackiego pod „Emeryt". ng 11 276

Srebro
złoto, brylanty, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny
W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6. dg 2436

Dom
składem, ogrodem Poznaniu od właściciela, wpłata 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 962

Kupię
dom czynszowy Poznaniu. Szczegółowe oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 93 203

Srebrny
sztućiec, kryształy okazyjnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 007

Jadalnię
gabinet nowoczesne okazyjnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 020

Opony
765 × 105
kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 93 146

Samochód
reklamówkę lub półciężarówkę gotową do jazdy kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 002

Drogerję
mniejszą w Poznaniu lub prowincji kupię podać warunki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 088.

Wannę
emaljowaną kupię „Lamus" — Strzelecka 1. zdg 93 217

Meble
używane sprzedaje kupuje komis Górna Wilda 13. zdg 93 187

Rower
dobry męski kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 185.

Perski dywan
duży, mały gabinet kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 173.

Kupię
willę, wpłaty 10 000 Oferty Kurjer Poznański zdg 93 124

Kupię
— używane w dobrym stanie — kilkaset metrów siatki drutowej 1 i 2 mtr., albo parkan o żelaznych słupkach; — pas skórzany 24 cm. szeroki; — plusowe płyty do akumulatorów 60 sztk. 18×20. Oferty Kurjer Pozn zdg 93 121

Wózek
sportowy, dziecięcy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 044

Doga
młodego, oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 93 004

Rower
męski dobry, cena. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 040

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
remontowane, piece, słoneczne. — Chełmońskiego 8, m. 4. zdg 92 649

Pięciopokojowe
dwie kuchnie słoneczne IV piętro, Górna Wilda 36. 100 złotych. Wiadomość telefon 37-55. zdg 92 945

„Informator"
poleca mieszkania. Skarbowa 1. zdg 92 172

Trzy- czteropokojowe
centrum Jeżyce
„Be-Em-Es"
Marcinkowskiego 21. zdg 93 018

3 pokoje
komf. centrum 1. 95.—. Zwrot remontu 450. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 080.

Pokój
próżny od zaraz do wynajęcia. Żupańskiego 1. zdg 93 177

Strzelecka
4 pokoje, komfort 100 zł. Podgórna 10 a — 4. zdg 93 211

Piękne
jednopokojowe, czteropokojowe, słoneczne, bezpodatkowe, tanio. — Gospodarz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 92 999

2
pokoje kuchnia, łazienka. Szamarzewskiego 56, m. 10, od zaraz. — Półroczna gwarancja. zdg 93 136

Szukającym mieszkania ułatwia solidnie, spiesznie
„Jur",
Piekary 26, telefon 13-86
czteropokojowe
Słowackiego osiemdziesiąt złotych
trzypokojowe
Dąbrowskiego, siedemdziesiąt
pięciopokojowe
Marcina, stodwadzieścia. zdg 93 139

Sześciopokojowe
nowoczesne, parter, ośmiopokojowe III p. centralne ogrzewanie, Wyspiańskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 972

13. SZUKA MIESZK.

Roczna dzierżawa zgóry
za mieszkanie 9 względnie 8 pokojowe, parter lub 1-sze piętro. Centrum miasta, nie dalej ulicy Mickiewicza. Oferty należy skierować do „Par", pod nr. 22.49 lub telefonicznie między godz. 16—17 tel. 74-01. Pg 4312-22.49

Roczna dzierżawa zgóry
za mieszkanie 9 względnie 8 pokojowe parter lub 1-sze piętro. Centrum miasta, nie dalej ulicy Mickiewicza. Oferty należy skierować do „Par", pod nr. 22.49 lub telefonicznie między godz. 16—17, tel. 74-01. Pg 4312-22.49

„Informator"
mieszkań poszukuje. Skarbowa 1. zdg 92 175

Urzędnik
kolejowy — młode małżeństwo poszukuje mniejszego mieszkania w śródmieściu wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 010

Podoficer zawodowy
poszukuje jedno- lub dwupokojowego kuchnia wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 031

Urzędnik
pokoju kuchni od gospodarza. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 93 050

programy radjowe

WARSZAWA

Czwartek, dnia 6 czerwca.

6.30 audycja poranna; **12.05** audycja dla szkół; **12.03** audycja dla szkół; **12.30** szkolny poranek muzyczny. W przerwie. Chwilka dla kobiet i Dziennik południowy; **13.50** z rynku pracy; **15.40** koncert; **16.30** pogadanka w języku francuskim; **16.45** kwadrans słynnych artystów; **17.00** życie na Wiśle; **17.15** Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko; **17.50** poradnik sportowy; **18.00** utwory J. S. Bacha; **18.15** „Za bruzdą okretową"; **18.30** skrzynka ogólna; **18.45** Beethoven: Kwartet c-moll; — **19.15** nowiny leśne; **19.25** wiadomości sportowe; **19.35** pieśni; — **19.50** feljeton aktualny; **20.00** Czajkowski. Trio a-moll op. 50; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** jak pracujemy i żyjemy w Polsce; **21.00** dzieła Beethovena; — **22.15** koncert Małej Orkiestry; **23.30** rozmowa w języku esperanckim.

KRAJOWE

Czwartek, dnia 6 czerwca.

Poznań — 6.30 audycja poranna z Warszawy; **7.45** program na dzień bieżący; **7.50** wskazówki praktyczne; **8.00 i 11.57** tr. z Warszawy; **14.00** muzyka Schuberta (płyty); **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** z Warszawy; **16.45** słynne śpiewaczki dramatyczne (płyty); **17.00** tr. z Warszawy; **18.40** życie kult. art. i społeczne Poznania; **18.45** barytony (płyty); **19.07** zapowiedź programu na dzień następny. **19.15** „Przyrodnicy wielkopolscy" (wygł. dr. Wiesław Rakowski). **19.25** wiadom. sportowe Poznania. **19.29** tr. z Warszawy. **22** koncert. **22.15** tr. z Warszawy.

POZNAŃ

Czwartek, dnia 6 czerwca.

Koenigswusterhausen 12 koncert. **14** rozmaitości muzyczne. **20.10** „Dookoła Europy", muzyka międzynarod. **Luksemburg 20.10** i **20.40** płyty. **Motala i Sztokholm 19.30** muzyka szwedzka. **Kalundborg i Kopenhaga 20.10** słuchowisko muzyczne. **Oslo 20.30** chór. **22.15** muzyka kameralna. **Budapeszt 20.10** koncert filharmoniczny. **Beromuenster 20** muzyka Bacha i Haendla. **20.30** duety. **Stuttgart 20.15** anegdoty muzyczne. **20.45** muzyka kameralna. **Wiedeń 20** godzina wesoła. **21.05** koncert symfoniczny z udziałem chóru i solistów. **Praga 12.30** koncert południowy. **15** muzyka z Bratysławy. **16.30** z Koszyc. **20.30** słuchowisko. **Rzym 20.55** tr. opery. **Monachjum 19.35** „Borys Godunow". op. Mussorgskiego. **Kolonja 20.10** muzyka z Królewca. **Medjolan 20.55** koncert wokalno-instrumentalny. **Bukareszt 20** „Zmierzch bogów". op. Wagnera z płyt. **Wrocław 20.10** koncert.

2
frontowe, w pobliżu gazowni. Poszukuje urzędnik. Kanałowa 15 m. 4 Kubiak. zdg 93 070

Dwóch
pokoi kuchnia urzędnik od gospodarza dzielnica obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. p. 2 242.

Adwokat
samotny dobry płatnik poszukuje 3—4 pokoi 1. 7. Centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 110.

5—6 pokojowego
1. 10. Ostroroga lub okolicy poszukuje pewny płatnik. Oferty warunki Kurjer Poznański zdg 93 194

2
pokoje komfort poszukuje bezdzietny oficer lotnik, okolica Jeżyce—Łazarz. Oferty porucznik Łachwa, Kraków Śląska 9 a. zdg 93 188

Pokoik
solidnemu panu zaraz Fr. Ratajczaka 11a m. 69. zdg 92 583

Duży
słoneczny 1—2 osobowy elegancki utrzymaniem. Telefon łazienka. Plac Sapieżyński 4 — 4. zdg 92 856

Adwokat
poszukuje 5—6 pokojowego mieszkania, okolica Al. Marcinkowskiego Pocztowej i Placu Nowomiejskiego. Oferty z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 93 138

„Informator"
poleca pokoje. Skarbowa 1. zdg 92 178

Małżeństwu
używaniem kuchni. Ślusarska 2, m. 13. zdg 92 953

2 pokoje
umeblowane centrum kuchnia, — łazienka zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 312

Jedno-
lub dwuosobowy, ul. Sew. Mielżyńskiego 4, m. 5, dom frontowy, wysoki parter. zdg 92 188

Siodełko
tylne do motocykla kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 012

Słoneczny
frontowy, dobrem utrzymaniem. Ratajczaka 15, m. 3. zdg 93 026

Elegancki
niekrępujący klatki. Wrocławska 14 — 15. zdg 93 028

Spokojna
7a, m. 3, używaniem kuchni. zdg 93 034

Centrum
(utrzyman...) także dni. Półwiejska 2 — 6. zdg 92 905

15. POKOJE UMEBL.

Próżny
starszym emerytom lub paniom. Kwiatowa 2 mieszk. 12. zdg 93 201

Dwuosobowy
komfort frontowy pierwszorzędnemu utrzymaniem zaraz Pierackiego 9 m. 6. zdg 92 562

Pokój
umeblowany (z elektryką, łazienką) słoneczny do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożnikowy). zdg 91 511

TEATRY

Poznań, środa, 5. 6.

TEATR POLSKI: — Dziś i codziennie: „Muzyka na ulicy".

TEATR NOWY: — Dziś: „Gromiwoja", ceny zniżone.

Czwartek, 6. 6. „Gromiwoja", ceny zniżone.

Piątek, 7. 6. „Gromiwoja" ceny zniżone.

KINA

Poznań, środa, 5. 6.

APOLLO: „Tarzan nieustraszony".
CORSO: „Nowoczesny Robinson".
GWIAZDA: „Wyrok Życia".
MOJE: „Szpieg w masce".
METROPOLIS: „Nadja".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Miss Flora" oraz „Pod mikroskopem".
RENAISSANCE: „Uciekinierzy".
SFINKS: „Adjutant Jego Wysokości".
ŚWIT: Reportaż uroczystości pogrzebowych ś. p. Marsz. Piłsudskiego.
SŁOŃCE: „Kobieta szuka miłości".
TĘCZA-Łazarz: „Nocny lot".
TĘCZA-Wilda: „F. G. 1 nie odpowiada".
WILSONA: „Świat się śmieje"

Szwajcarska
14 — 4. zdg 93 038

Frontowy
niekrępujący Działyńskich 11 Matuszek parter lewo. zdg 93 057

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 93 083

Słoneczny
balkonem, dobrze umeblowany, można używaniem kuchni. Skryta 2 — 8. zdg 93 163

Klatki
schodowej św. Wojciech 2 m. 8. zdg 93 084

Pokój
umeblowany kuchnią panom, małżeństwu Grobla 27a m. 6. zdg 93 226

Pokój
wolny Alscher 3 Maja 3a parter. zdg 93 225

Przy Zamku
niekrępujący elektryczność nobliwy Wały Jana III 11 — 4. zdg 93 223

Centrum
ładny, czysty 15. 6. Garncarska 3 — 2. zdg 93 220

Słoneczny
panom plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 93 184

Żydowska
10 m. 6. pokoik zaraz lub 15. zdg 93 183

Składnica
punkt idealny bocznica odpowiednia na wszystko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 182.

Długa
4 — 6. zdg 93 176

Klatki
Kantaka 1 m. 9. zdg 93 169

Klatki
elegancki paun. Masztalarska 8 a, m. 5. zdg 93 105

Pokój
Żydowska 27 — 5. zdg 93 102

Frontowy
osobny. Wroniecka 16. II lewo. zdg 93 097

Elegancki
duży pani Jasna 8 — 4. zdg 93 212

Klatki
niekrępujący, frontowy, słoneczny czysty jednoosobowy. Prusa 2 m. 7. zdg 93 207

Pierackiego
17 — 9 małżeństwu. zdg 93 066

Dwuosobowy
frontowy wygodny Focha 27 przy dworcu II Sypniewska. zdg 93 075

Podgórna
2 a 9 utrzymaniem — bez. zdg 93 256

Kochanowskiego
5 — 9. zdg 93 235

Wesoły
duży, kult., wygody, śródmieście, solidnemu. Towarowa 20, m. 3. zdg 93 262

Elegancki
Pierackiego 19, front, II. m. 6. zdg 93 263

Ogrodowa
2 — 10. zdg 93 137

6—7 pokoi
słonecznych, z centralnem ogrzewaniem, nie wyżej II piętra poszukuje od 1 sierpnia. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 062.

Poszukuję
5-pokojowego mieszkania centrum od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 060.

2
pokoje z kuchnią, łazienka, komfortowe I. lub II ptr. poszukuje urzędnik bankowy od 1 lipca. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 058.

Małe
mieszkanko szuka samotna pani dzierżawa pewna Debiec—Górczyn i t. d. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 230

3 pokojowego
szukają bezdzietni małżeństwo, w śródmieściu lub najbliższej okolicy, nie wyżej drugiego piętra, wprost od gospodarza, pewni płatnicy. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 106

Trzypokojowe
łazienka, pokój służebny do 2 piętra, poszukuje samotny, dobry płatnik. Sierpień ewentualnie zaraz od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 043

Próżny
starszym emerytom lub paniom. Kwiatowa 2, mieszkanie 12. zdg 93 202

Pokój
zaraz wynajmę. Kopernika 4, m. 7. zdg 93 193

Pokoik
własna pościel. Marcina 63 — 22 zdg 93 164

Cieszkowskiego
1 — 5, umeblowany. zdg 93 151

20.—
umeblowany. Wierzbięcice 23, m. 9. zdg 93 140

Tanio
Jeżycka 33, m. 2. zdg 92 991

Frontowy
zaraz. Grobla 29 a, I lewo. zdg 93 131

Kulturalnemu
elegancki. Przecznica 10, m. 1. zdg 93 117

Słowackiego
33 — 17 mały 20. zdg 93 237

16. SZUKA POKOJU

„Informator"
poszukuje pokoi. Skarbowa 1. zdg 92 177

Bezdzietni
próżny zaraz używaniem kuchni. Cena Kurjer Pozn. zdg 91 920

Urzędnik
poszukuje pokoju — w willi — ogrodzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 005

Poszukuję
2 pokoi umeblowanych w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 238.

17. LOKALE

„Informator"
wskazuje składy, biura, ubikacje. Skarbowa 1. zdg 92 174

Lokale
na składnicę, biura i cichy przemysł zaraz tanio. Woźna 14. Pg 3875-19.67

Poszukuję
składziku mniejszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 980

Lokal
przemysłowy, 2 ubikacje 30 zł. — Ostrówek 10, dozorca. zdg 93 027

Piekarnia
składem, mieszkaniem trzypokojowem Jeżyce zaraz. Wiadomość: Wrocławska 31 parter prawo, godzina 2—4. zdg 93 052

Biuro
z warsztatem w centrum wolne Adres Kurjer Pozn. zdg 93 180.

Pokój
przy składzie centrum na biuro cichy warsztat wolne. Marcinkowskiego 7 Mielech. zdg 93 208

20 pokojowy
lokal ewentualnie 28, Plac Świętokrzyski 4. II piętro, na szkołę, biura, urząd do wynajęcia, tamże obszerny skład właściciel. zdg 93 254

Garaż
na jeden lub dwa samochody od zaraz do wynajęcia przy ul. Spokojnej 15 a. zdg 92 906

18. DZIERŻAWY

Stajnie
i wozownie do wydzierżawienia. Obejrzeć można Zwierzyniecka 8, portjer. zdg 92 805

Jagody
do wydzierżawienia 800 mórg lasu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 574

Piekarnię
cukiernie centrum dwiema filjami pełnym biegu oddam. Objęcie 15.000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 092

Skład
z mieszkaniem stosowne na drogerję lub kolonjalkę wynajmie od 1 lipca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 089

Mleczarnię
10 lat czynną, powiat Poznań, — rzetelnemu fachowcowi wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 987

Poszukuję
dzierżawy 100—200 mórg bez inwentarza, też kupię korzystnie, albo wżenię się. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 119

23. ROZMAITE

Obrazy oprawa obrazów
gustownie tanio Witold Leworski, tylko Wrocławska 36. dg 2474/5

Autem
20 groszy kilometr. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 92 564.

Obiady
prywatne na maśle, obfite, smaczne, wydaje — Schroederowa, Młyńska 4. zdg 92 388

Zakład
introligatorski

Fabryka
segregatorów

Fabryka
kartonów składowych

Hurtownia
materjałów introligatorskich śpiesznie — dobrze — tanio. Józef Przesławski, Poznań, Wodna 27, piętro, telef. 12 40. dg 2645

Tanio
odpolerowanie, odświeżanie, bejcowanie mebli i pianin, wszelkie reparacje oraz przeróbka uwarzeń składowych. Fr. Ratajczaka 11 a, m. 56. zdg 93 103

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość cyfr — kart — ręki. Przyjmuje 10 rano — 9 wieczorem Podgórna 13 mieszkanie 10 front. zdg 93 065

Obiady
wyśmienite, mięsne, jarskie wydaje się prywatnie od 11 czerwca godz. 12—4. Pocztowa 33, mieszkanie 6. Telefon 14-72. zdg 92 921

Klubowy
garnitur jak nowy okazyjnie sprzedam. Kopernika 6, m. 6. zdg 93 192

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. Nowy
kurs 1 lipca.
zdg 92 277

Lekcyj niemieckiego
zakresie handlowym, udzielam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 036

Stancja
gimnazjastom bisko Kantego, Bergera, Magdaleny, Długa 3 mieszk. 7. zdg 93 228

Szkoła
Domowej Pracy Kobiet w Kórniku przyjmuje uczennice, szkoła internat 40 zł. zdg 93 125

26. SZUKA POSADY

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej do samotnego pana lub bezdzietnego państwa, zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 742

Stenotypistka
polsko-niemiecka, bardzo zdolna, poszukuje posady na czerwiec, lipiec, sierpień. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 602

Dwie siostry
poszukują posady najchętniej na majątek. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 959

Nauczycielka
francuska szuka posady na lato na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 956

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 958

Poszukuję
jakiejkolwiek pracy w przedsiębiorstwie, mogę złożyć 300—400 kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 033

Panienka
do dzieci poszukuje posady u lepszego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 009

Panienka
poszukuje posady do bufetu lub obsługi gości w kawiarni. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 016

Rządca
gospodarczy wszechstronnie wykwalifikowany i
kierownika hodowli drobiu
młode małżeństwo, zmienia posady od lipca lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 92 928

Panienka
z prowincji poszukuje posady od 15. 6. do pomocy pani domu lub do dzieci. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 224.

Uczciwa
praniem szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 064.

Pragnę
wyuczyć się wykwintego gotowania najchętniej na majątku przy kucharzu od 1. 7. o ile możności za pracę fizyczną. Łask. oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 076.

Krawcowa
domowa rutynowana szuka pracy chętnie wieś. Of. Kurjer Pozn. zdg 93 240

Ogrodnik-polowy
lat 30, kaw., poszukuje pracy od zaraz lub później, także mam znajomości prowadzenia centralnego ogrzewania. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 997

Nauczycielka
piękne rekomendacje, pozwolenie, rutyna, zmieni posadę wieś. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 258

Buchalter, urzędnik podwórzowy
wykwalifikowany w swym zawodzie, prowadzi całokształt biurowości gosp., ustawia bilanse, lat 34 przyjmie posadę, najchętniej na deputat. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 260

Panienka
ewang. poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 978

Szofer - mechanik
z dobremi świadectwami, lat 36, 16 lat praktyki, wykonuje wszelkie reparacje samochodu i maszyn rolniczych, poszukuje posady, w mieście lub w majątku od 15 czerwca lub 1 lipca b. r. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 93 242

Panna
kochająca dzieci, szyciem robótkami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 990

Kawaler
młody, bez rodziny, wyszkoleniem szoferskiem, bez dyplomu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub obsługi autobusu. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 971

Bufetowa
z kaucją do kawiarni lub restauracji od zaraz szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 271

Sierota
szuka posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 115

Uczeń
gastronomiczny z dwuletnią praktyką szuka posady zaraz jako pomocnik za kaucją do 200 złotych Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 11 306

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do starszych osób lub bezdzietnego państwa od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 246

Sierota
uczciwa o łagodnym charakterze poszukuje pracy jako ekspedjentka, maszynistka lub do dzieci, albo starszej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 273

27. WOLNE MIEJSCA

Monter
ogrzewanie, stałą pracę, podać wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 787

Fryzjerski
pomocnik na stałe. Kanałowa 3. zdg 92 766

Fryzjerka
Klasztorna 3. zdg 92 849

Służąca
nawskroś uczciwa, znająca wszelkie prace w zakresie gospod. dom. z długoletniemi świadectwami do samodzielnego prowadzenia domu może się zgłosić. Oferty z podaniem wieku Kurjer Poznański zdg 93 059

Służąca
znająca gotowanie potrzebna zaraz. Restauracja, Dąbrowskiego 5 a. zdg 92 603

Kucharka
siła pierwszorzędna do restauracji. Śniadalnia „Kropelka". — Podgórna 10. zdg 93 130

Młodszy ogrodnik
z dobrą praktyką od zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 39 m. 3. zdg 93 054

Fryzjer
stała posada. Mokra 4. zdg 93 079

Pomocnik
fryzjerski. Ogrodowa 2. zdg 93 081

Fryzjer
Strzelecka 7. zdg 93 085

Służąca
lub posługaczka młoda czysta. Górna Wilda 127 m. 2. zdg 93 086

Ogrodnik
wszechstronnie wykwalifikowany do dużego ogrodu, oranżerja od 1. 7. Brodnicka, Kołuda, Janikowo, Inowrocław. zdg 92 963

Fryzjerski
młody pomocnik potrzebny. Szamarzewskiego 19. zdg 92 955

Inteligentni
panowie na wysoką prowizję. — Ul. Marcina 74 — 19. czwartek od 9 — 12. zdg 92 954

Służąca
potrzebna od zaraz z gotowaniem dwojga osób. Przemysłowa 71, biuro. zdg 93 011

Potrzebne
są bieliźniarki, Wroniecka 24, w pracowni trykotów. zdg 93 008

Młoda
dziewczyna potrzebna zaraz. — Strzelecka 28 b, m. 3, lewo. zdg 93 037

Dziewczynę
czysta, uczciwą gotowaniem od 15. 6. Szamarzewskiego 23, skład m. 1. zdg 92 729

Uczennice
przymie po wyuczeniu posada — Pralnia Wielkie Garbary 42. zdg 93 200

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Urbanowska 22. zdg 93 251

Fryzjerka
potrzebna od zaraz Grobla 28. zdg 93 247

Uczennica
bezpłatnie Prasowalnia Dąbrowskiego 35/37. zdg 93 231

Pomocnik
fryzjerski stała wypomóżka. Wielka 17. zdg 93 222

Stałą
posadę dam za pożyczenie 800 do 1000 panu — pani. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 93 186.

Fryzjer
wypomóżka Wodna 21. zdg 93 170

Przychodnia
pracowita, uczciwa i czysta, może się zgłosić. Wielkie Garbary 9, I ptr., m. 3. zdg 93 109

Ekspedjentki
do sprzedaży butelkowej poszukuje. Kujawa, Św. Marcin 63. zdg 93 108

Fryzjer
damski, dobra siła. — „Helena", Św. Marcin 14. zdg 93 104

Fryzjer
potrzebny. Gołębia 10/11. zdg 93 096

Posługaczka
potrzebna. Małeckiego 28, m. 31. zdg 93 126

Poszukuję
bony pielęgniarki do 1½ rocznego dziecka na wieś. Uwzględniam tylko zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw, wykazujących długoletnią pracę w jednej posadzie, oraz zdrowotne świadectwa miarodajnego lekarza. Wiek od 25 do 35 lat. Pensja 40 zł i wolne utrzymanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zd 93 118

Gospodyni
od 45 do małego skromnego gospodarstwa, wynagrodzenie, poszukuje samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 046

Magazyniera-książkowego
gwarancję do 5000 złotych na stałą posadę poszukuje poważna firma w Poznaniu. Zgł. Kurjer Poznański zdg 93 214.

Fryzjer
na stałe Wielk. Garb. 14. zdg 93 199

Dziewczyna
młodsza gotowaniem potrzebna. Sołacz Śląska 11 Wawrzyniak. zdg 93 072

Fryzjer
Przecznica 11. zd 93 047

Potrzebna
od zaraz kucharka z dobrem gotowaniem i do wszystkiego, warunek zdrowa i czysta do lat 30. — Oferty z fotografją nadsyłać do Kurjera Poznańskiego zdg 93 000

Służący
kawaler od 15 czerwca potrzebny. Zgłoszenia pierwszorzędnych reflektantów, doskonale poleconych z podaniem pretensji, przyjmuje Józef Korytowski, Chwałkowo, p. Krobia, powiat Gostyń. zdg 93 261

Kelnerki
Starościńska 1. zdg 93 267

Garderobiarz
mała gwarancja. Starościńska 1. zdg 93 270

Krawcowa
w dom. Dąbrowskiego 18, m. 7. zdg 93 243

2
fryzjerów, stała posada. Marsz. Focha 77. zdg 93 244

Kolonjalisty
pomocnika młodszego fachowca, obeznanego z ekspedycją, hurtowa poszukuje Hurtownia Kolonjalna. Zgłoszenia, życiorys, odpis świadectw, wymagania Kurjer Poznański zdg 93 189

Służąca
zaraz potrzebna. Plac Działowy 4, m. 7. zdg 93 190

Fryzjerka
fryzjer. Wrocławska 30. zdg 93 159

Inkasent - kontroler
własny rower stała posada, potrzebna gotówka 1 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 154

Fryzjer
Woźna 16. zdg 93 135

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z cośkolwiek gotowaniem potrzebna zaraz lub 15. 6. Mostowa 4 a, m. 8. zdg 93 134

Podróżujący
na miasto Poznań na prowizję — możliwie z branży drogeryjnej lub pokrewnej — potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 056

300
pożyczki dam stałą posadę do sprzedaży ciast. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 965

Niedziela
Miłowody, zgubiono bransoletkę. Bardzo proszę oddać. Śląska 21. zdg 92 995

Szwaczki
na wierzchnie koszule mogą się zgłosić Bielizna Wielkopolska, Wielka 21. zng 92 992

Posadę
stałą dam do sprzedaży tytoniu i butelkowej sprzedaży za wypożyczeniem 800 do 1000 złotych. Zgłoszenia „Pawilon" Poznań, M. Focha 15. zdg 93 168

Fryzjer
na stałe Woźna 11. zdg 93 172

Kwiaciarka
potrzebna na prowincję, język polski — niemiecki, odpis świadectw. Oferty „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 54.476. Pg 4 203-54.476

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L.
ul. Marsz. Focha 4. Dziś podwójny program — przepiękna komedja „Miss Flora" — z Anny Ondra oraz film naukowy „Pod mikroskopem". dg 2 712/13

Adjutant Jego Wysokości
Miłosne perypetje młodego księcia
Śmiech! Dowcip!
Kino „Sfinks". zdg 92 782

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór koncert. zdg 93 178

Kino Tęcza Łazarz
Nocny Lot. zdg 93 132

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1 50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149